

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 214 (11 268)

Poznań, sobota/niedziela 4/5 października 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Dzisiaj 4 bm. obrady VI Plenum KC PZPR

4 bm. rozpoczyna się kolejne posiedzenie VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na porządku dziennym obrad:
— referat Biura Politycznego KC PZPR pt. „Sytuacja polityczna w kraju i aktualne zadania partii”
— dyskusja
— sprawy organizacyjne. PAP

DKP kończy kampanię przed wyborami

Wystawieniem stoisk informacyjnych w 248 okręgach wyborczych kończy Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP) swą kampanię przed niedzielnymi wyborami do Bundestagu. W sobotę wystąpi na wiecach po raz ostatni w ramach tej kampanii 574 kandydatów DKP na posłów do zachodnioniemieckiego parlamentu.

Rzecznik Zarządu Federalnego DKP poinformował w piątek, że kampania przedwyborcza partii prezentowała konstruktywną politykę partii robotniczej, walczącej o interesy ludzi pracy i o najlepiej rozumiany interes Republiki Federalnej. (PAP)

Zmiany kadrowe

Prezes Rady Ministrów powołał prof. dr. Zygmunta Rybickiego na stanowisko p. d. sekretarza stanu w Urzędzie Rady Ministrów.

W 1965 r. Senat UW wybrał Z. Rybickiego prorektorem, a w 1969 został rektorem tej uczelni. Był przez dwie kadencje przewodniczącym Komitetu Nauk Prawnych PAN, jest członkiem wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych. Autor

H. Jabłoński doktorem h. c. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Początek roku akademickiego w kolejnych uczelniach

W całym kraju odbywają się kolejne inauguracje nowego roku akademickiego. Mają one charakter uroczysty, uczestniczą w nich obok pracowników szkół wyższych i studentów także przedstawiciele zakładów pracy i regionów utrzymujących ścisły kontakt z uczelniami.

Tradycyjny pochód Senat i profesury z Collegium Maius do Collegium Novum rozpoczął m. in. 3 bm. uroczystość inauguracji 617 roku akademickiego w najstarszej polskiej uczelni — w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W uroczystościach wziął udział przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński. W murach krakowskiej szkoły kształcił się będzie w tym roku ponad 9 000 studentów.

W trakcie uroczystości nadano tytuł doktora honoris causa tej uczelni prof. H. Jabłońskiemu.

Henryk Jabłoński spotkał się z Egzekutywą Komitetu Krakowskiego Partii. W trakcie spotkania, któremu przewodniczył i sekretarz KK PZPR Krystyn Dąbrowska — omówiono nieaktualne problemy pracy partyjnej oraz sytuację społeczno-gospodarczą województwa wielkopolskiego. Szczególnie wiele uwagi poświęcono krakowskiej nauce i jej dalszemu, wszechstronnemu rozwojowi.

Tego dnia inaugurowany

został nowy rok akademicki w największej uczelni ekonomicznej w kraju — Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. (PAP)

W auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odbyła się uroczystość z udziałem przedstawicieli władz inauguracji roku akademickiego 1980/81 w Akademii Rolniczej w Poznaniu, w której studiuje będzie 10 000 słuchaczy. Po okolicznościowym przemówieniu rektora prof. dr. hab. Tadeusza Czwojdraka, który przedstawił działalność uczelni rozpoczynającej właśnie swój 62 rok pracy naukowej i dydaktycznej, zasłużonym pracownikom uczelni wręczono odznaczenia państwowe. Tytuły Zasłużonego Nauczyciela PRL otrzymali: prof. dr hab. Zbigniew Borna, prof. dr hab. Kazimierz Gawęcki i doc. dr hab. Kazimierz Pawłowski. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono profesorom doktorom habilitowanym: Zefirynowi Adamskiemu, Mirosławowi Maciejewskiemu, Zygmunutowi Millerowi, Aleksandrowi Pietraszewskiemu i Janowi Stanisławskiemu. Ponadto przyznano 12 złotych, srebrnych i brązowych Krzyży Zasługi. Wręczono nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — indywidualne i zespołowe dla pracowników uczelni, dyplomy

absolwentom kończącym studia z wyróżnieniem. Po immatrykulacji studentów I roku nastąpił wykład prof. dr. hab. Włodzimierza Fiszera na temat energii jądrowej w rolnictwie. (emp)

Również w poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego, najstarszej tego typu uczelni w Polsce, odbyło się wczoraj rozpoczęcie 62 z kolei roku akademickiego. Inauguracji dokonał rektor prof. dr hab. Z. Drozdowski wygłaszając okolicznościowe przemówienie, w którym omówił dotychczasowe osiągnięcia uczelni oraz ogólny profil jej działalności w bieżącym roku akademickim. Obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta.

Zasłużonym pracownikom uczelni wręczono odznaczenia państwowe. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. dr hab. Z. Drozdowski. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski nadano prof. dr. hab. J. Boguckiemu i doc. dr. J. Skarżewskiemu. Ponadto tytuły Zasłużonego Nauczyciela PRL przyznano prof. dr. hab. Z. Kołaczowskiemu oraz p. k. J. Swarowskiemu. Wręczono również Krzyże Zasługi — złote, srebrne i brązowe, a także odznaczenia resortowe — Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. (leg)

E. Muskie o spotkaniach w ONZ

W czwartek w Nowym Jorku odbyła się konferencja prasowa sekretarza stanu USA, Edmunda Muskiego, który zakończył 10-dniową serię rozmów dwustronnych z ministrami spraw zagranicznych kilkudziesięciu krajów. Szef dyplomacji amerykańskiej podkreślił znaczenie tych rozmów dla lepszego zrozumienia stanu stosunków dwustronnych oraz sytuacji międzynarodowej.

Wśród spotkań E. Muskie wyodrębnił spotkanie z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką, które umożliwiło postęp w sprawie rozmów dotyczących ograniczenia zbrojeń w Europie. Nie ustalono daty następnego rozmowy, obydwu ministrów ale — jak zaznaczył — E. Muskie — spotkania te także są „bardzo pożyteczne” (PAP)

Kosmonauci pracują na orbicie

Kosmonauci radzieccy, Leonid Popow i Walery Riumin, kontynuują rozładowywanie automatycznego statku transportowego „Progress-11”. Większa część dostarczonych na orbitę materiałów i towarów została już przeniesiona do stacji „Salut-6”.

Zgodnie z programem badań z sobów i środowiska naturalnego Ziemi, kosmonauci prowadzą obserwacje oraz fotografują poszczególne rejony mórz i oceanów. W urzędzeniu „Spraw” kontynuowany jest eksperyment technologiczny. (PAP)

Poznańska inauguracja XXIX Rajdu Przyjaźni

Reprezentanci ponad 2 000 rzeszy turystów zebraли się w miniony piątek u stóp poznańskiej Cytadeli, by uczestniczyć w inauguracji XXIX Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na metę tego Rajdu wyznaczono w tym roku Buk (Poznańskie), ale zgodnie z tradycją jego otwarcie nastąpiło w Poznaniu.

W obecności przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa poznańskiego, meldunek o gości do rajdu złożył przewodniczącym Zarządu Województwa PTTK Jerzemu Boguckiemu komendant rajdu Michał Lulkiewicz. Następnie przewodnicząca ZW TPPR i sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Maria Rynkiewicz przekazała uczestnikom tej wielkiej imprezy życzenia miłych wrażeń. W imieniu Konsulatu ZSRR w Poznaniu, pozdrowie

nia przekazał wicekonsul Włodzimierz Siemikaszew.

Inaugurację na Cytadeli zakończyło złożenie wieńców i kwiatów pod pomnikiem Bohaterów przez delegację uczestników i organizatorów rajdu, zakładów pracy i młodzież. Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego odegrała hymny narodowe Polski i ZSRR.

Rajd zakończy się w niedzielę, 5 bm. w Boku.

Przed inauguracją na Cytadeli odbyło się spotkanie działaczy turystycznych z władzami politycznymi i administracyjnymi poznańskiego. Specjalne medale pamiątkowe otrzymali zasłużeni w pracach społecznych przy budowie poznańskiego Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Wręczono też dwie odznaki Zasłużonego Działacza Turystyki i 8 Złotych Odznak PTTK. (e)

Wicepremier H. Kisiel odwiedził zakłady pracy Konińskiego

Problemami produkcji konińskiego przemysłu, trudnościami i możliwościami ich zmniejszenia interesował się w czasie dwudniowego pobytu w województwie konińskim wicepremier Henryk Kisiel, który w towarzystwie i sekretarza KW PZPR Andrzeja Borkowskiego odwiedził wymienione zakłady uczestnicząc w obradach Egzekutywy KW PZPR a także spotkał się z aktywnymi wojewódzkim ZSMP i ZHP. (woj)

Zebrań w Oddziale ZLP

Postulaty i zamierzenia

Jak się dowiadujemy, literaci środowiska wielkopolskiego na nadzwyczajnym zebraniu Oddziału Związku Literatów Polskich w Poznaniu po parli oświadczenie Zarządu Głównego ZLP, ogłoszone 9 września, dotyczące zmienionej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Jako niezwykle istotny uznano postulat zagwarantowania swobody słowa, druku i publikacji, od dawna zgłaszany w apelach Związku Literatów Polskich. Jego realizacja przyczyni się do pełniejszego rozwoju

polskiej kultury, a literatury w szczególności.

Poznańscy literaci m. in. stwierdzają, że należy ograniczyć działalność organów kontroli prasy, publikacji i widowisk do ochrony tajemnicy państwowej i gospodarczej, przy czym w opracowaniu projektu nowej ustawy o cenzurze powinni wziąć udział przedstawiciele ZLP i innych stowarzyszeń twórczych i naukowych. Uważają, iż należy wprowadzić do obiegu kultury i literatury polskiej dzieła i autorów,

którzy zostali z niego wyłączeni, zapewnić produkcji książek odpowiednią bazę poligraficzną i materiałową. Chcą również przywrócić i ugruntować samorządność i niezależność ZLP, zapewniając mu własne czasopismo związkowe i wydawnictwo.

W zakresie programu działalności poznańskiego Oddziału ZLP jego członkowie wysunęli projekty dotyczące organizowania dyskusji w ramach powoływanego Dyskusyjnego Klubu Literackiego, ożywienia życia literackiego w Poznaniu i Wielkopolsce; poparli starania komitetu strajkowego pracowników Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w sprawie budowy nowoczesnego Kombinatoru Poligraficznego w Poznaniu. (na)

Ze szkicownika wielkopolskiego



W dawnym miasteczku Bnin, obecnie części Kórnik (Poznańskie) w rynku stoi — widoczny na rysunku — ratusz z końca XVIII wieku, z herbem Działyńskich „Ogończyk” na wieży.

Rys. — Krystyna Popiak

W Poznaniu i Wielkopolsce

Piątek — godzina 12

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią niezależnego samorządowego związku zawodowego „Solidarność” w Gdańsku, 3 bm. odbyły się w niektórych regionach i miastach kraju strajki, w których wzięła udział część zakładów produkcyjnych oraz przedsiębiorstw komunikacji miejskiej. Strajki te objęły zwłaszcza zakłady Gdańska, Elbląga, Słupska, Katowic, Wałbrzycha i Wrocławia.

Trudno oszacować ostatecznie wysokość strat, wynikających z tych przerw w pracy. Jest jednak niewątpliwe, że w obecnej, niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej kraju każde, nawet najmniejsze, zakłócenie rytmu pracy pogłębia istniejące trudności. (PAP)

Strajk objął także — w różnej skali — Wielkopolskę. Między godziną 12 i 13 część zakładów przerwała pracę, część — wyrażając solidarność ze strajkującymi — jednak nie przerwała zajęć, a jeszcze innym załogom owa godzina minęła jak każda inna.

A oto nasze niektóre spostrzeżenia z Poznania.

Komunikacja. O godz. 12 zatrzymały się tramwaje i autobusy miejskie. Zamknięto bramy dworca autobusowego PKS, z którego przez godzinę nie wyjechał na trasę żaden wóz; żaden też nie zjawił się na dworcu. Normalny ruch odbywał się natomiast na kolei: kursowały pociągi, na Dworcu Głównym czynne były kasy biuletowe i placówki gastronomiczne.

Handel i żywienie. Normalnie funkcjonowały sklepy i zakłady gastronomiczne w śródmieściu Poznania. Można było korzystać z usług różnych placówek.

Służba zdrowia. W szpitalach przy ulicach Długiej, Przybyszewskiego i Szkolnej wywieszono flagi i plakaty o treści solidaryzującej się ze strajkującymi. Jednak ze względu na charakter pracy, wykonywano ją, zapewniając opiekę chorym.

Budownictwo. Większość poznańskich załóg tej branży wykonywała swoje zadania. Tak było m. in. na Osiedlu Kopernika oraz piątkowskim Osiedlu Jana III Sobieskiego. Przerwali natomiast pracę m. in. członkowie załogi Bazy Sprzętu i Transportu Kombinatoru Budowlanego Poznań-Centrum; strajkowali też kierowcy z ratajskiej wytwórni elementów wielkopłytowych, operatorzy dźwigów.

Nauka. W szkołach podstawowych i średnich Poznań odbywały się normalne lekcje. Nie wpuszczano do poznańskich uczelni, przed których drzwiami stali młodzi ludzie z białoczerwonymi opaskami. Na niektórych wydziałach Uniwersytetu i Politechniki południowa godzina w piątek nie była związana z przedmiotem planowych zajęć, lecz dyskusowanemu o sytuacji w kraju.

Przemysł. Około 60 poznańskich zakładów pracy przystąpiło do godzinnego strajku. Przez godzinę stały wszystkie wydziały „Cegielskiego” — z wyjątkiem stanowisk pracy o ruchu ciągłym. Nie pracowano m. in. w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych i w „Wiefameli”, a także w niektórych wydziałach „Domenu” i „Modeny”. W „Wiepo

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

Zrozumienie

Bliższe niż dawniej jest dziś zrozumienie dla niecierpliwości społecznej. Tak zawsze przecież bywa po okresach nadużywania cierpliwości. Teraz jednak, kiedy na oczach całego społeczeństwa systematycznie, acz przecież nie bez oporów i trudności, usuwa się co raz więcej z tego co nam doskwiera, teraz pojawia się coraz powszechniej zrozumienie potrzeby wspomagania procesu odnowy gotowości wypełniania obowiązków każdego dnia i każdej godziny.

Potwierdzeniem tego była i wczorajsza południowa godzina, w której solidarność miała różne oblicza. Jedni akceptowali platformę Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, zaprzestając pracy, inni, stojąc na tym samym gruncie strajku ostrzegawczego — pracowali, a jeszcze inni wypełniali swoje zawodowe obowiązki tak jak to czynią każdego dnia.

Dzisiaj — po najświeższych naszych wspólnych doświadczeniach, niezależnie od różnych założeń poszczególnych ludzi i załóg lub ich części — nie jest obce społeczeństwu zrozumienie, że strajk jest zawsze kosztowny. Nawet jeśli jest krótki. I że teraz, gdy trwa realizacja konkretnego programu naprawy i odnowy, przerywanie zajęć nie sprzyja urzeczywistnianiu tych, jakże pożądanych i oczekiwanych zamierzeń.

Stąd bierze się tak charakterystyczne obywatelskie, ludzkie za troskanie. I myśl na nim budowana, że naszej Polsce potrzeba teraz przede wszystkim naszej pracy. Dobrze zorganizowanej — chociaż to takie trudne. I na miarę możliwości, efektywnej, wydajnej.

Nie jest dzisiaj sloganem powiedzenie, że prawdziwą w tych trudnych dniach siłą sprawczą wydobycia społeczeństwa, narodu, kraju, samych siebie — z trudności może być tylko solidarność. Chcielibyśmy zauważyć, że tak właśnie myśli wielu ludzi wokół nas. Coraz więcej. I niemało ludzi tak postępuje.

TK

Nowe bodźce do oszczędzania

Rozmowa z ministrem finansów M. Krzakiem

Oszczędne gospodarowanie — jako przeciwieństwo rozrzutności cechuje działalność każdego dobrze zorganizowanego społeczeństwa bez względu na stopień jego zaawansowania. Można nawet powiedzieć, że im społeczeństwo bogatsze tym wyżej ceni cnotę oszczędzania. My oszczędzania ciągle się uczymy. Dotyczy to zarówno naszych działań gospodarczych, jak i życia prywatnego obywateli. Sprawa ta nabiera obecnie znaczenia wyjątkowego, ponieważ gospodarka odczuwa ostry niedobór surowców, materiałów i energii, co zmusza do bardzo rozsądnego wykorzystywania tych elementów produkcji. Natomiast jeśli chodzi o oszczędności obywateli, to ze względu na stan rynku istnieje pilna potrzeba stworzenia systemu zachęt do zwiększenia stopnia oszczędzania, by zakupy stały się bardziej racjonalne.

Tradycyjnie październik jest w Polsce miesiącem oszczędności, z tej okazji dziennikarz PAP przeprowadził wywiad z ministrem finansów, Mariannem Krzakiem.

— Panie ministrze, nasza gospodarka z wielu przyczyn przeżywa ciężkie chwile. Jednym z najważniejszych problemów społeczno-gospodarczych jest przywrócenie równowagi rynkowej. Spórą rolę może tu odegrać zachęcanie ludzi do oszczędzania. Jakie idee powinniśmy w związku z tym propagować w październiku, tradycyjnym miesiącem oszczędności?

— W br. nie przewidujemy w październiku żadnych uroczystości związanych z tradycyjnym miesiącem oszczędności, co wynika właśnie z

konieczności oszczędzania, bo takie imprezy kosztują.

Chcemy jednak, aby w tym miesiącu rozpoczęto bardziej intensywne działania na rzecz oszczędności w całej gospodarce. Chodzi nie tylko o zmniejszenie wydatków państwowych na cele w obecnej sytuacji, ale i o trwałe zlikwidowanie wydatków, które są sprzeczne z ideą efektywnego gospodarowania. Mam tu na myśli np. koszty zbyt rozbudowanej administracji, zwłaszcza w przedsiębiorstwach i w spółdzielczości, koszty reprezentacji, wydatki na imprezy i festiwale o wątpliwej wartości, budowę wielkich, kosztownych pomników itp. Chodzi tu także o likwidację marnotrawstwa, które spotykamy na przykład w wielu przedsiębiorstwach.

— Co to znaczy „cele mniej priorytetowe”?

— To znaczy, że nie negocjujemy celowości ponoszenia pewnych wydatków, gdybyśmy nie przeżywali trudności gospodarczych. Mogę tu podać przykład finansowania wypraw naukowych i innych celów nie przynoszących szybkich korzyści, budowy na szeroką skalę dróg szybkiego ruchu itp. do finansowania tych celów wrócimy, gdy pozwoli na to stan gospodarki.

— Panie ministrze, oszczędność surowców i energii, likwidowanie przejawów marnotrawstwa, zmniejszenie wydatków budżetowych to sprawy obecnie szczególnie ważne, ale „Miesiąc oszczędności” kojarzy się przede wszystkim z indywidualnym oszczędzaniem. Czy w tej dziedzinie

resort finansów szykuje jakieś „nowości”?

— Poprzez różne rodzaje zachęt od lat staraliśmy się wyrobić w społeczeństwie nawyk oszczędzania. Obecnie stan wkładów oszczędnościowych w bankach wynosi 172 mld zł., przy czym w ciągu 12 miesięcy zwiększył się o 36 mld zł.

Według naszych ocen ciągle jest on za niski w porównaniu z innymi krajami, a przecież mamy w Polsce specyficzną sytuację: przyrost funduszu płac od kilku lat wyprzedza przyrost produkcji rynkowej.

— Niektórzy twierdzą, że wysokość stopy oprocentowania w PKO nie równoważy kłopotów z odbieraniem pieniędzy: wizyta na poczcie lub w banku, częste kolejki, ograniczenie wysokości odbieranych kwot itd. Czy w ramach zachęt coś się zmieni w systemie?

— Będziemy dalej podejmować kroki dla poprawy obsługi. Czy był pan w rotundzie PKO w Warszawie? Niech pan zobaczy, jak tam potrafią ulepszyć obsługę. Oprócz tego wprowadzimy nowe bodźce do oszczędzania. Wprawdzie decyzje jeszcze nie zapadły, ale mamy już poparcie rządu dla naszych propozycji. Obecnie pracujemy nad szczegółami. Już teraz mogę powiedzieć, że podniesiemy oprocentowanie wszystkich rodzajów wkładów, najmocniej preferując wkłady długoterminowe. Ponieważ nie możemy podnieść siły nabywczej pieniądza, chcemy przynajmniej podnieść jego cenę, jaką jest procent. Obywatelom będzie się opłacało mieć pieniądze w banku. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Rozpoczęto wykopki buraków cukrowych

Przy zmiennej pogodzie, utrudniającej prace rolnicze, trwają na polach Wielkopolski: siewy zbóż ozimych i poplonów, wykopki ziemniaków i buraków cukrowych, zbiory roślin paszowych oraz siana z trzeciego pokosu.

Stan zaawansowania siewów na początku października nie jest zadowalający. Jest to skutek przewlekłych zniw, po których trudno było szybko przygotować stanowiska. Są duże różnice regionalne. Najlepiej sobie radzą z siewami zbóż ozimych województwa leszczyńskiego i poznańskiego, gdzie zasiano ponad dwie trzecie arealu. Kaliskie i Konińskie nie osiągnęły jeszcze półmetka, a Pilskie ma dopiero jedną trzecią zasianych zbóż.

Nie uda się zapewne wykonać planów zasiewów poplonów ozimych, najwięcej za-

siano w województwach leszczyńskim i poznańskim.

W wykopkach ziemniaków przodują rolnicy kaliskiego, którzy zebrali 70 procent planu. W Leszczyńskim wykopano 68 procent, w Konińskim — 60 procent, w Poznańskim — ponad połowę, w Pilskim — jedną trzecią. Płony są niższe niż w roku ubiegłym. Trwa skup ziemniaków jadalnych dla zaopatrzenia miast.

Mniej też sprząta się kukurydzy na kiszonki. Niewiele jej dojrzało. W Kaliskim zebrano 43 procent kukurydzy silosowej, a na przykład w Poznańskim — 17 procent.

Rozpoczęto wykopki buraków cukrowych. Jako jedną z pierwszych w kraju ruszyła 28 września Cukrownia w Środzie Wlkp. w Poznańskim. (emp)

Trwają działania wojenne między Irakiem a Iranem

Ogłoszony w czwartek wieczorem w Bagdadzie komunikat dowództwa wojsk irańskich stwierdza, że siły zbrojne Iraku osiągnęły swoje główne cele i mają obecnie za zadanie utrzymanie zdobytych pozycji. Jak pisze agencja Reutersa, Choraszar największy irański port przeładunkowy oraz Abadan, w którym znajduje się największa na świecie rafineria ropy, są od początku wojny oblegane przez wojska irańskie. Reuter dodaje, że decyzją Bagdadu o wstrzymaniu ofensywy nastąpiła po zajęciu przez wojska irańskie znacznych terenów w zachodniej części Iranu, a jednocześnie nieudanych próbach zdobycia większych miast w irańskiej prowincji Chuzestan.

Natomiast prezydent Iranu Abolhasan Banī Sadr w orędziu do sił zbrojnych tego kraju wystosowanym w czwartek stwierdził, że 1 bm. rozpoczęła się kontrofensywa irańska i wojska irańskie są z każdym dniem silniejsze. Podkreślił on — pisze Reuter, że irańskie siły zbrojne powinny zwiększyć wysiłki, gdyż zwycięstwo może być osiągnięte tylko kosztem największych wysiłków i poświęceń.

AFP cytując komunikat podany w piątek rano przez radio teherańskie, według którego w czwartek w czasie walk w zachodniej części Iranu siły zbrojne tego kraju zniszczyły bądź zdobyły co najmniej 180 czołgów irańskich.

Wśród prób rozwiązania politycznego konfliktu irańsko-irańskiego odnotowuje się apel o przerwanie wojny zawarty w liście Fidela Castro przekazanym w czwartek premierowi Iranu Mohammadowi Ali Radzaiowi przez ministra spraw zagranicznych Kuby

Isidoro Malmierę. Kuba jest obecnie przewodniczącym Ruchu Państw Niezaangażowanych. Reuter, powołując się na radio teherańskie, pisze jednak, że Radzaj odpowiedział negatywnie na propozycję Fidela Castro.

Zgodnie z planem pierwsze grupy obywateli polskich z nie których rejonów centralnych i północnych Iraku przybyły w tych dniach przez Syrię do kraju (w tym grupa matek z dziećmi). Zakończona została ewakuacja grup z południa Iraku, który w pierwszym okresie działań wojennych był najbardziej narażony na niebezpieczeństwo.

Na wielu budowach prowadzonych w Iraku przez polskie przedsiębiorstwa, wobec braku zagrożenia, odbywa się normalna praca podobnie jak w przypadku załóg przedsiębiorstw wielu innych krajów. W obecnej sytuacji nie ma więc potrzeby ewakuacji wszystkich Polaków. Na bieżąco dokonywana jest dokładna analiza sytuacji i podejmowane są niezbędne decyzje.

Niewielkie grupy obywateli polskich przebywających w Iranie pozostają w swoich miejscach pracy i czują się bezpiecznie.

Ewentualnych bliższych informacji o sytuacji zatrudnionych na poszczególnych budowach mogą udzielić odpowiednie centrale handlu zagranicznego (numery telefonów podane w liście). które pozostają w stałym kontakcie z kierownictwami budowal na terenie Iraku. Numery telefonów: Polimex-Cekop: 31-15-67 (czynny w godzinach 8-16); Instalexport i Budimex: 28-10-54 (czynny całą dobę); Polservice: 30-05-11 i 30-15-25 (czynny w godz. 8-16); Elektrim 30-12-86 i 30-12-89. (PAP)

Zimowe ferie po staremu

Terminami wakacji szkolnych są zainteresowane nie tylko szkoły, lecz również rodzice. Wysiwa się różne propozycje dotyczące wakacji letnich i zimowych uczniów. Przede wszystkim rodzice sugerują zrównanie terminów wakacji dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. We wczorajszym „Expressie Wieczornym” podano wypowiedź ministra oświaty i wychowania prof. Krzysztofa Kruszeńskiego dotyczącą ferii zimowych. Ich terminy nie będą zmienione, bowiem dzięki zróżnicowaniu: dla szkół podstawowych w styczniu, a ponadpodstawowych w lutym, można lepiej wykorzystać bazę noclegową, która jest skromniejsza od letniej — powiedział minister.

(bg)

Projekty zmian w regulaminie Sejmu

Na posiedzeniu Sejmu w najbliższą środę przedstawiony zostanie m. in. projekt zmian w regulaminie sejmowym. Sprawozdawca parlamentarny PAP pisze w związku z tym:

Jest to konsekwencja bezpośredniego podporządkowania Najwyższej Izby Kontroli po nownie Sejmowi, o czym mówi projekt ustawy, który będzie przedstawiony na tym samym posiedzeniu. Projektowane zmiany w regulaminie (mają już one akceptację Komisji Mandatowo - Regulaminowej) dotyczą głównie spraw związanych z udzielaniem przez Sejm absolutorium rządowi, powoływaniem prezesa NIK oraz realizacją zadań NIK wobec Sejmu.

Jeśli chodzi o absolutorium — zaplanowano całkowicie nowe rozwiązanie, do którego posłowie przywiązują wagę i określają nieoficjalnym mianem „dwustopniowego absolutorium”. W myśl tej koncepcji — komisje sejmowe mogły

by ustosunkowywać się do kwestii absolutorium dla konkretnego ministra. Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów mogłaby przedstawić Sejmowi wniosek za równo o udzielenie (bądź nie udzielenie) absolutorium całemu rządowi jak również — o udzielenie absolutorium, jednakże z wyłączeniem określonych członków rządu.

Bezpośrednie podporządkowanie NIK Sejmowi wymaga zmiany sposobu powoływania i odwoływania przez Sejm prezesa NIK. Jak niegdyś więc, niezbędna będzie do tego kwalifikacja, a nie tylko zwykła większość głosów.

Kolejne proponowane w regulaminie zmiany dotyczą głównie sposobu przedstawiania przez NIK Sejmowi uwag do sprawozdań rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno - Gospodarczego i budżetu państwa oraz sprawozdań z wyników kontroli. PAP

Niedzielne wydania dzienników

Jutro — w niedzielę — ukaza się, tak jak w dzień powszedni, dzienniki: „Trybuna

Ludu”, „Życie Warszawy” i „Żołnierz Wolności”. PAP

KRONIKA DNIA

POPRAWILI WARUNKI PRACY

W poznańskim Domu Techniki podsumowano wczoraj ósmy konkurs na prace techniczne poprawiające warunki pracy. Zakłady województwa poznańskiego zgłosiły ogółem tylko 21 rozwiązań. Głównie jury przyznało nagrodę II stopnia zespołowi z poznańskiego Ośrodka Badań i Rozwoju Meblarstwa w składzie: Andrzej Arentowski, Zbigniew Hoffman, Janina Rutkowska i Radomierz Przywecki. Ponadto wyróżniono trzy prace zgłoszone przez HCP. (bej)

STARE SKARBONKI NA WYSTAWIE W KRAKOWIE

3 bm. w pomieszczeniach dyrekcji I Oddziału PKO w Krakowie otwarta została niezwykle oryginalna wystawa starych, unikalnych skarbonek. Ekspozycja na wystawę dostarczyli — po ogłoszonym w prasie przez dyrekcję PKO apelu — posiadacze tych skarbonek z Warszawy, Poznania, Krosna, Białegostoku, Krakowa oraz z Australii, Austrii i Szwecji. Część z nich dostarczył Narodowy Bank Polski. Wśród kilkudziesięciu eksponatów znajdują się stare, mające wartość zabytkową skarbonek wykonane z drzewa hebanowego, czy mosiądu. (PAP)

Konin

Konfrontacje dziecięcych zespołów tanecznych

Od wczoraj do najbliższej niedzieli trwają w Koninie drugie, ogólnopolskie konfrontacje dziecięcych zespołów tanecznych, w których uczestniczy 1000 członków 33 zespołów z 21 województw. Prócz części konkursowej odbywać się będą szkolenia instruktorów prowadzących w całym kraju zespoły taneczne.

Dodajmy, że organizatorzy przygotowali tegoroczne konfrontacje kosztem 300 000 zł, gdy wstępne nakłady wliczone na prawie 800 000 zł. (woj)

Piątek — godz. 12

Dokończenie ze str. 1

famie” o godz. 12 zaapelowano do załogi przez radiowęzeł o wykonywanie pracy, gdyż — jak argumentował Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” oraz prezydium zespołu do spraw realizacji postulatów załogi — trzeba położyć kres stratom, które powstają przez szerzące się strajki, a solidaryzować się wydajniejszą pracą. Również w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych podjęto podobną decyzję, uzasadniając ją bardzo trudną sytuacją gospodarczą kraju, zbyt późnym powiadomieniem o planowanym

strajku oraz brakiem szczególnych informacji o niewykonaniu postulatów na Wybrzeżu. Na znak solidarności udekorowano zakład flagami i wystosowano pismo do Rady Ministrów oraz Wojewody Poznańskiego, popierające dążenia pełnej realizacji porozumień zawartych na Wybrzeżu.

Nie przerywano pracy m. in. w „Goplanie”. Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych. „Pomocie” i „Stomilu”. Normalnie pracowała większość załóg w Kaliskim, Konińskim, Leszczyńskim, Pilskim i Poznańskim. (—)

Na ten temat piszemy również w „Odgłosach”.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, możliwy przelotny opad deszczu, lokalnie przegrzanie, przymrozki.

Temperatura maksymalna od plus 14 do plus 16 stopni, minimalna od plus 2 do plus 4 stopni. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: W Poznaniu, Lesznie i Pile plus 14 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 13 stopni; ciśnienie 1009,9 hPa czyli 757,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Ryszard Kowalski

PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI

O robotnikach mówi się: swoją zbiorową mądrą determinacją odmienili Polskę. Im więc teraz poświęca się reportaże, o nich rozprawiają uczeni, na temat przyczyn i skutków pożądanego weta w dziennikach i tygodnikach publikuje się szorstkie analityczne artykuły. A co robotnicy mówią o sobie? Postanowiliśmy przysłuchać się rozmowie, zainicjowanej przez „Głos Wielkopolski” w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych. Udział wzięli przedstawiciele Wydziału Obróbki Skrawaniem: mistrz — Ryszard Czekala, brygadzieta kontroli jakości — Bogumił Janicki i monter zespołów — Mieczysław Rzeźnik. Rozmowę zanotował i opracował do publikacji Zygmunt Roda.

Robotnicy o sobie

„GŁOS” — Jeszcze niedawno o robotnikach niektórzy mawiali — przepraszam za wyrażenie — „robole”, popędzając was do roboty. Teraz staliście się nieklamnymi bohaterami dnia.

M. RZEŹNIK: — Coś podobnego cieszyć może chyba tylko dzieci. Mówi się o nas, jacy jesteśmy dzielni, jacy solidarni. Nie chodzi o pochlebstwa, tylko o prawa, które zawsze będą respektowane. Żeby nas nie oklamywano. Wiedzieliśmy przecież, że w Polsce ostatnio dzieje się źle, ale okazuje się, że jest gorzej, niż przypuszczaliśmy. Chcemy uczciwej informacji, aby nie trzeba było słuchać „Wolnej Europy” czy innych rozgłośni zachodnich, które, chociaż przesadzają, dawały przecież więcej wiadomości z Polski niż nasze gazety, radio i telewizja. U nas trudno było się dowiedzieć, co się dzieje w kraju. Ostatnio dużo zmieniło się na lepsze, więc może będzie jeszcze lepiej.

R. CZEKAŁA: — Ja bym wolał, żeby o robotnikach rzadziej mówiono i rzadko do nas przemawiano, a za to żeby częściej chciano z nami rozmawiać. Jest nam też lepiej, kiedy się na nas dobrze patrzy. A przecież w Polsce Ludowej, robotniczej, na robotników często patrzyło się źle. Na przykład uważano, że zakład nie trzeba mówić całej prawdy o sprawach zakładu, o przestępstwach różnych ludzi na wysokich stanowiskach. Kiedy sytuacja w Polsce była coraz gorsza, byli tacy, którzy mogli sobie pozwolić na przegrywanie tysięcy dolarów w kasynach gry na Zachodzie.

B. JANICKI: — Potrzebny jest szczerzy dialog robotników ze swoją władzą. Nie to jest ważne, jak się o nas mówi, tylko jak się z nami rozmawia. Teraz nareszcie dostrzega się robotnika, a jego słowo zaczyna się liczyć. Nam nie chodzi tylko o podwyżki, lecz o to, żeby w Polsce było lepiej i żeby Polska była lepsza.

„GŁOS”: — Dlaczego strajkowaliście?

M. RZEŹNIK: — Jestem członkiem Komitetu Strajkowego, który się przekształcił w Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych, więc mogę panu odpowiedzieć na to pytanie. Ogłosić strajk, to była bardzo trudna decyzja, bo strajk to nie jest zabawa. Powstają przecież wielkie straty nie tylko materialne, ale i moralne. Do tej ostateczności zostaliśmy zmuszeni, bo nie mogliśmy się porozumieć ani z władzami zakładowymi, ani z przedstawicielami władz wojewódzkich.

R. CZEKAŁA: — Związki zawodowe miały nas bronić, ale przecież wcale nas nie broniły. Nie widziało się potrzeb szarego robotnika, tylko ludzi na wyższych stanowiskach, którzy naszym kosztem się bogacili.

B. JANICKI: — O tym, że w naszym zakładzie dobrze się nie działo, świadczy liczba postulatów zgłoszonych do Komitetu Strajkowego. Było ich ponad dwieście, a dotyczyły spraw dużych i małych. Przypomnę, że wnioski na przykład w sprawie warunków pracy zgłaszaliśmy od dawna, także przed ósmym zjazdem partii, przed wyborami do Sejmu. Ale nasze opinie nie wzbudziły zainteresowania, no i doszło wreszcie do ostateczności.

M. RZEŹNIK: — To nas kosztowało dużo nerwów. Wiedzieliśmy, jak trudna jest sytuacja zakładu i kraju, więc postanowiliśmy — bo nie wszystko od razu dało się załatwić — nie ogłaszać drugiego strajku, tylko jeszcze raz podjąć rozmowy z władzami. Kroczek po kroczku, dzień po dniu rozumieliśmy się coraz lepiej i jakoś się dogadaliśmy. Chcieliśmy przecież tylko sprawiedliwości.

R. CZEKAŁA: — To znaczy sprawiedliwość dzielić to, co jest do podzielenia. Nie tak, jak było dotychczas. Że jedni mieli bardzo dużo, a inni bardzo mało. Na przykład niesprawiedliwy był podział premii. Dla robotnika były tylko ochłapy.

Jaka praca, taka płaca

„GŁOS”: — Mówicie: chcemy sprawiedliwości. Czy powiedzenie „jaka praca taka płaca” odnosi się także do was? Słyszałem, że wśród postulatów zgłoszonych ostatnio w kraju był i taki, żeby każdy dostał premię nawet za to, że w ciągu roku nie opuścił ani jednego dnia pracy lub jego nieobecność była usprawiedliwiona...

R. CZEKAŁA: — Powiem, co myślę: to nie jest mądry postulat. Za chorobę — jak się to mówi — nikt nie może, więc nie można karać tych, którzy chorują. Ale trzeba dobrze płacić za uczciwą pracę.

M. RZEŹNIK: — Nie to jest ważne, żeby przychodzić do roboty, lecz żeby pracować. Jesteśmy wszyscy zgodni, że trzeba płacić za rezultaty, a nie za chęć. To dopiero jest sprawiedliwe. Można przecież przyjść do zakładu i wypić kawę, przeczytać gazetę, nie innego nie robić i domagać się premii.

B. JANICKI: — Jeśli chodzi o to, że u nas rośnie liczba zwolnień lekarskich, możemy sobie powiedzieć śmiało, że jest grupa pracowników, którzy wykorzystują to, że mamy w

człowiek jest zdrowy, to jest potrzebny. A jak zapadnie na zdrowiu, to się rozkłada ręce: co my możemy z wami zrobić...

B. JANICKI: — Mówiliśmy tu — jaka praca, taka płaca. Nie może być w Polsce tak, jak jest, żeby w tym samym zawodzie w Warszawie zarabiali więcej, a w Poznaniu — mniej. Stawki trzeba ujednolicić. To pozwoli uzdrowić atmosferę i zdecydowanie zmniejszyć fluktuację, nieustanne wędrowki po kraju w poszukiwaniu lepszych zarobków. Myślę, że wtedy nie będzie już takich przypadków, że krawiec jest na tokarni, a tokarz siedzi za kierownicą wywrotki. Przy równych stawkach trzeba jednak wprowadzić dodatki w uciążliwych warunkach.

„GŁOS”: — Czy to naprawdę uzdrowi sytuację? Niektórzy twierdzą, że Polak po prostu nie potrafi dobrze pracować...

R. CZEKAŁA: — Ale ci, co jeżdżą za granicę, mówią coś innego: polscy robotnicy, którzy pracują na budowach w Czechosłowacji, Bułgarii czy w Libii spisuują się tam na medal. Ja myślę, że brakuje u nas indywidualnej odpowiedzialności za wykonywaną pracę i skutecznej kontroli. Ludziom trzeba dobrze zapłacić, ale trzeba ich też kontrolować.

„GŁOS”: — Nie wszyscy jednak mogą dla Polski pracować za granicą. W kraju też jest „coś” do zrobienia...

M. RZEŹNIK: — Ale trzeba stworzyć właściwe warunki dobrej, wydajnej pracy. To nieprawda, że polski robotnik najchętniej by w czasie roboty biegał na piwko. Chcemy robić i zarobić. Mamy przecież rodziny, a i kraj potrzebuje wielu dobrych wyrobów. Żeby Polak dobrze pracował w Polsce, każdy musi się czuć odpowiedzialny za wykonywaną pracę, bez względu na to, na jakim stanowisku pracuje. Na przykład ten, kto przychodzi na kolejną zmianę, nie powinien mieć powodów do narzekania na poprzednika.

R. CZEKAŁA: — Musimy także lepiej organizować pracę. Ale to zależy od dobrego oprzyrządowania, od właściwego zaplanowania procesów technologicznych, dostarczenia materiałów. Często wiele rzeczy robi się „na lipe”, bo liczy się na to, że sam robotnik już w czasie pracy dopracuje jakiś szczegół. Za co biorą pieniądze konstruktorzy i technolodzy? Dlaczego robotnik na produkcji ma się męczyć, żeby uzupełnić to, co przeoczył technik lub inżynier?

M. RZEŹNIK: — Sprowadzamy za ciężkie dewizy maszyny i urządzenia, które potem latami stoją na powietrzu, bo na czas nie zbudowano odpowiednich pomieszczeń. Ludzie patrzą na to marnotrawstwo i krwawą zalewą. Dlatego nie pociągają się do odpowiedzialności tych, którzy do tego dopuszczają? Myślę, że teraz będzie lepiej. Trzeba domagać się wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do tych, którzy nie umieją kierować i koordynować.



Uczestnicy dyskusji (od lewej): Ryszard Czekala, Bogumił Janicki, Mieczysław Rzeźnik.

Fot. — R. Królak

R. CZEKAŁA: — Nasza fabryka pięć lat temu kupiła konwojer, którym miało się transportować produkcję z hurtowni na stanowisko pracy i z powrotem. To urządzenie kosztowało wiele milionów złotych, ale ono stoi beczynnie. Kto za to płaci? Przecież my wszyscy. Winnego nie ma.

„GŁOS”: — Mówicie o dobrej organizacji pracy. Czy u was pod tym względem wszystko w porządku?

M. RZEŹNIK: — No, nie wszystko. Na przykład zamiast konwojera, o którym mówił Ryszard, wystarczyłoby kupić dwa dobre wózki „widłaki”, by niewielkim kosztem rozwiązać problem transportu.

R. CZEKAŁA: — Kiedy przechodziliśmy na tak zwane uzasadnione normy techniczne,

obiecano nam, że będziemy mieli przygotowane „detale”, narzędzia, ale nadal robotnik biega po wszystkim. Najczęściej zresztą brakuje nawet noży tokarskich i wiertel. Żle jest także z nowymi uruchomieniami. Oprzyrządowanie, które otrzymujemy, jest niedopracowane, musimy je więc poprawiać w czasie produkcji. Rzadko dobrze przygotowana jest technologia, a rysunki nie nadchodzą na czas. Robotnik akordowy na tym traci.

B. JANICKI: — Traci też na tym jakość produkcji. A przecież z pojedynczych złotówek składa się dochód każdego z nas i dochód narodowy. Często musimy się wstydić za to, co z naszej fabryki otrzymuje rolnik, chociaż chcemy, żeby miał do nas zaufanie. Dokonano więc u nas wiele zmian konstrukcyjno-technologicznych, które pozwolą wyeliminować awarie.

Od nas też sporo zależy

„GŁOS”: — Mówiliśmy już o kontroli. A jaką ocenę wystawilibyście sobie z samokontroli? Chociaż strajk został zakończony, zdarzają się przecież przestoje, bo tyle spraw trzeba jeszcze omówić...

M. RZEŹNIK: — No, to nie zawsze jest tak. Zdarzają się kłopoty materiałowe, zmiany technologiczne, sporo czasu tracimy też w związku ze złą jakością niektórych materiałów i surowców.

R. CZEKAŁA: — Ale od nas też sporo zależy. Trzeba się po prostu pilnować pokazywać sobie nawzajem popełniane przez nas błędy. Gdyby więcej było robotników uprawnionych do samokontroli, zyskaliby na tym jakość, bo „puszczenie” braku spowodowałoby karę przewidzianą w regulaminie.

B. JANICKI: — Wiele dyskusji, także w czasie pracy, toczyło się na temat nowych związków zawodowych. Nie ma co tego ukrywać: jedni pracowali, inni dyskutowali. Ale to już mija, a chyba nawet minęło. Robotnicy wiedzą, czego chcą, sytuację uzdrowiło powołanie zespołu do opracowania ustawy o nowych związkach zawodowych, w skład którego weszli także przedstawiciele międzyzakładowych komitetów strajkowych. Myślę, że nowe związki będą broniły interesów pracowników.

M. RZEŹNIK: — Na pobłażanie nie może jednak liczyć zły pracownik. Nowe związki na zdyscyplinowanie swoich członków będą zwracały dużą uwagę. Będziemy kontrolowali realizowanie naszych postulatów, będziemy też kontrolowali się wzajemnie. Wszystkim nam zależy na dobrej robocie, bo tylko ona może polepszyć sytuację gospodarczą kraju.

„GŁOS”: — Zapewne i u was dyskutuje się o możliwościach wyjścia Polski z kryzysu ekonomicznego i społecznego.

M. RZEŹNIK: — Żeby się uporać z kłopotami, trzeba na przykład przestrzegać zasady sprawiedliwej oceny ludzi. Tytu jest u nas dobrze pracujących robotników, o których rozdaje nagrody i odznaczenia, często się zapomina.

R. CZEKAŁA: — Musimy wreszcie nauczyć się szczerze i otwarcie mówić o tym, co się dzieje w kraju. Naród znowu czuł się zawiedziony, a nawet oszukany. To się już więcej nie może powtórzyć.

B. JANICKI: — Trzeba też konsekwentnie pilnować tego, z czego się je chleb. Mówmy sobie w oczy o tym, co robimy źle. Nie bójmy się krytyki, nie bójmy się pokazywania palcem na naszych kolegów i na ludzi pełniących różne funkcje, którzy pracują źle albo są nieuczciwi. Inaczej znowu różne błędy będą się nawarstwiały. Musimy się też wzajemnie szanować, ale nie tylko wtedy, kiedy wybucha strajk. Dla dobrej pracy potrzebne są dobre stosunki między ludźmi.

M. RZEŹNIK: — Dotychczas nie było zwyczaju konsekwentnego rozliczania ludzi, którzy się nie sprawdzili. Jeśli zawinił robotnik, trzeba mu to wykazać i ukarać. Trzeba rozliczać tych, którzy kupują za granicą niepotrzebne licencje, obojętnie czy to jest dyrektor, czy minister. Inaczej nie może być mowy o dobrej pracy i o dźwigniu kraju z kłopotów. Za to, że nasze postulaty, zgłaszane przecież od lat, szły do kosza, też trzeba kogoś rozliczyć. Ktoś przecież jest winien temu, że tyle stracił przyniosły strajki. Nikt nie może czuć się bezkarny. My, robotnicy, dlatego tak konsekwentnie domagamy się wprowadzenia zmian, że przecież nikt za nas nie nadrobi ogromnych zaległości w produkcji, a chcemy mieć gwarancję, że taki balagan nigdy się nie powtórzy. Że w narodzie zapanała prawda, sprawiedliwość, a robotnik będzie miał za sobą swoją robotniczą władzę, która go zawsze obroni. Powiem coś jeszcze o nowych związkach zawodowych. To nieprawda, że dopuścimy do nich jakieś siły antysocjalistyczne. Gdyby się tacy ludzie pojawili, wyrzucimy ich na zbity łeb. Wierzymy, że do nawiązania dialogu z władzami strajki nigdy już nie będą potrzebne.

Tylko pełna i rzetelna analiza kształtowania się cen i płac, a w związku z tym kosztów utrzymania pozwala na sprawiedliwy podział środków wypracowanych przez społeczeństwo i przeznaczonych na spożycie. Informacje, które wynikają z tych badań, a pochodzące z różnych źródeł: z Głównego Urzędu Statystycznego, komisji związkowych czy instytutów naukowych — powinny być ogólnie dostępne. Uchwała Rady Ministrów z 15 września br. nałożyła na GUS szczegółowe zadania i obowiązki w zakresie badania kosztów utrzymania. Dziennikarz PAP wyraził się do wiceprezesa Głównego Urzędu Statystycznego — Kazimierza Rusinka o wypo-

Wkrótce pierwsze wyniki

Przygotowania GUS do badań kosztów utrzymania

Wypowiedź wiceprezesa Głównego Urzędu Statystycznego

wiedzi na temat metod i organizacji prowadzenia tych prac oraz terminu opublikowania pierwszych analiz.

— Jedną z najbardziej istotnych spraw — podkreślił wiceprezes — jest maksymalne zobiektywizowanie informacji

o zmianach wskaźników kosztów utrzymania. Dlatego też GUS nie będzie jedynym źródłem tego rodzaju danych. Uchwała zobowiązuje prezesa GUS do przedkładania Radzie Ministrów półrocznych i rocznych sprawozdań o kształto-

waniu się wskaźników kosztów utrzymania w czterech podstawowych grupach rodzin. Chodzi o rodziny pracownicze z wyodrębnieniem rodzin robotniczych, rodziny robotniczo-chłopskie, chłopskie oraz grupę emerytów i rencistów. W

analizach rocznych zobowiązani jesteśmy ponadto do rozczłonkowania tych grup według określonych kryteriów. Takimi kryteriami są np. poziom dochodów, uprawianie określonego, wysoko lub niskopłatnego zawodu czy liczebność rodziny. Zasadność takiego postępowania jest oczywista i nie trzeba jej szerzej udowadniać.

Uchwała Rady Ministrów zobowiązuje kierowników resortów i urzędów centralnych do odpowiedniego współdziałania z Głównym Urzędem Statystycznym. Zapewniamy nam warunki do dokonywania niezbędnych ekspertyz i szacunków, np. dotyczących wpływu zmian asortymentu produkcji i sprzedaży

oraz zmian jakości niektórych towarów na poziom cen i kosztów utrzymania. Chodzi tu — jak widać — m. in. o wychylenie ukrytych zmian cen.

Bardzo ważnym społecznie stwierdzeniem zawartym w uchale rządu jest zobowiązanie prezesa GUS do rozszerzenia zakresu informowania społeczeństwa o kształtowaniu się kosztów utrzymania. Zdecydowaliśmy w związku z tym nie tylko przywrócić publikowanie tych danych w naszym „Biuletynie Statystycznym”, ale także podać w jednym z najbliższych numerów tego wydawnictwa szczegółowe dane dotyczące zmian cen i kosztów utrzymania w roku 1979 i pierwszej połowie 1980. (PAP)

MUZYKA

Piękny wieczór

W niedzielny wieczór, 28 września, wystąpił na estradzie Filharmonii Poznańskiej 50-osobowy holenderski Chór Męski St. Gregorius z Bergharen. Wybitnie muzyczny dyrygent tego zespołu entuzjastów — Antoine Cremers uwzględnił w układzie uroczystego programu szerokie możliwości wykonawczych swych śpiewaków. Dwugodzinny koncert rozpoczął polifonia wielkiego Palestriny. Potem były wspaniałe chóry z oper Donizettiego, Gounoda, Wagnera, Verdiego, a w drugiej części wieczoru popularne, bardzo melodyjne śpiewy Heinrichsa, Rodgersa, Willsona, Colemana.

Antoine Cremers prowadzi swych zdyscyplinowanych chórzystów z głębokim artystycznym wyczuciem. Bogato zróżnicowane odcienie dynamiczne i odpowiednio dla każdego utworu dobrane nastroje kształtuje z opanowaniem dyrygentem umiarem. Wszelkie jego interpretacyjne wskazania chór realizuje z sumienną dokładnością. Na szczególne uznanie zasługuje łatwo w zespole dostrzegalna radość chóralnego śpiewania. Udzieliła się ona nie tylko zgromadzonemu słuchaczom nastrojowego koncertu. Entuzjastyczne brawa były zastępując nagrodą dla Chóru St. Gregorius i jego dyrygenta, a także dla solistki koncertu — dysponującej doskonale wyszkolonym mezzosopranem o szlachetnej i pięknej barwie Jacqueline Jacobs, która zachwyciła głębią artystycznego wyrazu w wykonaniu zwłaszcza dwóch arii z Haendlońskiego „Ludy Mochebeusza” i „O mio Fernando” Donizettiego.

Śniwającymi gośćmi z Holandii należy się szczerze podziękować za ten piękny, nastrojowy wieczór.

STEFAN STULIGROSZ

Kształtowanie świadomości i kultury prawnej młodzieży

Ponad 20 lat działają już przy ogniwach ruchu młodzieżowego w całym kraju ośrodki społeczno-prawne. Ich zadaniem jest m. in. kształtowanie świadomości i kultury prawnej młodzieży, niesienie poradnictwa w sprawach np. rodziny i problemów prawnych nurtujących młodych ludzi, a także zapobieganie zjawiskom niedostosowania społecznego. We wszystkich województwach działa obecnie ponad 750 takich ośrodków — w zakładach pracy, osiedlach, w miastach i w wielu gminach.

Pożyteczna działalność w ośrodkach prowadzi około 30 000 osób, nie tylko aktywistów organizacji młodzieżowych. Są także specjalści z różnych dziedzin, nauczyciele, psychologowie, socjologowie, lekarze, pracownicy wymiaru sprawiedliwości.

O popularności ośrodków może świadczyć chociażby to, że w spotkaniach z prawnikami w organizowanych przez nich stał roczną ponad pół miliona młodych ludzi. O około 170 000 osób wzrosło udział w ostatniej edycji olimpiady wiedzy społeczno-prawnej.

PAP

SPRAWY POWSZEDE

Zwyczajna prawda

Nielatwo o powszechne przywrócenie zaufania. Obietnice mają obecnie małą siłę przekonywania; za dekretywanie pożądanego biegu życia nie jest możliwe...

A przecież nie brak widocznych przesłanek, mogących po średnio pełnić funkcję swego rodzaju gwarancji procesu odnowy. Za przesłankę numer 1 należy uznać rzeczywiste, a nie jedynie deklarowane, stanie się klasy robotniczej gospodarzem kraju. Ta dominująca cała rola robotników została społeczeństwu wyrażenie zadokumentowana drogą masowych wystąpień w okresie ostatnich miesięcy. Była to zarazem zapowiedź kresu dowolnego manipulowania opiniami i nastrojami klasy robotniczej.

Drugą z kolei przesłanką o znamionach gwarancji jest podpisanie na Wybrzeżu porozumień pomiędzy przedstawicielami robotników a reprezentantami rządu, porozumień mających charakter umowy społecznej, dotyczącej w najważniejszych punktach całego kraju i całego narodu. Oczywiście, o wszystkim można wątpić; także o intencjach porafujących tego rodzaju dokumenty. Na dzień dzisiejszy nie ma jednak innej rady jak założyć oświadczeniu o „pełnej woli wypełnienia umowy co do juty”.

Ważką przesłanką „gwarancyjną” są działania przedsięwzięte przez odnawiane kierownictwo PZPR — w samej partii: odcięcie się nowego jej szefa od „przywódcy” („Funkcja nie czyni z człowieka przywódcy”); zwrot ku skromności („Mniej ceremoniału, a więcej rzetelności i szczerości”); kurs na pozbycie się z szeregów PZPR ludzi o nieczystych rękach („Nikt, kto przekroczył normy moralne i etyczne, niech nie liczy na po bliższość. Na sprawiedliwość tak, ale na pobłażliwość nie”); wstępna propozycja zwolnienia nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Istotnym czynnikiem, mogącym przyczynić się waleń do demokratyzacji naszego życia staje się ruch związkowy. Jeżo odnawia, a raczej gruntownie przeorganizowanie, wprowadzenie w wielu przypadkach dwu współpracy, czy współzawodniczących z sobą ugrupowań związkowych, mających za swój podstawowy cel statutowy dbałość o pracownicze interesy — to powinno przynieść, obok sporadycznych trudności, społeczne

ożywienie. Wszak wszystkie nowo rejestrujące się związki, branżowe bądź terytorialne, deklarują respektowanie Konstytucji PRL i socjalistycznych zasad ustrojowych naszego państwa.

Świadomi bezspornego dorobku 36-lecia a zarazem pomni drażniących powtarzalności „bilansów dokonania”, jesteśmy skory, wraz z czynnikami kierującymi naszym życiem, koncentrować się przede wszystkim na problemach czekających rozwiązania. Niczego przy tym nie chce się przyjmować bezkrytycznie, a programowe zamierzenia, dotyczące przyszłości kraju, społeczeństwo pragnęłoby poznać drogą rzetelnych konsultacji, uwzględniających wariantowość rozwiązań.

Nowy pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego partii do tej pory nie wystąpił wobec narodu z żadnym pakietem obietnic. Zdaje się wazyć skłama i poszukiwać prawd, mogących trafić do rodaków, zapewnień, które nie brzmiałyby deklaracyjnie. Bo i w jakiej formie dać milionom Polaków i Polaków wiarygodnie brzmiące gwarancje stopniowego, rzetelnego rozwiązywania wszystkich nabożnych kwestii? W formie aktu prawnego? Przed rokiem ówczesny rząd przeformował w Sejmie ustawę o jakości produkcji przemysłowej i robót budowlanych. No, i jak można było przewidywać, ustawa ta nie spełniła pokładanych w niej nadziei, nie zaszczepiła sumienia ani rzetelności. Do tego potrzebne są bowiem stosowne mechanizmy ekonomiczne, a nie mnożenie aktów prawnych.

Trzeba zatem szukać gwarancji pomyślnego urzeczywistnienia procesu odnowy na drodze konkretnych działań. Jednym z ważkich kierunków, już podjętych, są porządki kadrowe polegające nie tylko na pociąganiu do odpowiedzialności osób pokroju Macieja Szczepańskiego lub Kazimierza Tyrąńskiego (a także tych, którzy z nimi współdziałali), lecz licznych ludzi na kierowniczych stanowiskach o zaszarpanej postawie moralnej, rozliczanie ich z zarzutów (co może oznaczać także oczyszczenie kogoś w oczach opinii publicznej, jeśli zarzuty okazały się niesłuszne). Stworzenie należytej polityki kadrowej, zaszarpanej się wreszcie na fachu wych. moralnych i ideowych walorach, a nie na towarzys-

ko-familijnych układach, na pewno pomoże zagwarantować budowanie nowego kształtu codzienności.

Jednakże najbardziej pewną, bo zależną od narodu, gwarancją lepszego ułożenia sobie życia jest nasza wspólna, powszechna wola działania. Wola działania na rzecz rozległej odnowy, obecnie już nie znaczonego strajkami, lecz usilną pracą dla wcielania w życie porozumień ze Szczecina, Gdańska, Jastrzębia oraz tych spisanych w licznych fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach. Chodzi o to, jak szybko i na ile realnie każdy z nas dostrzeże swoje miejsce we współkształtowaniu nowej rzeczywistości. Ojczyzny praw dziwie socjalistycznej, Ojczyzny wszystkich pracujących.

Edmund Osmańczyk, autor „Rzeczypospolitej Polaków”, widzi naszą najbliższą przyszłość wykuwaną — jak się wyraził — „zacieklą pracą”; widzi gwarancje urzeczywistnienia narodowych aspiracji nie w rozpisaniu państwowej pożyczki, lecz w zobowiązaniu się każdego do rzetelnej roboty. Cóż, na pewno najsmaczniejszą nawet debaty nie zastąpią skutecznej i świadomej pracy. A gwarancje tworzą wyłącznie ludzie, nasze działania, aktywność dążenia do ulepszenia rzeczywistości.

To chyba zupełnie zrozumiałe, że teraz skłonni jesteśmy przede wszystkim do akcentowania swobód, do formułowania postulatów, do wyrażania pretensji. A przecież gwarancją utrwalenia tych swobód jest realistyczne widzenie ich związku z powinnościami. I zdanie sobie z tego sprawy ma naprawdę doniosłe znaczenie. Podobnie, jak spojrzenie w oczy trudnej prawdy, że stoi my, jako społeczeństwo, wobec konieczności wyrzeczeń. Po prostu państwo nasze nie podoba wszystkim i od razu. Nie zaradzi temu także na dłuższą metę żadna pomoc z graniczą.

Adolf Dobieszewski, profesor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych oświadczył ostatnio („Perspektywy”): „W naszym kraju, to pewne, nie już nie może się ułożyć na dawną modłę. Wszystko zależy teraz od społeczeństwa, jego rozważań, rozsądku, pracy”.

Oczywista, iż być może wolelibyśmy, by brzmiała mniej zwyczajnie.

WIESŁAW PORZYCKI



Gniew
z lotu
ptaka

Fot. - CAP

ANTONI MARIANOWICZ

Znów rozmawiamy...

Znów rozmawiamy ze sobą jak ludzie

i zdają się wskazywać dzisiaj fakty,

że to, co naród wypracuje w trudzie

na limuzynie nie pójdzie i jachty.

Znów zaczął działać prawdziwi działacze

i ekonomii dziwne prawa znikną,

takie, że im są większe NIEUDACZE

tym DACZE za to okazały kwitną.

Skurczy się w naszym kraju lipy procent,

akcje uczciwych znów pójdą do góry

niedługo doktor i niedługo docent

pomyśli wreszcie o zdaniu matury.

Już „propagandy sukcesu” nie będzie,

co propagandy nie była sukcesem.

Kto błąd popełni, usłyszy o błędzie

nim wszystko wokół zabagni z kretelem.

I może nawet zniknie nowomowa

betkot co ludzi i ludzi i ludzi...

sens odzyskają różne stare słowa

niech zatem potrwa nowy dialog ludzi.

Roger Vadim o sobie

Mocny człowiek i kobiety

„Jestem otoczony przez kobiety” — powiedział Roger Vadim bez cienia ironii czy narzekania: Czego można zresztą oczekiwać po prywatnym życiu twórcy filmów o tematyce przeważnie seksualnej? Życie to wydawać się może przeciętnym ludziom podobne do filmowego scenariusza, Roger Vadim kolejno poślubił Brigitte Bardot i Jane Fondę i obie jaśniały jako gwiazdy pierwszej wielkości w światowej kinematografii. Niewątpliwie było to zasługą obu pań, ale i Vadima.

W czasie udzielania wywiadu Vadim zachowuje pozę „mocnego człowieka”, emanując od niego siła i pewność siebie. Wszelka poza niknie szybko, kiedy jedenastoletnia Vannessa (córka Vadima i Jane Fondy) wskakuje mu na kolana i przy nimnie przypomina: „Tatusiu, przywieź rower z reperacji, przecież mi obiecałeś”. Vadim jest bezbronny wobec małej i z nieukrywaną dumą mówi o niej, że za kilka lat będzie mogła rywalizować z matką.

Ma także dziecko z Catherine Deneuve oraz drugie (dwudziestoletnią córkę, Natalie) z Annette Stroyberg.

Natalie pracuje razem z ojcem przy realizacji filmu „Stroke of luck”, do którego zdjęcia kręcone są w Montrealu. Kiedy Vadim nie jest zajęty pracą przy filmie i nie podróżuje po świecie, siedzi w Los Angeles, które nazywa swoim domem. Wynajmuje willę na tej samej ulicy, na której mieszka Jane Fonda ze swoim obe-

cznym mężem, Tomem Haydem. „Kiedy moja córka Vannessa, chce mnie odwiedzić — mówi on — musi jedynie przejść na drugą stronę ulicy. Łagodzi to trochę problemy dziecka, spowodowane rozdzieleniem rodziców”.

O swojej pracy Vadim powiedział: „Kiedy robię film, a kocham aktorkę, z którą pracuję, na planie filmowym nie pamiętam czy jestem jej ojcem, mężem czy kochankiem. Bliski kontakt, w jakim z nią pozostaje, pozwala mi podczas pracy zawodowej lepiej ją sterować. Dokładna znajomość psychiki ludzkiej, szczególnie jej słabości, jest bardzo przydatna w pracy reżysera. Nie znaczy to naturalnie, że kocham wszystkie kobiety, z którymi pracuję. Byłoby to zbyt trudne, chociaż może przyjemne?”

Aktualny film Vadima, to opowieść o fałszerzu dzieł sztuki. „Stroke of luck” jest kryminalno-sentymentalną komedią, produkcji kanadyjskiej, przeznaczoną na rynek amerykański.

Co dalej?

— „Marzę o stworzeniu filmu fantastyczno-naukowego, którego akcja toczyć się będzie za 4000—5000 lat, filmu odzwierciedlającego postawy moralne ludzi żyjących w przyszłości. Moi bohaterowie będą tak różni od nas, jak potwory z „Gwiezdnych wojen” — chociaż będą wyglądali tak, jak my dzisiaj”.

P. A.

W niedzielę wyborcy Republiki Federalnej Niemiec rozstrzygną, jakie partie będą w tym kraju sprawować władzę w ciągu najbliższych czterech lat: czy nadal — jak od jedenastu nieprzerwanego lat — socjaldemokracy w koalicji z liberalami, czy też partie unii chrześcijańskich, które przedtem przez dwadzieścia lat rządziły w Bonn, głównie na czele różnych koalicji?

Kończąca się właśnie kampania wyborcza nie daje żadnych przesłanek do przypuszczeń, że właśnie teraz miałyby się zakończyć okres władzy obecnej koalicji rządowej. Zgodnie z tym wszystkim, co w takich przypadkach daje się logicznie uzasadnić i przewidywać, także po niedzielnej kanclerzem RFN powinien pozostać Helmut Schmidt i to na czele nadal koalicyjnego rządu SPD i FDP.

Nie tylko socjaldemokraci uważają, że Helmut Schmidt

mógłby przegrać ze swoim kontrkandydatem, Franzem Josefem Strausssem wyłącznie w przypadku wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności. Wtedy jedynie, gdyby najstabilniejsza przecież w świecie kapitalistycznym gospodarkę RFN ugodziła gwałtowna inflacja, bądź też wybuchłby tam kryzys gospodarczy pociągający za sobą masowe bezrobocie, albo też kanclerz padłby ofiarą zamachu.

Świadomość tej sytuacji również w szeregach opozycji sprawiła, że ta — pod wodzą F. J. Straussa — prowadziła kampanię wręcz brutalną, uciekając się często do chwytów, które zwykliśmy określać mianem „poniżej pasa”. Jest to wynik między innymi daleko idącej zbieżności między głównymi konkurencyjnymi partiami.

Najwzmowniej świadczy o tym końcowy akord kampanii na początku ostatniego tygodnia przedwyborczego. Nie pomyliliśmy się wyrażając także na

naszych łamach przypuszczenie, że chadecja zechce dla swoich celów wyborczych wykorzystać masakrę spowodowaną zamachem bombowym podczas zeszłotygodniowego monachijskiego święta piwa. I tak postąpił właśnie F. J. Strauss, atakując gwałtownie ministra spraw wewnętrznych w rządzie bawarskim, Gerharta Bauman z FDP „za bagatelizowanie terroryzmu”, za „ciągłą demoralizację i wprawianie w niepewność” służb bezpieczeństwa, które nie mają rzekomo śmiałości badania przestępczych kręgów i ustalenia potencjalnych sprawców. Wobec tego ten minister — konkludował F. J. Strauss — jest postacią skandaliczną i człowiekiem nie na miejscu. Przemilczał jednak, że tenże minister, w styczniu tego roku, polecił zdelegalizować na obszarze całej RFN tak zwaną grupę sportów obrotowych Karla-Heinza Hoffmanna, z której — jak ogłoszono — miał wywodzić się mona-

Między Renem a Łabą

Po wyborach bez zmian?

chijski zbrodniczy zamachowiec. I zataił też to, iż co najmniej od sześciu lat działalność neonazistowskiego ugrupowania K. Hoffmanna traktowana była nie tylko z obojętnością, ale nawet częściej się ochroną bawarskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jeszcze dwa lata temu minister rządu bawarskiego, którego premierem jest przecież F. J. Strauss, w odpowiedzi na interpelację socjaldemokratów uznał, że ze strony grupy K. Hoffmanna — „nie ma żadnego zagrożenia dla naszego państwa”. A przecież Karl-Heinz

Hoffmann otwarcie głosił konieczność obalenia dotychczasowego ustroju RFN i powołania rządu na wzór III Rzeszy. Jego zdaniem już dawno należało skończyć z groteską parlamentaryzmu, wprowadzając rząd 12-osobowego gabinetu, działającego „na wzór sztabu generalnego”. F. J. Strauss liczy więc na krótką pamięć wyborców, skierowując teraz swój nieprzejednany atak nie na tego, kto chronił grupę K. Hoffmanna, lecz na tego, kto doprowadził do jej delegalizacji.

Znaczna zbieżność poglądów głównych partii sprawiła zara-

zem, że tegoroczna kampania wyborcza w RFN przebiegała obok najważniejszych problemów, wobec których stoi ten kraj. Alfred Grosser tak to określił na łamach paryskiego „Le Monde”:

„Ponieważ nikt nie może zaproponować skutecznego środka zapobiegającego grożącej katastrofie przemysłu samochodowego ponieważ kryzys światowy zapowiada rychły spadek eksportu niemieckiego, który jest źródłem dobrobytu kraju, kandydaci unikają dramatyzowania sytuacji. Kampania działa więc uspokajająco”.

TEATR

Komedie o paralizującym strachu

S sezon teatralny w Poznaniu zainaugurowały dwie premiery. Najpierw był „Rewizor” Mikołaja Gogola w Nowym, już nazajutrz „Baba-Dziwo” Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej w Polskim. Oba spektakle znakomicie ze sobą korespondują. Dotykają de facto tych samych spraw i problemów, chociaż posługują się diametralnie różnymi tekstami, poetykami scenicznymi i także możliwościami reżysersko-wykonawczymi zespołu.

Gogolowski „Rewizor” w interpretacji Izabeli Cywińskiej jest sztuką o strachu paralizującym wszelkie zorganizowane ludzkie myślenie i działanie. Chlestadkow boi się Horodniczego, Horodniczy Chlestadkova, a wszyscy pozostali i Horodniczego, i Chlestadkova, i całej ich wspólnej petersburskiej centrali. Głównym bohaterem Jasnorzewskiej w Polskim także jest strach. Wszyscy z całej duszy nienawidzą matki-ojczyzny — Validy Wrawy i upiornych rządów monstrualnej kobiety-dyktatorki, ale też panicznie się jej boją. Oba spektakle są odbierane przez dość odległe od naszych spraw współczesne paralele i aluzje. I obu, jak sądzę, w sumie one nieco zaszkodziły.

Mniej Gogolowi, bardziej chyba Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej. Cywińska odczytała „Rewizora” inaczej niżby to nakazywała tradycja. W większym stopniu postawiła na metaforę teatralną oraz treści i nastroje, rzekłbym wręcz metafizyczne niż na komediowo potraktowane postacie i charaktery. Przedstawienie Cywińskiej rozgrywa się w pustej i mrocznej izbie, w biedzie, strachu i prowincjonalizmie. W zwolnionym, pełnym pauz aktorskich i zatrzymań biegu akcji, tempie. Wszystko jest tutaj wyszczone z realiów, z całej tej obyczajowo-realistycznej otoczki. Postacie sceniczne są na swój sposób zdeformowane. Bliższe jak gdyby bohaterom Fiodora Dostojewskiego niż Gogola. Długie pauzy i nieme sceny są jedną z charakterystycznych cech tego spektaklu. Pierwsze spotkanie Horodniczego z Chlestadkowem przywodzi na myśl pojedynk dwóch gotujących się do walki wschodnich zapasników. Janusz Michałowski i Wiesław Komasa długo przypatrują się sobie, rozpoznają swe możliwości, jak szermierze przed bojem, wzajemnie się badają. Jest to interesujące w swej warstwie teatralnej i aktorskiej przedstawienie, ale trochę jednak niespójne, nazbyt oderwane od swego czysto komediowego kontekstu i podłoża. Jest to jak gdyby Gogol odczytany przez przyzmat Dostojewskiego i Witkacego. A to musiałoby już oczywiście ograniczyć możliwości aktorskie zespołu.

Aktorstwo mimo to jest jednak mocną stroną tego przedstawienia. Horodniczy Michałowski jest demoniczny i groteskowy, pełen strachu a zarazem pychy. Świetny w tych momentach, w których sytuacja pozwala mu zagrać postać rodem z Gogola, w innych jednakże wyraźnie skrepowany drugą swoją maską. Chlestadkow Komasa na początku dezorientuje widza i nim zdąży on kluczyć interpretacyjny do tej postaci, wydaje mu się nazbyt nijaki i nieokreślony. Potem jednak, w miarę rozwoju spektaklu, coraz bardziej zaciekawia i przekonuje. Bardzo zabawne natomiast są w tym przedstawieniu role zdecydowanie komediowe. Horodniczy — Elżbieta Jarosik, Maria Antonowna — Żywił Pietrzak, Bobczyński — Wojciecha Standełty, Naczelnik Poczty — Mariana Pogasza.

Sztuka Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej ma przede wszystkim świetny pomysł na komedię, punkt wyjściowy. Jest to właściwie i komedia i pam-



Scena ze sztuki „Baba-Dziwo”.

Fot. — T. Tomaszewski

flet satyryczny a de facto pełnospektaklowy skecz. Ale nie jest to rzecz łatwa w scenicznym realizacji. Wszystko opiera się tutaj na dialogu, na samym tylko słowie. Postacie są nader jednomyślnie, bez pełni życia i plastyki, a przez to oczywiście trudne do zagrania. Przedstawienie Celestyna Skoludy przede wszystkim brak jakiegokolwiek jednolitego, organizującego całość, za myślu inscenizacyjnego, odwagi reżyserskiej i śmiałości decyzji. A więc tego wszystkiego, co reżyserka „Rewizora” miała akurat w nadmiarze. Jeśli zamiarem reżysera było pokazanie komedii Jasnorzewskiej w konwencji naszego przedwojennego, raczkującego dopiero wówczas kina, na co wskazywałaby nie tylko scenografia ale i sam sposób interpretowania swej roli przez Józefa Jachowicza, to na pewno zamysł ten nie został konsekwentnie przeprowadzony do końca.

Najlepsze są w tym przedstawieniu małe roleki epizodyczne. Bardzo zabawna na przykład jest matka bliźniaków w wykonaniu Aleksandry Ford-Sampolskiej, urzędniczka — Ireny Grzonki, dyrektor radia — Włodzimierza Kłopotkiego. Inne wydają się nazbyt jeszcze niezdeterminowane w wyborze środków i form ekspresji aktorskiej. Dotyczy to chyba również wykonawczyń roli tytułowej Krystyny Feldman. Ma ona w tym przedstawieniu partię wręcz znakomitą, do takiej właśnie jest ona przecież szczególnie predysponowana. Ale wiele jest też scen i momentów, w których nawet ta aktorka jest bezradna.

Dwa przedstawienia, bliskie sobie poprzez temat, przez sprawę. A jakże teatralnie różne. W jednym reżyser trochę przesolił, w drugim wręcz przeciwnie, dał nam nie całkiem gotowe danie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Rewizor” Mikołaja Gogola w przekładzie Juliana Tuwima. Reżyseria: Iza Bella Cywińska, scenografia: Jerzy Kowarski. Premiera 19 IX 1980.

Teatr Polski w Poznaniu: „Baba-Dziwo” Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej w reżyserii Celestyna Skoludy i scenografii Henryka Ręgimowicza. Premiera 20 IX 1980.

Powołane niedawno Muzeum Wisły w Tczewie z każdym dniem powiększa swoje zbiory. Po znacznym obniżeniu lustra wody w Jeziorze Lubiszewskim wydobyto z jego dna starą łódź rybacką, którą dla celów muzealnych przekazano do oczyszczenia i konserwacji. Darem Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Tczewie dla nowej placówki jest ostatni wisłański lodolamiec parowy, wybudowany w 1929 r., który kilka lat temu został wycofany z eksploatacji. Będzie on zamurowany nad brzegiem Wisły,

Muzeum Wisły w Tczewie

w miejscu gdzie planuje się urządzenie stałej wystawy jednostek wiślanych. Zajmą tu prawdopodobnie miejsce również statki tzw. bocznokołowce, które niegdyś kursowały po Wiśle. Trwają właśnie prace remontowe. We wrześniu do specjalnie przygotowanych sal Muzeum Wisły zostały przeniesione eksponaty tymczasowo przechowywane w Centralnym Muzeum Morskim w Gdańsku. Znajdą się wśród nich m. in. unikatowe „dłubaniki” czyli wąskie łódki żeglone z jednego pnia, które górale wiązali po cztery i przewoźili turystów po Dunaju. Do cenniejszych eksponatów zaliczają się także stare mapy Żuław oraz mapy topograficzne Wisły.

(PAP)

stwarza ona wrażenie, że żyje się w tym samym świecie, co w 1971, 1972 czy 1969 roku”.

Wyjaśnia to wiele z zakresu problemów polityki wewnętrznej RFN. Ale przecież także w polityce zagranicznej — powinniśmy i my być tego świadomi — zbieżność pomiędzy partiami rządowymi i opozycyjnymi w niektórych istotnych kwestiach jest wręcz całkowita. Dotyczy to stosunku do Stanów Zjednoczonych, do Paktu Północnoatlantyckiego, do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, do sprawy zbrojeń. W dodatku w sytuacji międzynarodowej — takiej jaka ona teraz jest — spoleczeństwu RFN coraz mniej trafia do przekonania obiegowe stwierdzenie głoszące, że Schmidt — to pokój i bezpieczeństwo a Strauss — to zagrożenie i wojna.

Wszystko to nie przeczy jednak obiektywnie stwierdzanym, zasadniczym różnicom stosunku Helmuta Schmidta i Franza Josefa Straussa do problemu

odprężenia, w tym zwłaszcza do jego realiów, potwierdzonych podpisaniem przed pięć laty w Helsinkach aktem Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej.

Nic nie może podważyć faktu, iż Republika Federalna właśnie w okresie rządów socjaldemokratyczno-liberalnych wręcz potwierdziła realia powojennej Europy, w tym stałość granic na naszym kontynencie. Podobnie żadne, choćby najpiękniejsze, słowa F. J. Straussa o dochowywaniu zawartych układów międzynarodowych, pośród nich także z Polską, nie mogą być wiarygodne. A to dlatego, że ten polityk wciąż pozostaje w gruncie rzekomo dalszego istnienia Rzeszy Niemieckiej w granicach z 1937 roku, a więc wraz z terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ziemiami naszej Rzeczypospolitej. Zaś sierpniowe i wrześniowe wystąpienia tego polityka potwierdziły, że partie unii chrześci-

jańskich prowadzone są kursem antypolskim. Dowodzi tego nawoływanie do wykorzystywania przez RFN stosunków gospodarczych z naszym krajem jako środka nacisku na Polskę.

Tym razem o wyniku wyborów do Bundestagu — tak to wskazują logiczne przesłanki — zdecydowały bardziej przywódcy głównych partii niż ich programy. Według badań prof. Rudolfa Wildemanna z uniwersytetu w Mannheim, Helmut Schmidt w konkurencji z Franzem Josefem Strusem „jest nie do pobicia” ze względu na „ogólną sympatię”, którą cieszy oraz jednocześnie „wysoką reputację u większości wyborców”. Nic tedy dziwnego, że partie obecnej koalicji rządowej są tak pewne swego ponownego zwycięstwa, iż już teraz ogłosiły kalendarz wyborczy, przewidujący dalsze kontynuowanie swego sojuszu.

TADEUSZ KACZMAREK

GRZYBKIKI

Szkoły zbierania grzybów są różne. Jedni poznają grzyby jadalne po wyglądzie, drudzy po zapachu, inni liżą i myślą. Są też znawcy, którzy zbierają na tak zwane wyczuć. Ci ostatni reprezentują — i to nie tylko w lesie — szkołę intuicyjną. Spojrzą raz jeden i już wiedzą wszystko: o człowieku, o psie, o samochodzie. O grzybie oczywiście też.

Jednym ze znawców tego rodzaju jest pan Stefan, człek zmysłny i z humorem. Jeden z tych, co to i motor naprawi, i towarzystwo imieninowe rozśmieszyć potrafi. On też Stefan wziął pewnego niedzielnego poranka pół litra oraz kolegę z pracy — i hajda w lasy jesienne. Kolega należał do gatunku namolnego, któremu nikt łatwo nie dogodzi. Zbierał więc mało, za to wybrzydzał: że to muchomorek, a to szatan, i co Stefan znalazł, deptał gumiakami. Mimo to Stefanowa zdobyła przedstawiając się obłożonością nieźle. Problem, podobnie jak w naszych fabrykach obuwia, tkwił w jakości. Toteż małżonka Stefana przyjęła powrót męża — intuicjonisty z uczuciami mieszanymi. „Stary — rzekła — grzyby kocham ale życie też cenię i chciałabym wiedzieć, co mi do chaty w tej teczce przywlokłeś, zanim to w garnku ułożę”.

Sprawa nie była łatwa. Są wprawdzie metody naukowe, jakoweś atlasy, kto jednak wi dział takiego cudaka, który by grzybki do książki przymie rzał? Można by je — uznano — okazać wujkowi Hirkowi, który pół życia w leśniczówce spędził. Sęk jednak w tym, że wój Hirek miał już lekką sklerozę, gadał tylko o dzikach i mieszał na drugim końcu miasta. Grzybki — towar niecierpliwy, poleżał przez noc, robaczki je żmęczały i cały trud na straty.

Grzybki trzeba było albo zjeść, albo wyrzucić. Wyrzucić szkoda, a jeżeli zjeść, to

albo samemu, albo dać komuś na próbę. Rodzina uznała, że to drugie wyjście jest lepsze.

Na królika doświadczalnego wybrano sąsiadkę, panią Ziu-tę mianowicie. Osoba ta miała same plusy: żyła już długo na świecie i nie miała rodziny, a więc niewielu ludzi po niej w razie czego zapla-cze. Wrogów i kosztowności również nie posiadała, toteż trudno by prokuratorowi przy-

Tak sobie myślę

puszczać, że popełniono na niej morderstwo z premedytacją. Najważniejsze, że niemal zawsze miała świeżą śmietankę w domu, a grzybki, jeśli ich nie marynować, najbardziej lubią być jedzone w śmietanie.

Pani Ziuta grzybki lubiła, a na życiu — z racji wieku — tak bardzo już jej nie zależało. Przyjęła więc część znale-ziska i wkrótce po klatce schodowej poczęła się snuć mi-ły zapach. Stefanowa, choć mąż syczał, wyrzuciła połowę z tego co pozostało, po czym napieklą resztą ronderek, by grzybki podgotować na jutro i zjeść bądź wyrzucić tajem-nie, zależnie od stanu pani sąsiadki. Noc minęła jednak spokojnie i pogotowie nie przyjechało. Niemniej należało wziąć pod uwagę i tę moż-liwość, że pani Ziuta mogła przemieścić się na lepszy świat bez pomocy pogotowia. Toteż rankiem p. Stefanowa zastuka-ła delikatnie do jej drzwi. Okazało się, że pani Ziuta jest zdrowa, a nawet uśmiechnię-ta. „Jak pani smakowały na-sze grzybki? spytała przezoro-na żona. „Wybornie! A pani?” Stefanowa bąknęła, że o-wszem, pożyłyła śmietankę i popędziła podgrzać grzybki.

Zjedzono je na kolację z apetytem wielkim, po czym, jak to w kraju, rodzina zasiad-ła przed telewizorkiem. „Wi-

dzisz, kochanie grunt to intu- cja — rzekł Stefan. — Trzeba było zjeść wszystkie, a nie roz- dawać na prawo i lewo, takie ładne grzybki!” Po pewnym czasie zaczął się jednak krę- cić, a następnie wyznał gło- sem grobowym, że boli go brzuch.

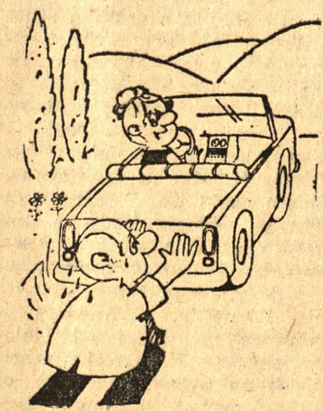
Przez dłuższą chwilę mał- żonkowie patrzyli sobie w o- czy bez słowa, jak w polskim filmie psychologicznym o po- wiktanej miłości. „To ta wstrętna baba! — uderzyła wreszcie w lament Stefano- wa. — Zeżarta grzybki jak swo- je i nic jej nie jest, bo stara, a ty masz umrzeć w mękach? Co za ludzie!”.

Stefan trzymał się za brzuch i rozmyślał szybko: mo- że to nie grzybki, a może tyl- ko w naszym garnku trafił się jakiś wrzód? „Umre, nie umre — orzekł — na pogoto- wie jeszcze czas, a póki co, po- daj mi tę ćwiartkę, co ją scho- wałem w łazience”.

Istotnie, jeżeli już się żę- nać to w sposób możliwie mi- ły. Po ćwiartuli Stefan nieco poweselał. Była to jednak smutna weselość albo wesoly smutek, brzuch bowiem bolał go nadal i niepewność też gry- zła jak robak. Wreszcie zdecydował się na pogotowie. Ale gdy żona była już w płaszczu i łach, palnął się w czoło, aż echo poniosło przez cały blok. „Ale głupi to ja jestem! — wy- krzyknął. — To pewnie nie grzybki, tylko ten boczek, któ- ry mi koleś dał na drugie śniadanie. Sam jeść nie chciał, grymasił, że źle pachnie, a ja ciotek, zjadłem na sucho...”

Widocznie tak było i śla- bość okazała się przejściowa, gdyż p. Stefan znów wybiera- się do lasu na grzybki. Jak wi- dać, historia zakończyła się bez tragedii, lecz zdrowo, czy- li pozytywnie. Z grzybkami, na intuicję biorąc, bywa tak, że zaskodzą lub nie. Nie zas- kodzą na pewno, jeśli ma się sąsiadkę, która też lubi grzy- by. GNOM

HUMOR I SATYRA



— No, Heniusiu, wreszcie do- pchałeś mnie na tę górę. Mo- gę chyba teraz zwolnić ręczny hamulec?



— Franku, ty znowu polajam nie palisz...



— Trochę mnie to dziwi, że od chwili, gdy zacząłem tu pra- cę największe powodzenie ma- ją książki z najwyższej półki.

KRZYŻÓWKA nr 36

80	4	34	61	12	83	14	47	59	35	38	15
30	40	65	42	9	92	11	101	5	31		
22	49	98	55	78	20	50	99	41	70	44	
3	21	33	91	75	67	53	103	45	17	90	102
37	6	74	81	58	82	76	52	63	93	97	
54	64	86	77	100	13	10	68	62	29	57	56
105	39	48	98	96	66	95	72	46	7	104	69
36	32	94	51	28	26	2	71	85	89	84	16
19	79	27	97	1	8	18	25				23
								43	60	24	

Poziomo 4 — elastyczność, 40 — oglądający program tele- wizyjny, 22 — kończyny dol- ne, 78 — np. Calabrese, 21 — pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający „nowy”, 67 — narty, 17 — skała osa- dową, drobnostkarnia, 102 — symbol pierwiastka chemicz- nego o 1 at. 58, 58 — usły- szysz w lesie gdy jest w nim gęgółka, 54 — 3, 14, 100 — ludzie stanowiący ubezpiecze- nie, 105 — głos kobiety, 88 — zdolność odbierania bodź- ców, 7 — skrót na receptach, 32 — zaglebienie stożkowego kształtu, 28 — napisał „Przed potopem”, 95 — uczynek, po- stępek, 19 — mogą być z blon- dynką, 43 — drag, żerdź.

Pionowo: 80 — lewy dopływ

Pregoly, 40 — dźwięki, melo- dia, 54 — miasto na Nowej

Kaledonii, 4 — bardzo żywy

taniec hiszpański, 34 — ko- palna mała czelkowska, 61 — odwołanie z placówki za- granicznej przedstawiciela pań- stwa, 92 — powstaje w wy- niku działania lugu sodowego i dwusiarczku węgla na celu

łożę, 11 — demon znicwalają- cy kobiety podczas snu, 101 — nuta, 105 — niewiadoma, 95 — może być bez pokrycia, 47 — keci głowa, 88 — najwy- sza góra w Dominikanie, 59 — garbnik otrzymywany z ga- lasówek, 95 — gatunek wier- by, 44 — Atlantyk i Pacyfik, 56 — ziemię przeznaczoną pod zasiew.

Wszystkie litery z diagramu, czytane w kolejności od 1 do 165 utworzą ostateczne rozwią- zanie — powiedzenie indy- skie.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki — przesyłane wy- łącznie na kartkach pocztow- ych z dopiskiem „Krzyżów- ka nr 36” — czekamy do piąt- ku, 10 października 1980 r. Wśród czytelników, którzy prześlą prawidłowo brzmiące hasło, rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Po- znań.

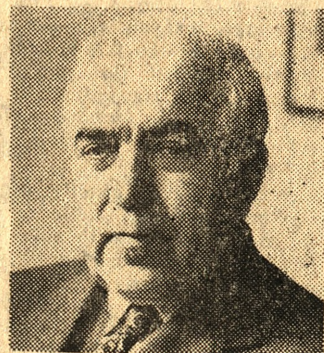
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 34

Poziomo: atom, Kemp, tama, opar, atar, Lido, Karakoram, mak, saturator, ogar, tora, Wake, ogon, Ares, rata.

Pionowo: atak, taia, Omar, Maramure, kolokator, Epir, ma- da, prom, kar, sowa, agar, Take, toga, Or-Or, rana.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Marian Biniakiewicz, Gościn; Zofia Łabicka, Poznań; Stani- sław Buryś, Kościan. Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

POSTĘP I MY · POSTĘP I MY · POSTĘP I MY · POSTĘP I MY



Prof. dr Karol Mańka
Fot. R. Królak

Portrety uczonych

Będzie las?

Nie wszystkie przysłówia są mądrością narodów. Niektóre dowodzą ich nadmiernej pewności siebie, by nie rzec — arogancji, na przykład wobec świata przyrody. Oto dowód: „nie było nas — był las, nie będzie nas — będzie las”. Czy aby na pewno? Nie było nas, był w borach tur. Tura (bo i borów) nie ma, a niewiele brakowało, aby wyginał zęb. Coraz mniej wokół nas modrzewia, coraz mniej lasów. Mówimy — ostrożniej z tą siekierą, ale także pytamy: co robi nauka, żeby — jeśli tak można powie — dzieć — las nie umarł śmiercią naturalną? Przecież przed kilkunastu tysiącami lat lasy zajmowały ponad 40 procent powierzchni lądów naszej planety, zaś teraz — około 29 procent. W Polsce jest ich jeszcze mniej — porastają 27 procent obszaru kraju.

Stosunkowo niedawno dostrzeżono skutki nadmiernej eksploatacji i niewłaściwej gospodarki leśnej w Wielkopolsce — zmniejszenie się ilości opadów, obniżenie poziomu wód gruntowych, zwiększenie się siły wiatrów. A więc o lasy trzeba dbać. Do grupy uczonych, którzy zajmują się ich ochroną, należy wybrany nie dawno w skład rzeczywistych członków Polskiej Akademii Nauk profesor Karol Mańka z poznańskiej Akademii Nauk. Jest znanym, także za granicą, specjalistą w zakresie fitopatologii, czyli nauki o chorobach roślin, a interesują go właśnie sprawy zdrowia lasów.

Prof. Karol Mańka z Poznaniem związał się prawie przed półwieczem. Tu studiował na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu, tu rok przed wybuchem drugiej wojny światowej rozpoczął pracę naukową w Katedrze Fitopatologii tej uczelni. Na Uniwersytecie Poznańskim powrócił w 1946 roku po okupacyjnej katorży w hitlerowskich obozach koncentracyjnych w Dachau i Sachsenhausen, a potem po kilkumiesięcznej pracy m. in. w administracji leśnej. Cały czas, wszystkie umiejętności i całą wiedzę poświęcił leczeniu polskich lasów, dzieląc się swoimi doświadczeniami w prawie stu pracach naukowych — badawczych, w pod ręcznikach i referatach problemowych, wygłaszanych na kra-

jętowych i międzynarodowych konferencjach.

Zaczął się od zbadania problemu występowania holenderskiej choroby wiąz — jej przebiegu i zwalczania. Potem poznański uczone zainteresował się chorobą sosny przedchorobami, które dla wielu niedzielnym obserwatorów lasu scho rzeniami wcale nie są, raczej — oryginalną ozdobą pni: huba sosny i huba korzeni. Karol Mańka rozwijał biologiczną metodę zapobiegania tym chorobom przez wykorzystanie do tego celu niektórych z wielu występujących w lasach grzybów rozłogowych. Potem przyszedł badanie nad chorobą świerka i sosny, nazywaną dzwicznie opieńką miodową. Wieleletnie obserwacje i doświadczenia pozwoliły opracować znaną w świecie naukowym i stosowaną szeroko w kraju, a coraz powszechniej uznawaną również za granicą metodę tzw. szeregow biotycznych, służącą do badania środowiska, w którym żyją rośliny i związku tego środowiska z występowaniem i przebiegiem chorób roślin. Metoda ta stwarzała nowe możliwości badań nad biologiczną ochroną roślin przed chorobami — jest najdonioślejszym rezultatem naukowej pracy profesora K. Mańki.

— Jest pan, panie profesorze, znanym propagatorem biotycznych metod ochrony lasów. Na czym ta metoda polega?

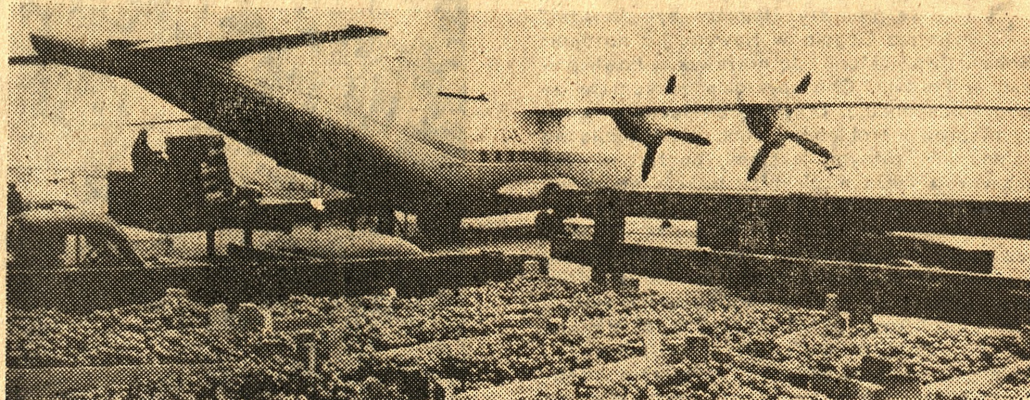
— Biologiczne zwalczanie chorób roślin, nie tylko w lasach — wyjaśnia profesor Karol Mańka — polega na zabiegach, dzięki którym aktywność czynnika wywołującego chorobę ulega pod wpływem innych organizmów (z wyjątkiem dla człowieka) ograniczeniu z tym skutkiem, że zmniejsza się nasilenie powodowanej przez niego choroby. Te metody, wykorzystujące zdobycze nauki w zakresie poznania środowiska przyrodniczego, początkowo wyobrażano sobie w sposób uproszczony: nie używano bowiem w wystarczającym stopniu wpływu środowiska na rośliny. Zjawisko samorzutnie występującej biologicznej ochrony roślin przed chorobami częściej zdarzało się dawniej, gdy produkcja roślinna była bardziej eks-

tensywna. Lecz i teraz obserwuje się na przykład, że po bardzo mroźnych i długotrwałych zimach sosny wykazują dużą odporność biologiczną przed zakażeniem hubą korze ni. Stwierdzono, że ma to związek z niewielką liczbą w takiej sytuacji (wcześnie wiosną) zarodników bardzo uciążliwego dla gospodarki leśnej pewnego grzyba oraz z dużą aktywnością innego grzyba, zwalczającego tamten szkodliwy. Klucz do praktycznego wykorzystania występujących w przyrodzie samorzutnych procesów biologicznego zwalczania chorób tkwi w rozważeniu uwarunkowań i mechanizmów, od których to procesy zależą. Oczywiście, największe nadzieje, jakie można wiązać z biologicznym zwalczaniem chorób roślin, upatrywać trzeba nie tylko w możliwościach wykorzystania zjawisk występujących w przyrodzie, lecz raczej w stosownym przekształcaniu środowiska przyrodniczego. Metoda szeregow biotycznych służy jako pomoc do stosunkowo dokładnego określenia wpływu środowiska na występowanie na roślinie chorób zakaźnych.

Pracę naukową profesor Karol Mańka wiąże z działalnością dydaktyczną i organizatorską. Wychował kilka pokoleń pracowników polskiego leśnictwa, był promotorem kilkunastu prac doktorskich i habilitacyjnych. Ten wybitny uczonec jest organizatorem pierwszej w Polsce Katedry Fitopatologii Leśnej, której tradycje kontynuuje Instytut Ochrony Lasu Akademii Rolniczej (w którym K. Mańka jest kierownikiem Zakładu Fitopatologii Leśnej), dysponujący m. in. znaną terenową stacją naukową — badawczą w nadleśnictwie doświadczeniowym Zielonko koło Poznania. Z inicjatywy profesora powołano Polskie Towarzystwo Fitopatologiczne.

Jeśli na pytanie zawarte w tytule można odpowiedzieć twierdząco — więc jeśli będzie las, gdy nas już nie będzie, to znaczna w tym zasługa uczonych, którzy dziesiątki lat życia poświęcają na żmudne badanie tajemnic przyrody. Po to, by człowiekowi pomóc ją chronić przed nim samym.

ZYGMUNT ROLA



Samolotami transportuje się na przykład winogrona...

Fot. — CAF

Szansa transportu lotniczego

Cieżarówką w... powietrzu

Ładunek na przykład 10-tonowy trzeba pilnie przetransportować choćby 200 kilometrów. Gdyby przesyłkę tę załadować na wagon i włączyć do pociągu towarowego akurat odjeżdżającego w wyznaczonym kierunku, u celu znajdzie się po około sześciu godzinach. Tę samą trasę samochodem ciężarowym towar pokona w 4,5 godziny. Jeśli natomiast wysłany zostanie samolotem — odpowiednio, oczywiście, do tego przystosowanym — potrwa to zaledwie pół godziny.

Rachunek jest więc przejrzysty: nie, tylko jak najwięcej wozić „ciężarówkami” powietrznymi. Tak byłoby najlepiej dla wielu klientów, którzy szybko wymienialiby między sobą przesyłki, i dla pozostałych przewoźników, uwolnionych od nadmiaru bagażów. A i sam transport lotniczy efektywniej wykorzystany, szybciej zrekomensowałby gospodarce koszty swojego utrzymania, co prawda wyższe niż w kolejnictwie czy transporcie samochodowym, ale opłacalne. Przekonało się o tym już wiele państw w świecie, szeroko i coraz szerzej wykorzystując samoloty do ekspedowania ładunków.

W Polsce zaś ów rodzaj transportu jest na razie ubogim krewnym nie tylko całego lotnictwa, ale i transportu lądowego oraz wodnego. Tak pod względem liczby i nowoczesności pojazdów, jak i wiążącej się z tym ilości przewożonych towarów. Są one znikome, stawiając obecnie nasz towarowy transport samolotowy wśród światowych kopciuszków. Dlaczego?

Przed wszystkim Polskie Linie Lotnicze mają na razie zaledwie 3 maszyny do przewożenia ładunków. Dwa samoloty Il-18 i jeden An-12 okresy swaj najlepszej sprawności dawno już mają, poza sobą, a i wyposażenie wnętrza dalekie jest od najnowocześniejszych rozwiązań w tej dziedzinie. Tym bardziej, że wymogi dotyczą m. in. odpowiedniego przystosowania do przewożenia ładunków w kontenerach i na paletach.

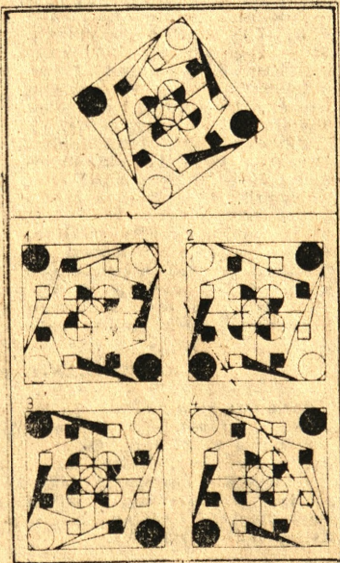
A jak to jest ważne wykazuje pierwsze doświadczenia LOT-u w obsłudze nowoczesnych szerokokadłubowych samolotów A-300 towarzystwa „Air France”, które od niedawna regularnie kursują między Warszawą i Paryżem. Spełniają one wszystkie warunki maszyn najlepszego standardu. M. in. wyposażone są w urządzenia do mechanicznego przeładunku towarów, co znacznie skraca obsługę samolotu na lotnisku. Możliwość zaś przesyłania ładunków w pojemnikach znacznie przyspieszyła ich dostawy od nadawcy do adresata.

Podobny samolot ma być niebawem wprowadzony do eksploatacji w Polskich Linjach Lotniczych. To również szerokokadłubowy, przystosowany do zabierania na pokład kontenerów — Il-86. Jest on już znany na warszawskim Okęciu, gdzie m. in. prezentowany był polskim fachowcom. Często też odbywa rejsy z różnych miast Kraju Rad do stolicy.

PIOTR BOROWICZ

Zadanie logiczne

Przedstawiamy sprawdzian spostrzegawczości. Wśród czterech figur w dolnej części rysunku znajduje się jedna, która różni się od figury w górnej części. Zadanie polega na odnalezieniu różniącej się figury. (ic)



ROZWIĄZANIE

Figura w 2. kolumnie w górnej części rysunku różni się od pozostałych.

Można się doszukiwać analogii pomiędzy geologią i archeologią; obie dyscypliny pozwalają przecież odtworzyć historię. W pewnym jednak momencie geologia zaczyna tworzyć również przyszłość, gdy za jej przyczyną, śladem jej odkryć pewne regiony zaczynają zmieniać swe oblicze. Tak się stało w przypadku Bełchatowa i ziemi piotrkowskiej. W wyniku badań geologicznych odkryto szacowane na 2 mld ton złoża węgla brunatnego, które stanowi podstawę rozpoczętej przed pięć laty budowy zespołu górniczo — energetycznego „Bełchatów”.

W jego skład wejdzie kopalnia węgla brunatnego „Bełchatów” o docelowym wydobywaniu rocznym 40 mln ton i wykorzystująca ten węgiel elektrownia o mocy 4320 MW. Drugi etap tej inwestycji stanowić będzie kopalnia „Szczerców” (docelowe wydobycie 20 mln ton rocznie) i elektrownia „Osiny”.

Zanim na bełchatowski pola wyjechała pierwsza kopar-

ka o wydajności 100 000 m sześć, przez długie lata teren ten stanowił miejsce pracy przedniej straży górnictwa — wielu grup geologów. Pierwsze rozpoznanie rejonu Bełchatowa za pomocą zdjęć geologicznych i sejsmicznych.

Wyniki te zostały potwierdzone regionalnymi zdjęciami grawimetrycznymi przeprowadzonymi przez S. Pawłowskiego (1951) i W. Dudę (1953). W celu uzyskania bardziej szczegółowego obrazu dyrekcyj Zjednoczenia Górnictwa Naftowego zleciła w 1959 r. wykonanie dokładniejszych badań grawimetrycznych i sejsmicznych. Ich wyniki stały się podstawą do przeprowadzenia odwiertu i odkrycia dużego złoża węgla brunatnego. Zakończył się tym samym pionierski okres poczyną geologów. W 1961 r. przystąpiono do systematycznego dokumentowania złoża. Badania uzupełniające, prowadzone w latach 1971—1975, dostarczyły dodatkowych informacji, na podstawie których można było optymalnie zlokalizować miejsce otwierające do

2 mld ton spod Bełchatowa

To „złoto”

złote miejsce otwierające do stępu do złoża na polu budowania obecnie kopalni „Bełchatów”.

Złóże bełchatowskie umiejscowione jest w obrębie rowu tektonicznego, uformowanego w utworach kredowych i jurajskich. Jego długość dochodzi do 40 km, a szerokość waha się w granicach 1,5—2 km. Na podstawie badań wydzielono w nim trzy odrębne pola o nieco odmiennej budowie i własnościach. Pole zachodnie, mające długość ok. 8 km będzie stanowić bazę dla przyszłej kopalni „Szczerców”. Wschodnie — Kamieńsk o zasobach tzw. pozabilansowych i główne, środkowe pole „Bełchatów” stanowiące podstawę budowania obecnie kopalni. Jego dłu-

gość wynosi 12 km, a miażdżość pokładu węgla — średnio 54,4 m, miejscami zaś w tzw. oczkach dochodzi do 240 m. Złóże to zawiera o około 60 procent całych zasobów bełchatowskich ocenianych na 2 mld ton.

Laikowi może się wydawać, że po udokumentowaniu pokładów i ustaleniu frontu robót dla górników, geologom pozostało już niewiele do zrobienia. Sąd taki daleki jest jednak od prawdy. Zagospodarowanie złoża bowiem — zasadniczy cel prac górniczych i geologicznych nie może się obyć bez stałej współpracy hydrogeologii i geologii inżynierskiej. Aby dostać się do węgla zalegającego pod nadkładem o średniej grubości 141,6

POSTĘP I MY. POSTĘP I MY

Niekochana technologia

Zawsze lepsze cudze?

Obróbka plastyczna nie jest w technice nowością i może dlatego tak wielkie są trudności z jej rozpowszechnieniem. Tymczasem jest to bardzo efektywna technologia i opóźnienia w jej rozwoju dają się mocno we znaki.

W poznańskim Instytucie Obróbki Plastycznej ocenia się, że w ostatnich 15 latach nie dokonano w tym zakresie istotniejszego postępu, a nawet doszło do zmniejszenia asortymentu produkcji specjalistycznych maszyn. Wytwarzamy za ledwie 45 typów urządzeń, dla tej technologii, a udział maszyn do obróbki plastycznej w ogólnej produkcji obrabiarek nie przekracza 10 procent. Choć mamy rozwiązania przewyższające światowy poziom, aż 90 procent maszyn: pras mimosirowych, nożyce, zwiłarki, krawędziarki, młotów itp., sprowadzamy z zagranicy. Pokrywa to tylko w części zapotrzebowanie, prowadząc w konsekwencji do odkładania na półki oryginalnych rozwiązań, których nie można w zakładach zastosować z braku maszyn.

Mówi się w instytucie, że przyjęcie strategii proeksportowej przy jednoczesnym opanowaniu technologii obróbki plastycznej na wysokim imporcie jest strategią wsteczną, powodującą dalszy regres. Dlatego odrzucono poddany pod ocenę „programu rozwoju obróbki plastycznej na lata 1980—90”, po-

nieważ nie gwarantuje on osiągnięcia światowego wskaźnika rozwoju maszyn w tej branży i nie zapewnia optymalnego rozwinięcia technologii. Nie dostrzeżono też w nim wszystkich korzyści płynących z szerokiego zastosowania obróbki plastycznej, głównie oszczędności surowców i paliw oraz możliwości podniesienia na wyższy poziom jakości wielu procesów technologicznych.

Dużo jest powodów wieloletnich trudności specjalistycznej placówki z upowszechnieniem swoich rozwiązań w kraju, choć w okresie, gdy instytut działał na zasadach eksperymentu ekonomiczno-financego wyraźnie wzrosło zainteresowanie twórców i zakładów różnymi wdrożeniami w przedsiębiorstwach. Po wygaśnięciu eksperymentu znów powróciły stare trudności. W sprawozdaniu instytutu za ubiegły rok podaje się co prawda, że zakończono 22 tematy badawcze a wdrożono 21, ale za pojęciem „wdrożono” uważa się jednostkowe zastosowanie maszyn czy technologii, choć na przykład metodę tzw. przepychania wielowłóknistych równoległych można by zastosować nie tylko w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych. W podanych mi przykładach prac wdrożonych ostatnio do przemysłu figuruje zawsze tylko jedna fabryka. Nie ma to nic wspólnego z upowszechnianiem a jest jedynie efektem

uporu grona twórców, współpracowników z przemysłu i sposobem rozwiązywania różnych problemów.

To, co proponuje do zastosowania poznański instytut z ul. Zamenhofa, zresztą najmniejszy wśród branżowych placówek naukowo-badawczych, jest jednak wysokiej jakości. Potwierdza to patenty krajowe i zagraniczne.

Za najlepsze w świecie uważa się automaty do skośnego walcowania wiertel krętych. Ostatnio opracowany model WS-281 pozwala po raz pierwszy na wykonywanie wiertel o średnicy powyżej 20 milimetrów metodą walcowania. Bardzo duże oszczędności materiału zapewnia technologia i specjalna prasa do przepychania wielowłóknistych równoległych, eliminująca frezowanie na frezarkach obwiedniowych.

Inne nowości, też tylko wdrożone w pojedynczych zakładach, to numerycznie sterowany automat do wyoblania wyrobów cylindrycznych stożkowych i kulistych — zastosowany przy produkcji opraw lamp oświetleniowych, urządzenie do zgniatania obrotowego, technologia profilowania i cięcia kształtowników zimnociętych z blachy stalowej wraz z automatycznymi liniami do produkcji profili cienkościennych oraz wycinanie na zimno części elektronarzędzi i prasowanie obwiedniowe prostych i

skomplikowanych wyrobów. Ten rejestr tematów, nie dających pełnych korzyści, można by długo ciągnąć, wspominając nowe metody kucia jednolitych wałów wykonywanych, walcowania przedkuwek osi samochodowych oraz podjęte zagadnienie intensyfikacji procesów kucia.

Za najważniejszą barierę wdrożeniową uważa się tonażowe rozliczanie produkcji fabrycznych kuźni, co w zasadniczy sposób hamuje możliwość wprowadzenia tam technologii „odchudzającej” wyroby. Już wiele rozwiązań trzeba było odłożyć na półki po okresie wstępnym, gdy zakłady je stosujące nie mogły wykonać planów produkcji liczonej w tonach, choć nikt nie podważał płynących stąd oszczędności materiałowych.

W fazie przygotowywania jest plan na następną pięcioletkę. Tematy zostaną wybrane spośród 200 propozycji zgłoszonych przez zakłady i pięćdziesięciu propozycji własnych. Na pewno jednak preferowane będą tematy badawcze, pozwalające eliminować i ograniczać import, lepiej wykorzystywać maszyny, oraz zapewniające rozwój eksportu, poprawę warunków pracy, oszczędność surowców i wyższą jakość produkcji.

Klientami Instytutu, szerzej stosującymi powstające tam nowości powinny być wszystkie tłocznie i zakłady obróbki metali. Doliczono się 640 takich partnerów w kraju, ale w działach placówki nadal istotną pozycję stanowią będzie współpraca z zagranicznymi odbiorcami i nabywcami licencyjnych licencji.

JANUSZ BEKAS

Rola aluminium w gospodarce światowej jest przesadzona. Produkcja tego metalu systematycznie rośnie, podobnie jak cena, która w ostatnich latach podskoczyła 4-krotnie. Notowania giełdowe i prognozy przewidują utrzymanie się koniunktury na aluminium.

Mając dwie huty aluminium — w Koninie i Skawinie — o łącznej produkcji 100 000 ton, należymy, niestety, do kopciuszków w tej dziedzinie. Od zakończenia w 1966 roku budowy huty w Koninie — Malinca, produkcja utrzymuje się na stałym poziomie, natomiast z roku na rok wzrasta import aluminium. W tej chwili jest on większy od własnej produkcji, a mimo to pod względem jednostkowego zużycia jesteśmy na szarym końcu wśród krajów przemysłowych i państw RWPG. Nie przekracza ono 6 kilogramów na mieszkańca, gdy np. na Węgrzech wynosi ponad 16 kg, w RFN i Japonii — 17 kg a w USA ponad 20 kg.

Aluminium w stosunku do stali ma własności bezkonkurencyjne. Niezwykła odporność na korozję umożliwia wielokrotną recykulację, a jego własności mechaniczne i użytkowe pozwalają zastosować aluminium w podstawowych gałęziach przemysłu. Wyroby wykonywane z niego cechuje nie tylko wysoka jakość i nowoczesność ale także oszczędność paliw (w taborze kołowym) i znacznie niższy ciężar.

Do tych cech technologiczno-konstrukcyjnych srebrzystego metalu dopowiedziano mi w konińskiej Hucie Aluminium garść innych argumentów wychwalających własną produkcję i przemawiających za rozbudową

potencjału wytwórczego. Problem ten podniósł na VIII Zjeździe PZPR pracownia huty Zofia Wiśniewska, ujmując zagadnienie w całym kompleksie efektywnego gospodarowania. Bo to prawda, że niełatwo teraz podjąć decyzje inwestycyjne, ale też z roku na rok wydajemy na import tego me-

Aluminium coraz cenniejsze

Ciężkie decyzje o lekkim metalu

talum coraz więcej środków. Rośnie nasze zapotrzebowanie, a w górę idą też jego ceny światowe.

Jeśli jednak przesiadamy się spojrzą na aluminium przez pryzmat bilansu handlu zagranicznego i dewizowego wydatku (a zatem doroznych oszczędności) to nasuwają się inne zagadnienia. Przede wszystkim wzrost zużycia aluminium jest warunkiem nowoczesności całej naszej gospodarki.

Konin od lat zabiega o dalszy rozwój przemysłu aluminiowego, bo tamtejsza huta to zaledwie czwarta część projektowanego konińskiego kombinatu aluminiowego o docelowej zdolności produkcyjnej 300 000 ton. Skończyło się jednak na hali elektrolizy i walcowni blach, które osiągnęły już pułap mocy wytwórczych. W sferze planów pozostały nie tylko nowoczesniejsze elektrolizery, ale

i linie przetwórcze. Dlatego też musimy wysłać do Węgier surowe aluminium, nabierające tam dopiero, po przetworzeniu na blachy i profile, znaczniejsze wartości.

Analizy wykazały zalety rozbudowy potencjału wytwórczego w Koninie-Malinca. Jest odpowiedni teren, gotowa strefa ochronna, dostępna na miejscu energia elektryczna i gorąca woda odpowiednio wykwalifikowana kadra, baza szkoleniowa, tradycje i placówki badawcze. Za Koninem przemawia też centralne położenie oraz opanowanie zagadnienia stężenia fluoru wydalanego do atmosfery.

W ramach rozbudowy potrzebne są jeszcze dwa kompleksy elektrolizy o zdolności produkcyjnej 160 000 ton, zakład anod spiekanych, przerobu złomu oraz walcownia pozwalająca na zwiększenie produkcji o ponad 60 000 ton rocznie. Są to zamierzenia realne, bo posiadamy w kraju sole fluoro-we, masę węglową i prąd a jeśli chodzi o tlenek glinu to mamy unikatowe zasoby w glinach zalegających w nadkładzie turoszowskiego węgla brunatnego. I najważniejsze — wiemy jak je przerobić. Metody prof. Grzymka i prof. Bretsznajdera wciąż czekają na zastosowanie.

Różne obiektywne względy spowodowały przesunięcie polskiego hutnictwa aluminium na koniec inwestycyjnej kolejki. Jednakże to, cenny materiał we współczesnej technice i gospodarce. Odkładanie rozwoju tej dziedziny hutnictwa hamuje rozwój naszej gospodarki.

B. J.

zaświeci

m trzeba było utworzyć sprawny działający system odwadniania. Na terenie kopalni odwiercono dotychczas ponad 300 studni, które wypompowały z górotworu 616 mln m sześć wody. Depresja w tzw. wkopie przekroczyła już 100 m. Okazało się jednak w trakcie prac, że nie wszędzie obniżenie zwierciadła wód podąża za wytworzoną depresją. Bardziej skomplikowana niż przypuszczano budowa nadkładu fałdowa, z licznymi przestankami warstw przepuszczalnych i spoiwych osadów, powoduje występowanie wód resztkowych, wylewających się dopiero po rozcięciu międzyfałdowej koparki. Wody te są przyczyną częstych osuwisk, zalewania i rozmakania pól roboczych, na których pracu-

ją maszyny. Komplikuje się też transport zawilgoconych mas urobku. Ekipy geologów bezustannie pracują nad sposobami skutecznego rozwiązania tych problemów.

W wyniku prognoz długofalowych ustalono, że maksymalny zasięg leja depresyjnego wystąpi w latach 1985—1990. Będzie on miał kształt elipsy o osiach 50 i 40 km. Eksploatacja pola „Belchatów” spowoduje zmiany na obszarze ok. 200 ha. Przywrócenie tym terenom pełnej, lub częściowej tylko użyteczności gospodarczej wymagać będzie rekultywacji, obejmującej zabiegi techniczne i biologiczne. Określenie zakresu tych prac — to również sprawa geologów.

Przez pierwsze 11 lat eksploatacji nadkład znad złoże bę-

dzie przenoszony na zwałowisko zewnętrzne, które zajmuje obszar 1255 ha. Jego wysokość osiągnie 160 m. Zadaniem geologów jest tu ciągle śledzenie przejawów niestępczości zwałowiska (nacisk olbrzymich mas ziemi, osiadanie na skutek odwodnienia), wyjaśnienie przyczyn, wskazania środków zapobiegania. Górnikom — sen z oczu spędza np. wysad solny, tkwiący w złożu węglowym. Muszą so bie poradzić zarówno z nim, jak i z innymi niespodziankami, które ziemia ukryła aż do chwili rozpoczęcia prac górniczych. Marginesu ryzyka nie sposób uniknąć, ważne jest by był możliwie najniższy.

Podsumowaniu dotychczasowych wyników prac geologicznych i górniczych na terenie „Belchatowa” i określeniu kierunków dalszego działania, poświęcone były obrady LII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego, który odbył się ostatnio w Piotrkowie Trybunalskim. Wzięło w nim udział

240 naukowców z wszystkich ośrodków geologicznych w kraju. Zorganizowanie zjazdu na terenie belchatowskiego okręgu przemysłowego ma swoją wymowę. „Belchatów” jest bezprecedensową inwestycją w polskim górnictwie odkrywkowym. Znaczną jest też skala trudności, jakie górnikiem i geologom sprawia przyroda. Zabrane doświadczenia, konfrontacja wyników badań z realiami odkrywkowej kopalni, stanowią źródło informacji przydatnych nie tylko na dalszych etapach belchatowskiej inwestycji, lecz także w udośćpieniu nowych złóż węgla brunatnego w okolicach Legnicy, Poznania, Łodzi, gdzie w przyszłości mają powstać nowe kopalnie. „Brunatne złoto” to — w najbliższej przyszłości nie tylko podstawa energetyki, lecz również surowiec dla chemii.

Szczególnego znaczenia nabiera więc hasło pod jakim obradował Zjazd, słowa Staszyca: „...być narodowi użytecznym...”.

MAREK MIZIAK

OPINIE POLEMIKI ODPowiedzi

CZAS TRACONY

Z autorem felietonu pod tytułem „Bez pobłażania” („Głos” z 17 września br.) catkowiec się zgadzam: „Fagnę dodać parę zdań. (...) Chodzi mi mianowicie o picie kawy indywidualnie i w grupkach, z przewlekłą dyskusją. Do tego należy jeszcze doliczyć czas stracony na czytanie prasy, papierosa i wyjścia po zakupy. Powyższe zjawiska świadczą o niskiej dyscyplinie pracy, hamują wydajność i obniżają wykonanie zadań produkcyjnych. Marnotrawstwa czasu nie widzą przełożeni (kierownicy), a przecież dyscyplina pracy od nich zależy. Kierownicy powinni posiadać wysokie poczucie odpowiedzialności oraz dyscypliny zawodowej i społecznej oraz umiejętności sprawnego organizowania pracy i kierowania zespołami ludzi. Kierownicy z przypadku, rozkładający dyscyplinę pracy i tolerujący nierobów, powinni przeanalizować swoje niewłaściwe postępowanie, a ich przełożeni — wyciągnąć właściwe wnioski. (2373)

WŁADYSŁAW SKORUPKA — Poznań

GDY SIĘ ZAPOMNIAŁO O NAJWAŻNIEJSZYM...

Każdy człowiek się stara, by się mu powodziło jak najlepiej i żeby jego rodzina żyła w dostatku. Jest to naturalne i zrozumiałe, że taki cel musi ludziom przyswiecać, bo nikt nie lubi pracować bez korzyści. Chcemy się dorobić: najpierw mieszkania, potem mebli, później samochodu, a może nawet działki. Każdy chce, żeby jego dzieci nie tylko nie cierpiały niedostatku, ale miały zabawki, kiedy są małe, a później rowery, adapter, magnetofon. No i żeby się uczyły, zrobiły maturę, studia lub zdobyły dobry fach. Kiedy jednak się słyszy, że ten czy tamten w krótkim czasie i przy przeciętnej pensji dorobił się luksusów, mimo woli trzeba się zastanowić, czy doszedł do tego uczciwą pracą?

Szczególnie obecnie dość często czytamy o wykryciu takiego lub innego nadużycia i nie sposób nie pomyśleć wtedy, co było powodem, że człowiek niby uczciwy, wszedł w konflikt z prawem: kradł, nadużywał swego stanowiska dla osobistych i nadmiernych korzyści, przekupywał, brał łapówki, lub tolerował czyjeś złodziejstwo? Myślę, że wybycie się uczciwości spowodowane jest przede wszystkim chęcią jak najszybszego bagacenia się. Może tu grać rolę także fałszywa ambicja, by dorównać sąsiadowi, by mieć to samo, co on, a nawet „przeskoczyć” go. W tym celu ludzie wchodzą w „układy”, tworzą siły, a później nie mogą zrozumieć, jak doszło do rozprawy sądowej i jak mogli być tacy głupi. Moim zdaniem, oni po prostu zapomnieli, że własne dobro nie może być zdobywane kosztem dobra ogółu społeczeństwa i że wcześniej czy później trzeba będzie za to odpowiedzieć. (2464)

MARIAN KASPERCZAK — Ostrów

W SPRAWIE UL. PÓLWIEJSKIEJ

W odpowiedzi na opublikowany w „Głosie” 29. 08. list z tytułowany „Popłatanie”, a dotyczący numeracji domów na ul. Półwiejskiej (o przywróconej ostatnio nazwie) — Biuro Cnoty Miejskiego w Poznaniu wyjaśnia: ze względu na to, że była ona początkowym odcinkiem bardzo długiej ulicy Dzierżyńskiego, władze miasta postanowiły nie zmieniać numeracji na pozostałej części ulicy Dzierżyńskiego. Zabieg taki wymagałby nie tylko zmiany tabliczek z numerem domu, ale przede wszystkim zmian w dowodach osobistych, księgach meldunkowych, adresach i innych dokumentach urzędowych, zmian znacznej ilości pieczęci i adresów zakładów pracy itp.

Postanowiono, że umery od 1 do 43 ulicy Dzierżyńskiego wypada ją, natomiast dalsze numery od 51 do końca pozostają bez zmian, przez co na tym odcinku praktycznie nie ma żadnych zmian. Natomiast numeracja od 1 do 49 dawnej ulicy Dzierżyńskiego, stała się numeracją obecnej ulicy Półwiejskiej. Do zmiany tabliczek z numerem i nazwą dla obecnej ulicy Półwiejskiej zobowiązani są właściciele bądź administratorzy domów. A zatem nie ma potrzeby ani możliwości wykorzystania dotychczasowych tabliczek, znajdujących się na każdej nieruchomości obecnej ulicy Półwiejskiej.

Natomiast załatwienie wpisów zmiany adresów w dowodach osobistych mieszkańców obecnej ulicy Półwiejskiej, zgodnie z przepisami meldunkowymi, należy do ich obowiązków. W tym celu powinni się zgłosić z dowodami osobistymi do Oddziału Ewidencji i Dowodów Osobistych w Ekspozyturze Stare Miasto, przy ul. Libelta 16/20, gdzie dokonane zostaną wpisy. (2016)

mgr inż. JERZY PIETRZYK — dyrektor Biura

NIEPORZĄDKI

Niesamowity bałagan panuje na poznańskim „deptaku” przy ulicy Półwiejskiej. Może Komisja Porządku i Czystości wydeleguje kogoś, by obejrzał ten brud. Wszędzie pełno papierów, hałda czarnej ziemi leży już od niepamiętnych czasów. Nadal zaśmiecone jest też przejście podziemne przy dworcu PKS. (2360)

J. WIERZBICKI — Poznań

DZWONIĆ I SKUPOWAC

Tyle się pisze i tyle się mówi o zbieraniu makulatury i innych surowców wtórnych, ale jeszcze nikt coś konkretnego nie wymyślił. Był projekt, by zajmowali się tym dorocy. Trzeba by im dopłacać jeszcze do tego. Może młodzież? Dziś mało kto chce się tym zajmować. Kiedyś, jak trochę było, to owszem, chętnie sobie zarabiali. Ale teraz wszystkim jest dobrze, to nie potrzebują. Mamy stopy tygodników, gazet. Niechby jeździł jakiś wóz, zbierał co raz na innej ulicy i od razu odstawiał, gdzie trzeba. I to również po południu, kiedy w domu ludzie są już po pracy i można by dostarczać do wozu. Mógłby dzwonić, jak handlarze, co niedługo zbierali szmaty. Czy ten projekt nie jest wykonalny? (2353)

H. KAMIŃSKA — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

Sześć statków przy nabrzeżach wypozaeniowych Stoczni Szczecińskiej

W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego prowadzi się obecnie prace wyposażeniowe aż na sześciu statkach jednocześnie. Największe ich zaangażowanie notuje się na prototypowym promie pasażersko-samochodowym m/f „Dymitr Szostakowicz” przeznaczonym dla armatora radzieckiego. Statek ten jest już prawie gotowy. Przed kilkoma dniami powrócił z próbnego rejsu po Bałtyku, a obecnie trwa na nim usuwanie usterek dostrzeżonych w morzu.

W końcowej fazie wyposażania znajduje się również m/s „Costarica” — 12 drobnicowiec wielozadaniowy zamówiony przez armatora zachodniego.

Rozpoczęto próby na uwięzi poszczególnych mechanizmów i urządzeń okrętowych. Będzie to już ostatni sprawdzian statku przed próbnym rejsiem na Bałtyku, w który wyruszy niebawem. Dla armatora zagranicznego przeznaczone są także dwa kolejne statki znajdujące się przy nabrzeżach wyposażeniowych m/s „Med Express” i m/s „Medi Star”. Są to również drobnicowce wielozadaniowe, największe tego typu statki, jakie dotąd zbudowano w stoczni szczecińskiej. Posiadają po 19 400 ton nośności i 163,4 metra długości. Ponadto charakteryzują się dużą szybkością i nowoczesnością rozwiązań konstrukcyjnych. Przewiduje się, że oba te statki

jeszcze w tym roku przekazane zostaną armatorom.

Szczecińscy stocznicy prowadzą ponadto prace wyposażeniowe na drobnicowcu „Kutuzow” oraz prototypowej jednostce naukowo-badawczej „Vitiar” przeznaczonej do kompleksowych badań nieożywionych zasobów mórz i oceanów.

Pracy jest więc bardzo dużo. Zadania nie są łatwe. Większość statków to prototypy, których budowa wymaga całkiem nowych, nie stosowanych dotąd technologii. Ponadto, co również trzeba podkreślić, w stoczni odczuwa się dotkliwy brak szeregu materiałów oraz urządzeń niezbędnych w procesie wyposażania. (PAP)

W Salvadorze

Plany desantu piechoty morskiej USA?

W skomplikowanej sytuacji wewnętrznej Salwadoru jednym z decydujących czynników jest postawa Stanów Zjednoczonych. Od dłuższego czasu w Ameryce Środkowej utrzymują się obawy przed bezpośrednią interwencją zbrojną USA w tym kraju, która mogłaby spowodować głęboki kryzys wojskowo-polityczny w całym tym rejonie. W czwartek salwadorskie Siły Zbrojne Oporu Narodowego (FARN) ostrzegły w komunikacie, że Stany Zjednoczone noszą się z zamiarem skierowania tam kilku jednostek „marines”. Wiąże się to z projektem dokonania w Salwadorze „przewrotu instytucjonalnego” korzystnego dla płk. Adolfo Majano, członka wojskowej junty chadekiej. Desant ten może być dokonany — według ocen FARN — w listopadzie.

Płk Majano jest jedną z głównych postaci politycznych tego kraju. W pierwszych dniach września planował on dokonanie „pałacowego przewrotu”, pretekstem którego miała być „czystka” dokonana przez drugiego członka junty płk. Jaime Abdula Gutierrezza powiązanego z pravicowymi kołami armii i kraju. Zamiar ten został zneutralizowany. Po zycia Gutierrezza uległa umocnieniu. Według FARN, ambasada USA oraz cywilni członkowie junty przyrzekli Majano, że rozkaz Gutierrezza umożliwiający „czystkę” zostanie anulowany w październiku. Organizacje partyzanckie określiły tę walkę o władzę między Majano i Gutierrezzem jako „rozgrywkę goryli”. (PAP)

Ofiary amerykańskich doświadczeń z bronią jądrową

W wyniku badań przeprowadzonych przez Krajowy Ośrodek Kontroli Zachorowań w Atlancie ustalono, że wśród żołnierzy i oficerów, którzy w większym lub mniejszym stopniu byli związani z próbami z bronią jądrową w 1957 roku w Newadzie, trzykrotnie wzrosła liczba przypadków białaczki w porównaniu z przeciętną krajową. Dowodzi to — podkreśla raport — że wbrew za-

pewniomom władz, ludzie ci byli wykorzystywani w charakterze „królików doświadczalnych” i poddawani promieniowaniu radioaktywnemu o rozmaitych natężeniach.

Agencje przypominają, że część byłych amerykańskich żołnierzy wystąpiła przeciwko władzom na drogę sądową, zarzucając im działalność przestępczą, zagrażającą zdrowiu i życiu obywateli USA. (PAP)

Superekonomiczny samochód

Przebojem międzynarodowego salonu samochodowego w Paryżu jest pojazd wyprodukowany przez rzemieślnika Guy Duporta z Górnej Sabaudii. Samochód ten zwie się „Parco” i spala 3 litry benzyny na 100 kilometrów w swym najmniejszym silniku dieslowskim świata. Jest również najmniejszym samochodem o napędzie dieslowskim na świecie. Ma 2 m 90 cm długości, półtora metra szerokości i 1 m 40 cm wysokości. Jego całkowity ciężar — 390 kg pojemności silnika — 500 ccm, szybkość maksymalna — 75 km/godz., cztery biegi plus wsteczny, dwie drzwi, karoseria miłego wyglądu i cena: 34 000 franków (ponad 8 000 dolarów). (PAP)

Sprawdzian i pokaz sprawności strażaków

Dzisiaj i w sobotę na stadionie poznańskiej Olimpiady przy ul. Warmińskiej odbywa się spotkanie strażaków z jednostek zawodowych i ochotniczych z całej Polski podczas V Krajowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Podobna impreza organizowana jest co cztery lata, będąc ważnym czynnikiem doskonalenia zawodowego kadr pożarnictwa.

W tegorocznych zawodach startuje 46 drużyn z 26 województw, wyłonionych w gminnych, rejonowych, wojewódzkich i strefowych eliminacjach. Przewidziano wiele konkurencji; niektóre są niezmiernie widowiskowe, jak tor przeszkód, sztafeta pożarnicza, wspinięcie się po drabinie hakowej na III piętro. Zawody, których gospodarzem jest Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Poznaniu, zakończą pokazy najlepszych drużyn. (jog)

darność — Lechem Wałęsą. Autor opatrzył swą relację tytułem „Odpowiedzialność to nie tylko ostrożność ale i odwaga”.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — Ina Piekarska w artykule pt. „Zdrowie na złotówkę przeliczane” — omawia sytuację w naszym lecznictwie.

W „TYGODNIU” — „Potrzeba dialogu” to tytuł rozmowy Zygmunta Rol z prof. dr. hab. Czesławem Mojsiewiczem, wiceprezesem ZG Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych i zastępcą dyrektora Instytutu Nauk Politycznych UAM w Poznaniu. Rozmowa dziennikarza m. in. stwierdza, że dialog to starcie argumentów, racji reprezentowanych przez obie strony. Jeśli opinie są diametralnie różne, lecz istnieje obopólna potrzeba porozumienia, własna spójność i rozważa potrzebne są przede wszystkim.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — w cyklu „Odpowiadać za siebie” Maria Mankiewicz publikuje tym razem rozmowę z mgr. inż. Leonem Dusikiem, dyrektorem fabryki kosmetyków „Miraculum”. Tytuł wywiadu „Kim jesteś, dyrektorze?”.

LEKTOR

PAŹDZIERNIK	Franciszka Rozalii
4	
Sobota	
5	Apolinarego Igora
Niedziela	Słońce: 5.57—17.26

TEATRY

WIELKI — sob. g. 19 „Glocond”, niedz. g. 19 „Baron cygański”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 przed stawienie zamknięte, niedz. g. 19 „Polska krew”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Dacza”.

NOWY — sob. niedz. g. 19 „Baladyna”.

LALKI i AKTORA — sob. g. 11, 17, niedz. g. 11 „Dziwczynka z ryżowych pól”.

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” — sob. i niedz. g. 20—24 — Kabaret „Pod Spodem” pt. „Spytaj się siostrze”, Koncert Night Jazz Orchestra.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA

KDF MUZA — sob. g. 10, 12, 30 „Od siedmiu wzwyż” (amer. 18 l.), g. 15, 17, 30, niedz. g. 10, 12, 30 „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol. 15 l.), niedz. g. 15, 17, 30 „Constans” (pol. 15 l.).

KDF PALACOWE — sob., niedz. g. 15, 30 „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer. b.o.), g. 17, 30, 20 „Wendeta” (fr. 15 l.), niedz. g. 11 Spotkanie Niedzielnego Przyjaciela z bajkami.

APOLLO — sob. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Constans” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Wizja lokalna” (pol. 18 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Powrót do domu” (amer. 15 l.).

GWIAZDA — sob. g. 16, niedz. g. 10, 12 „Cztery pancerni i pies” (pol. b.o.), sob. g. 18, niedz. g. 18, 20 „Wyrzutek śmierci” (pol. 15 l.), sob. g. 20, niedz. g. 14, 16 „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 15 l.).

JAGIELLONKA — sob. g. 18 „Zostawcie go, niech się boi” (czesłowski), niedz. g. 15 „Reksio sadownik” (pol. b.o.), g. 16 „Cudowni mężczyźni z korbką” (czełowski b.o.), g. 18 „Ojciec chrzestny II” (amer. 18 l.).

KOSMOS — sob., niedz. g. 17, 30 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.), niedz. g. 11 „Błękitna pletwa” (austral. b.o.).

MALTA — g. 15, 30 „Ebirah, potwór z głębin” (jap. 12 l.), g. 17, 30, 19, 45 „Pierwsza miłość” (wł.-fr. 18 l.).

MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierzanta Peppera” (amer. 12 l.), g. 19, 45 „Ale kino!” (amer. 15 l.).

OSIEDLE — g. 15, 17 „Błękitna pletwa” (austral. b.o.), g. 19 „Przybywa jeździec” (amer. 15 l.).

PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17, 30 „Zwolnienie warunkowe” (amer. 18 l.), niedz. g. 11, 30 „Reksio terapeutę” (pol. b.o.).

RIALTO — sob. g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Manhattan” (amer. 18 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — niedz. g. 16 „Gwiazdory filmowy” (pol. b.o.), g. 17, 19 „Brawurowe porwanie” (amer. 18 l.).

SŁOŃCE — g. 15, 30, 17, 30 „Gozdzila kontra Gigan” (jap. 12 l.), g. 19, 30 „Lawina” (amer. 15 l.).

TECZA — g. 15, 30, 17, 30 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 15 l.), g. 19, 30 „Wierna żona” (fr. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczkowo) — sob., niedz. g. 16, 30 „Kochaj albo rzuć” (pol. 12 l.), g. 18, 45 „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 15 l.), niedz. g. 15, 30 „O królu z różową kokardą pod brodą” (baj. ka).

WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Proces poszlakowy” (jap. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 16 „Porwany express” (pol. b.o.), g. 17 „Dzień weselny” (amer. 15 l.), g. 19, 15 „Ludzie godni szacunku” (wł. 18 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Lutycka; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywobłaz 7; okulistyka — ul. Garbary 17.

SOBOTA i NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagle zachorowania w domu tel. 86-00-66. Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24, ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Ugory 16, tel. 20-54-31, Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowna, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 czynny codziennie g. 7—22, tel. 999 — udziela informacji porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje. Telefon Zaufania 988, porady

prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30, dni świąteczne — całą dobę. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroleka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.45 Niezapomniane stronie „Król obójga Syccyli” — fragm. pow.; 10.55 Cztery pory roku; 11 Rep. z X Konkursu im. F. Chopina w Warszawie; 12.25 Muz. polsk. melodi; 13.01 Przeboje świata; 13.25 Tu Radio Kierowców; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama”; 16 Muz. i Aktualności; 17 Aud. public; 17.30 Radiokolor; 18 Aud. public; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Konc. muz. popularnej; 19.25 Z poznańskiego Studia; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina w Warszawie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Konc. poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — „Porwanie” — wg pow. „Można umrzeć inaczej”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Sonaty na wiolonczelę i fortepian kompozytorów francuskich; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muz. pod strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 F. Martin; Konc. skrzypcowy; 12.55 Winda do nieba; 13 Magazyn wędkarski; 13.15 W. Kotłowski; „Róża wiatrów”; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci „Hama”; 14.50 „Czarna” magazyn woj. skowy SM; 15.05 Muz. Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Śpiewa D. Day; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz tę kłaskę?; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Tajemnica wili „Trzy róże” — czyli wspomnienia o Nikiforze; 17.40 Rep. A. Wielowiejskiego; 18 Muzyczne archiwum Polskiego Radia; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie; 19 Muz. i Aktualności; 19.30 XII Diorama Muz. Współczesnej; 20 Wiersze F. D. Kniżnina; 20.15 XXIX Międzynarodowy Tydzień Muz. i Organowej w Norymberdze; 22 Gwiazdowy estrady — B. Pawlik; 23 Miśtrzowski Interpretacje muzyki dawniej; 23.05 Co słychać w świecie; 23.40 Muz. ka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „W kręgu Enigmy” — odc. książki W. Kozaczuka; 9.10 „Temat na jesień” — „Burzliwa pogoda”; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Peplita; 11 Pow. w wyd. dż. B. Prus „Faraon”; 11.30 Bluesy J. Smitha; 12.05 W tonacji Trójk; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Cała jaskrawość” — odc. pow.; 14 Symf. Haydna; 15.05 Słuchaj razem z nami; 16 Studio 202 — wrocławski magazyn rozrywkowy; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Trio solistów: Sinatra, Jobin, Deodato; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Koncert jakiegoś nie było; 19 „Psychologia plotki”; 19.20 „Wstęp do jesieni” gra zespół G. Benson; 19.35 Opera: W. A. Mozart; „Wesele Figara”; 19.30 „W kręgu Enigmy” odc. książki; 20 Baw się razem z nami; 20.06 Gwiazda siedmiu wieczorów — dr. Hook; 22.15 „Pokój numer piętnaście” — słuch.; 22.35 Na fortepianie gra Jan Jarczyk; 22.45 Dawnych wspomnień czar; 23 Poezja M. Jastruna; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 13, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Gra gdański zespół „Flash Band”; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących J. polski sem. III — „Hrabia Henryk i Pankracy”; 8.25 Gra A. Rubinstein; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. II (średowisko społ. przyrodn.) „Teodor i Mika”; Cykl: Koledzy z dalekich stron; 9.25 Poranek pieśni (stereo); 10 Dla kl. V—VI (wych. muz.) „Organy”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. obywat.) „Być samodzielnym”; 11.30 Beethoven: Sceny z „Leonory” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyt (stereo); 13 J. angiel. 13.20 Dla kl. II (średowisko — społ.-przyrodn.) „Teodor i Mika”; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Fajarka — polski instrument ludowy; 15.05 Teatr PR — Studio klasyczne — Scena Polska — T. Fajewski; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.25 SOS dla biosfery „Ryba w wodzie”; 16.40 Felieton filmowy Kazimierza Młynarza; 16.50 Radiokolor; 17.30 Muz. Organy w muzyce rozrywkowej; 17.15 Aud. W. Leisera; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Wiersze poetów NRD; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Zapomniane kultury „W kramie Orfeusza — Tracja”; 19 Czy znasz swoje prawo? „Świadectwa emerytalne dla rolników”; 19.15 J. francuski; 19.30 Reportaż z X

Międzynarod. Festiwal im. F. Chopina; 20.25 Studio stereo zaprasza; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. M. Kalecki; 22.30 Ludzie morza — koncert; 22.50 Fugi organowe J. S. Bacha.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I:

7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.20 „Musicon” z Poznania; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Epizod”; 11 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina w Warszawie; 12.45 Polska muzyka popularna; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR — Chopiniana „Preludium”; 16.50 Radiowe orkiestry przy mikrofonie; 17.15 Studio Młodych; 18.07 Radio Młodych pracy; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Konc. żywych; 21.05 Rep. z X Konkursu im. F. Chopina w Warszawie; 22 Mini — magazyn; 21.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Muz. ka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 Konc. muz. barokowej; 8.35 Utwory J. S. Bacha; 9 Transm. Mszy św. z Kościoła św. Krzyża w Warszawie; 10 Niedzielne spotkania — progr. liter.-muzyczny; 11.35 Repor. z IX Międzynarod. Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca w Zielonej Górze; 15 Radiowy Teatr dla Młodzi „Anka i nni”; 15.45 Horoskop reklamowy; 16 Konc. chopinowski; 16.30 Wizyty i podróże; 18 Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Felieton public. międzynarod.; 18.45 Moda i piosenka; 19 Recital V. Sanson; 19.20 SM — Rozgłoszenia Harcerska; 20 Wielec artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22 Ludwik van Beethoven; VIII Symfonia F-dur op. 93; 22.30 Teatr Poezji — „Kula przeżył”; — słuch. poetyckie; 23 Gra wybitny klawiszista belgijski R. Kohnen; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muz. ka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Nasze typy — przegląd aud. tygodnia; 8.35 Komu piosenka; 9 „W kręgu Enigmy” — odc. książki W. Kozaczuka; 9.10 Muzyczne pastisze; 9.30 W stronę kultury; 9.50 Boogie na fortepian; 10 60 minut na godzinę; 11 Boogie na orkiestrę; 11.15 Niedziela szkółka muzyczna; 12 Dramat jest moim królestwem — S. Przybyszewska odc.; słuch. dokumentalnego; 12.25 Muz. sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyczne premiery Pr. III; 15 Rep. pt. „Opowieść o człowieku, który wymyślił brzytwę”; 15.20 „Prawdziwi ludzie” — nowa płyta Zesp. Chik; 16 Literackie upodobania; 16.15 Gwiazdy wokalistyki jazzowej; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Gwiazdy wokalistyki jazzowej; 19.35 Opera — W. A. Mozart; „Wesele Figara”; 19.50 „W kręgu Enigmy” — odc. książki; 20 Jazz piano forte; 20.40 „Miało — fabryka ludzi”; 21 Sonaty Venti; 21.30 Gomółkowe Melodije; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — dr. Hook; 22.15 Studio Teatr.alne Progr. III — M. Antonini; „Przygoda”; 23 Poezja Mieczysława Jastruna; 23.05 Gwiazdy wokalistyki jazzowej; 23.50 O Demokrycie i Heraklicie; 24 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska Niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Koncert dla dzieci (stereo); 11 J. łaciński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi Szkołnej — „Tajemniczy świat baład”; — montaż poezji A. Mickiewicza; 13 Klub Olimpijczyków (dla polonistów); 13.30 Studio Stereo zaprasza; 14.10 Dźwiękowe wtajemniczenia „Sztuczne serce”; 14.30 Muz. rozrywk.; 14.40 Muz. ka. z jednej płyty (stereo); 15 Teatr PR — Studio Stereofonijne „Hala”; 15.05 Stereo: Nie tylko przeboje; 17 Bajki dla dzieci — aud. Barbary Mieczko; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radiolab — program o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki; 18.30 Król Tatrzński — Tytus Chłabunski; 19 Report. z X Międzynarodowego Festiwalu im. F. Chopina; 19.55 M. Ravel; „Dziecko i czar” — opera (stereo); 20.35 Muz. ka. Mozarta (stereo); 22 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1980 r. (stereo).

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

GO W PRASIE

W „POLITYCE”: artykuły dwóch publicystów — działaczy Izidora Adamskiego ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz Piotra Stefańskiego ze Stronnictwa Demokratycznego. Obaj oni wyrażają własne poglądy na rolę i miejsce partii, którymi współkierują, w przemieniającym się życiu politycznym Polski.

W „KULTURZE” — kolejna ankietę tego tygodnika, tym razem pt. „Jakie powinno być autentyczne, autonomiczne życie kulturalne? Jak ma funkcjonować? Czego trzeba, by się rozwijało?” Wypowiadają się: Izabella Cywińska z Poznania, Andrzej Hausbrandt, Gustaw Holoubek, Andrzej Jarecki i Zofia Kucówna.

W „LITERATURZE” — Kazimierz Dziewanowski publikuje artykuł pt. „Nic o nas bez nas”. Jest to próba analizy sytuacji w kulturze i zakresu koniecznych zmian w polityce kulturalnej państwa

W „PRAWIE I ŻYCIU”: — „Jaka ustawa” — redakcyjna dyskusja nad projektem ustawy o związkach zawodowych. Uczestnikami dyskusji są prawnicy, przedstawiciele zakładów pracy i naukowcy. Relację z dyskusji przedstawia Andrzej Jankowski.

W „ITD” — tym razem „ring” z Tadeuszem Hołujem, pisarzem, szefem krakowskiego Stowarzyszenia Twórców i Działaczy Kultury „Kuchnia”.

W „PRZEMOJ” — relacja do rotety Terakowskiej ze spotkania w Hucie Lenina Komitetu Robotniczego Hutników z wicepremierem Kazimierzem Barcikowskim i ministrem Franciszkiem Kaimem. Tytuł publikacji „Huta Lenina — 25 września 1980”.

W „KIERUNKACH” — Andrzej Drzymalski zamieszcza rozmowę z przewodniczącym Komisji Założeń Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solid-

Nieruchomości

Sprzedam dom, bardzo ładny, 114 k/lesz, ul. Jan Napierała, 47272g.

Sprzedam w Szamotu-
bach działkę budowlaną
3.500 m² z prawem budo-
wy: budynek mieszkal-
ny i obiektów związa-
nych z produkcją ogro-
dniczą. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 47384g.

Sprzedam działkę budo-
waną 2.700 m² w Puszczykowie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 47342g.

Okazyjnie sprzedam dział-
kę z zabudowaniami w
Puszczykowie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 47328g.

Sprzedam działkę 0,5 ha
razem z dwoma tunelami
ogrzewanymi bez prawa
zabudowy, w Suchym Le-
sie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47141g.

Sprzedam połowę willi.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47475g.

Sprzedam pół domu bli-
źniaczego w Smochowi-
cach, ul. Wituchowska 9,
przy trasie E-8 z pomieszc-
zeniami piwnicznymi na
dajacymi się na warsztat
rzemieślniczy lub możli-
wość budowy warsztatu.
47215g

Kupię parcelę budowlaną
około 1000 m² w najbliż-
szej okolicy Poznania.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47117g.

Chcę na wsi z ziemią
lub samą ziemią do 0,5
ha kupię do 30 km od
Poznania. Tel. Poznań
674-129 lub oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
46713g.

Kupię domek lub część
w Poznaniu względnie na
peryferiach albo duże
mieszkanie własnościowe
(chętne stare budowni-
ctwo). W rozliczeniu mo-
żliwe własnościowe M-3 w
centrum. Oferty z pośre-
dnieniem wstępnie ceny „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
47239g.

Spiesznie sprzedam z po-
wodami starości, choroby
nowy dom, chlewnie na
wiosce 50 km od Pozna-
nia. światło, siła, woda,
łazienka, szkoła, kościół,
sklep, gorzelnia, ośrodek
zdrowia, PKS. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 47164g.

Działkę budowlaną z ma-
teriałem sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 47057g.

Dom jednorodzinny z o-
grodem 900 m² w Śremie
sprzedam. Czynsz 14,
63-104 Czm. 47018g.

Ogrodnictwo 3.000 m² pod
szkłem w Poznaniu sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 46999g.

Kupię ziemię od 0,5 do
2 ha w gminie Swarzędz.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47432g.

Kupię działkę rekreacyj-
ną w okolicy Jeziora Kier-
skiego. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 47092g.

Kupię działkę budowlaną
500-1000 m² w Poznaniu
lub okolicy. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
47070g.

Sprzedam dom piętrowy,
w rozliczeniu M-4 własno-
ściowe. A. Woźniak, Swa-
rzedz-Jasin, ul. Kwiatów
40. 46987g.

Kupię domek w Pozna-
niu, może być do wykoń-
czenia, najchętniej z cie-
plikiem. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 47530g.

Nowego Fiata 126p zamie-
nię na działkę budowlaną
w pobliżu Poznania.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47013g.

Różne

Wytnij, zachowaj! Usługi
Robót Ziemiowych mecha-
nicznymi, wykopy budowa-
ne, kopanie rowów, robo-
ty drogowe, równanie te-
renów — Zakład w Kom-
ornikach przy granicy
miasta Poznania — Ko-
zak. 47156g

Wydzierżawę piekarni-
karni w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 47022g.

Polecam siatki ogrodze-
niowe i na klatki o ocz-
kach od 1 cm — 6 cm,
roboty ogrodzeniowe i si-
ta murarskie. Tomaszew-
ski, Poznań, ul. Gieźni-
ska 76. 46998g

Wykonuję wod.-kan.-c.o.
krótkie terminy. Niewol-
ny, tel. Poznań 20-90-66.

Wystrój wnętrz mozaiką
podłogową. Donder, Czer-
wonak, Plac Zielony 5.
47501g

Poszukuję wykonawcy
branży budowlanej, adap-
tacja piwnicy na warsz-
tatk krawieckiej, tylni po-
sadzki, materiał wyko-
nawczy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 47498g.

Cyklinowanie, Kupsch,
tel. 619-99. 46922g

Cyklinowanie. Szaj, tel.
673-314. 46647g

Wytnij! Zachowaj! Bly-
skawicze szycie spodni.
Osiedle Przyjaźni 9 m.
142, 10 piętro, Adam So-
cha. 47509g

Blaszak dla malucha ul.
Bułgarska do wynajęcia.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47472g.

Fiat 125p — oczekuję pro-
pozycji — spółki. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 47416g.

Matrymonialne

Pan w średnim wieku,
bez nałogów o wysokiej
kulturze osobistej, pracu-
jący na kierowniczym sta-
nowisku, poważnie trak-
tujący życie, pragnie tą
drogą poznać miłą i kul-
turalną panią do lat 48,
w celu matrymonialnym.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47179g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Inwalidów „Kaletnik” w Pozna-
niu, ul. Ratajczaka 5/7, tel. 526-31 zatrudni
zaraz osoby zdrowe i inwalidów w charakte-
rze:

- pracowników w produkcji rękawic ochron-
nych przy krojeniu maszynowym lub szy-
ciu w zakładzie szwarcym
- przyuczonych lub wykwalifikowanych ka-
letników
- wykwalifikowanego rękawicznika
- uczniów zawodu kaletniczym
- wyłącznie inwalidów z aktualnymi orze-
czeniami Komisji d/s Inwalidztwa i Za-
trudnienia zamieszkałych na terenie m.
Poznania, Wrześni, Obornik Wlkp., Jaro-
cina, Rawicza i okolic w charakterze cha-
lupników przy szyciu rękawic ochronnych,
w pełnym i niepełnym wymiarze czasu
pracy.

Inwalidzi renciści mogą zarobić do 2.000,— zł.
miesięcznie, nie tracąc posiadanych upraw-
nień do renty.

Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste należy
kierować do Działu Rehabilitacji Sp.-ni.
2795-K1

KOMUNIKAT

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Gór-
nictwa Nafty i Gazu w Poznaniu zawiadamia-
ją odbiorców gazu miast: Rawicz i Krobia,
że:

1. w dniu 7 października br. nastąpi zmiana
zapachu gazu ziemnego,
2. w dniach od 7—8 października br. będzie
prowadzone przewożenie gazu ziemnego
dla celów sprawdzenia szczelności sieci ga-
zowej oraz wyczulenia mieszkańców na
zapach gazu.

Intensywność zapachu gazu będzie silna i
będzie występowała w momencie włączenia
odbiorników gazu.

W związku z powyższym, o nieszczelności
instalacji gazowej decyduje pojawienie się za-
pachu gazu ziemnego w pomieszczeniach bu-
dyunku przy wyłączonych odbiornikach gazo-
wych.

Przypominamy administratorom i właścicie-
lom nieruchomości o obowiązku kontroli
szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozpo-
rządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i
Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r.
publikowanym w Dz. U. nr. 8 z 19 marca
1975 roku.

Kontrolę tę prosimy prowadzić w wyżej po-
danym okresie przewożenia gazu. 3025-K1

† Z najgłębszym żalem, zawiadamiamy, że
dnia 2 października 1980 roku po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami
św. zmarła moja najukochańsza żona, naj-
droższa mamusia jedyna ukochana córka i sio-
stra, synowa, bratowa, szwagierka, ciocia i ku-
zynka przeżywszy lat 36

BOŻENA SCHEFFS

z domu Trzcińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm.
o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z córkami i rodziną

Os. Lecha 122 m. 16
dawniej: Sikorskiego 21 m. 10.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Autobus odjedzie z Rynku Wildeckiego przy
Łazienkach miejskich o godz. 10.30. 48313g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 października 1980 roku zmarł nagle prze-
żywszy 84 lata mąż, jedyny przyjaciel, śp.

STANISŁAW WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

ul. Orzechowa 8
dawniej Lubeckiego. 48313g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 wrześ-
nia 1980 roku zmarł śmiercią tragiczną
przeżywszy lat 30 nasz ukochany mąż i tatus

MAREK BABIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

żona z córeczką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Chełmońskiego 17 m. 4
dawniej ul. Żydowska 10 m. 3. 48142g

† Z najgłębszym bólem zawiadamiamy, że dnia
27 września 1980 roku po długiej i ciężkiej
chorobie odeszła od nas opatrzona Sakramen-
tami św. śp.

Barbara KROTOSKA - ŻYNDA

lekarka medycyny
Pogrzeb odbył się w Gdyni 2 bm. Msza św.
żołobna odprawiona zostanie w środę 8 bm.
o godz. 16.30 w kościele Ojców Dominikanów
przy ul. Stalingradzkiej

RODZINA

48074g

† Dnia 1 października 1980 roku po długo-
trwałej chorobie, zmarła opatrzona Sakra-
mentami św. w wieku 81 lat nasza kochana
matka teściowa babcia i prababcia

MARIA KOŁODZIEJCZAK

z domu Jurga
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm.
o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo — Głowa-
na.

Strapiona

RODZINA

Zawady 8 m. 46 48192g

kol. IGNACY KOZMA

bankowiec, odznaczony Srebrnym Krzyżem
Zasługi i Odznaką Honorową Za Zasługi w
Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Odszedł z naszego grona człowiek prawy
życzliwy dla ludzi o nieskazitelną uczciwość
zawodową.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego
współczucia składają

Dyrekcja i pracownicy
Narodowego Banku Polskiego
IV Oddziału w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października
1980 r. o godz. 8 na cmentarzu na Miłostowie.
2032-K3

Dnia 1 października 1980 roku zmarł nasz
łyty długoletni pracownik

JERZY KOKOSZYŃSKI

odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym
Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Ho-
norową Odznaką m. Poznania, Złotą Odzna-
ką Zasłużony Pracownik ZZE „Centra”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. 10. br. godz.
12.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia

składają:

współpracownicy, Rada Zakładowa, Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych
„Centra” w Poznaniu. 2031-K3

Dnia 1 października 1980 roku zmarła w wie-
ku 85 lat opatrzona Sakramentami św. ko-
chana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JÓZEFA MARDAS

z domu Zabizak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz.
14. w Kostrzynie.

W smutku pogrążony

córki z rodzinami

48259g

† W dniu 3 października po długiej i cięż-
kiej chorobie, opatrzona Sakramentami św.
zmarła moja kochana żona, mamusia, teściowa
i babunia śp.

ZUZANNA PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm.
o godz. 14 na cmentarzu w Puszczykowie.

O czym z bólem zawiadamia

RODZINA

Puszczykowo, ul. Chrobrego 15. 48315g

† Dnia 2 października 1980 r. zasnęła w Bo-
gu nasza ukochana matka teściowa, bab-
cia, prababcia i ciocia, przeżywszy 82 lat, śp.

PELAGIA KACZMAREK

z domu Jaskowiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 5 bm.
o godz. 14 na cmentarzu w Wirach

W smutku pogrążona

RODZINA

Wiry ul. Łeczycy 4. 48285g

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że
dnia 30 września 1980 roku zakończył swo-
je pracowite i pełne poświęcenia życie mój
najdroższy mąż nasz nigdy niezapomniany oj-
ciec, teść i dziadek, śp.

WAWRZYN PRZYBYLSKI

Na zawsze pozostanie w naszych sercach
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4. X. 1980 r.
o godz. 11.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Odjazd autobusu o godz. 11.15 sprzed donut
i łobu ul. Grunwaldzka 131a 48239g

Wszystkim, którzy okazali nam życzliwość
współczucie oraz uczestniczyli w ostatnim
żegnaniu naszej żony, matki, teściowej i
babci 40

PRAKSEDY BRESIŃSKIEJ

SERDECZNE PODZIEKOWANIE

składa

RODZINA

Dnia 30 września 1980 roku zmarł przeżyw-
szy 67 lat nasz były długoletni, zasłużony pra-
cownik, serdeczny kolega

HENRYK SPYCHALSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 4. 10.
1980 roku o godz. 8.10 na cmentarzu junikow-
skim.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa
i współpracownicy
Woj. Sp.-ni Mlec. Zakładu
Obrotu Towarowego w Poznaniu.

2029-K3

W dniu 1 października 1980 roku, zasnął w
Bogu przeżywszy 80 lat nasz ukochany brat,
szwagier stryj, wujek i przyjaciel, śp.

LESZEK KOZIELSKI

powstaniec wkp odznaczony Orderem Virtu-
ti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ugory 20 „Dom Weterana”. 48209g

Dnia 2 października 1980 roku, zmarła po
długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sa-
kramentami św. pełna dobroci i poświęcenia,
nasza najukochańsza żona, mama, babcia i te-
ściowa, przeżywszy 56 lat

JANINA WALCZAK

z domu Kania

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz.
14.30 na cmentarzu winiarskim, przy ul. Woj-
ciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Wawrzyniaka 43 m. 5. 48220g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
3 października 1980 roku odeszła od nas na-
sza ukochana matka, babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 86. śp.

ROZALIA KAROLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm.
o godz. 12 na Miłostowie.

Pogrążona w żalu

RODZINA

ul. Średnia 16 m. 5. 48317g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 września 1980 roku zasnęła w Boгу w
wieku 81 lat nasza najdroższa matka, teściowa,
babcia i prababcia

MICHALINA GAIŃSKA

z domu Fajt

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz.
13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Jagiellońskie 103 m. 13. 48139g

† Dnia 1 października 1980 r. zmarł nagle
opatrzony Sakramentami św. przeżywszy
lat 78 mój najdroższy mąż, nasz ukochany
ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

IGNACY KOZMA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz.
8 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i wnukami

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Wrocławska 15 m. 6b. 48255g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 września 1980 roku opatrzony Sakramen-
tami św. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec,
zięć, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat
50 śp.

TADEUSZ STACHOWIAK

Pogrzeb odbył się w piątek 3 bm. o godz.
11 w Wilkowicach koło Leszna.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Al. Reymonta 7 m. 7. 48133g

† Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że w
dniu 1 października 1980 roku, po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św. zmarł nasz ukochany i troskliwy
mąż, ojciec, zięć, teść, brat, dziadek, przeżyw-
szy lat 72. śp.

JERZY KOKOSZYŃSKI

członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz.
13.50 na cmentarzu junikowskim.

192 miliony zł. samochody Fiat 125pi 126p

WYSOKIE NIE ZWLEKAJ! WYGRANE PIENIĘŻNE PML KUP LOS LOTERII Błyskawica H

Praca

Pracownia Krawiecka za trudni krawcowe. Poznań-Grunwald, ul. Listopadowa 23. 46918g

Pracownia do produkcji płyt suprem przyjemny raz. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 139. 46923g

Piekarz potrzebny. Poznań - Krzyżowicki, Stupsk 20a. 46917g

Zatrudnię mechanika samochodowego. Dąbrowskiego 239a. 46838g

Pani do pracy w ogrodniotwie potrzebna. Dojazd autobusem 77 i 108. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46882g.

Zatrudnię opiekunkę do rocznego dziecka. Tel. 520-20. 46814g

Mężczyznę i kobietę do pracy w galerii metaliowej przyjmie. Dolski - Luboń, ul. Konopnickiej 14. Tel. 130-664. 46833g

Pilnie zatrudnię dziewczarkę. Zakład dziewiarski, ul. Popłińskich 8a. 46833g

Przyjmie młodego przyuczonego do warsztatu ślusarskiego, ul. Daleka 24. 46809g

Przyjmie panie do szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46796g.

Zatrudnię zdolnego ślusarza, uprawnienia spawania gazowego, pracownik do przyuczenia, kobiety. Warsztat, Jelonek, ul. Orzechowa 3, autobus 110, 119. 46476g

Szyjącą biustonosz przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46526g.

Ucznia zatrudni Zakład Automatyki i Mechaniki Precyzyjnej, inż. Szymański, Poznań-Wola, ul. Bużynska 5d tel. 67-28-60. 46622g

Lakiernika samochodowego, dobrego fachowca przyjmie. Czarnkowska 26. 46639g

Potrzebna krawcowa do kurtki skórzanych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47362g.

Przyjmie mechanika samochodowego. Stacja diagnostyczna inż. Pichowski, Syrokoni 1 (Piatkowo za rondem Obornickim). 47344g

Zatrudnię kobietę 3 razy w tygodniu do prowadzenia domu samotnego pana. Telefon 567-58. 47331g

Zatrudnię mężczyznę do prac w ogrodnictwie. Szczepankowo, ul. Roślinna 6. 47286g

Przyjmie chałupniczkę czy cie spólnie, spólnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47275g.

Gospodarstwo rolne przyjmie pracownika. Chomęcice, Stęszewska 7. 47241g

Przyjmie pracownika do gospodarstwa rolnego. Dobre warunki. Zakrzewo, Długa 59. 47217g

Przyjmie prace - krawiectwo lekkie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47166g.

Przyjmie pracownika artystyki gumowej. Baranowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47146g.

Kucharzy po szkole gastronomicznej przyjmie restauracja „Piastowska” Pobiedziska, tel. 178. 47114g

Potrzebny pracownik - gospodarstwo rolne. Poznańska 22, Górczyn linia 103. 47103g

Uczeń lub uczennica mogą się zgłosić do pracowni cukierniczej. Również powyżej 18 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47088g.

Zaopiekuję się dzieckiem w godz. przedpołudniowych (Grunwald). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47080g.

Przyjmie pracownika do prac w gospodarstwie rolnym. Kazimierz Kosiński, Januszewice 29, 62-066 Granowo k. Grodziska Wlkp. 47544g

Przyjmie akwizytora. Tel. 67-92-45 wieczorem. 46871g

Zaopiekuję się dzieckiem powyżej 2 lat we własnym mieszkaniu. Os. Korni, Jawornicka 11b, m. 38. 47085g

Tokarza wykwalifikowanego zatrudnię. Norwida 11. 46934g

Do pracowni dziewiarskiej przyjmie panią. Tel. 321-710. 46979g

Murarka i pomocników na stałe przyjmie. Poznań, ul. Chociszewskiego 27 (m. 1, godz. od 16-18. 46821g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Kucharska, Byczyńska 8. 47483g

Pracownia, ucznia przyjmie. Warsztat Kottarsko-Kowalski, Poznań, ul. Starolecka 96b. 47537g

Pomocnika elektrotechnika przyjmie. Kancelarska 23. 47535g

Wytwórnia żaluzji okien naje przyjmie pracownika na pełen etat (po woj. sku) informacje tel. 32-35-73. 47483g

Pielęgniarka dyplomowana na praktykę zaopiekuję się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47484g.

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Poznań, Dąbrowskiego 252 m. 49, po godz. 16. 46997g

Przyjmie wszelką pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47442g.

Murarka przyjmie. Praca stała, tel. 204-131 od godz. 17-19. 47493g

Stolarzy zatrudnię, zarobki wysokie. Sady, ul. Ludowa 9, dojazd: z Ogródów autobus 102. 47567g

Doświadczona dziewiarka z maszyną poszukuje pracy, tel. 475-44, godz. 10-15. 47574g

Posiadam samochód przyjmie akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47578g.

Kierowca kat. BC poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47597g.

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47658g

Tokarza (lub do przyuczenia) zatrudnię na cały lub pół etatu. Luboń, Armii Czerwonej 64. 47618g

Zatrudnię czeladnika i ucznia krawieckiego. Poznań, Żurawia 15 m. 17. Mikula. 47626g

Do zbioru jabłek zatrudnię. Ciechocińska 15. 47641g

Stolarzy zatrudnię. Poznań, tel. 201-704. 47617g

Fryzjerkę zatrudnię. Śródmieście, tel. 475-63. 47647g

Zatrudnię kwalifikowane krawcowe i krojczynie, szycie skafandrów, budry sówek. Soboty wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47661g.

Przyjmie krawca do konfekcji, nowo otwarty warsztat, tel. 459-86. 47698g

Zatrudnię kobiety i mężczyzn do zrywania jablek zaraz. Kórnik, ul. Świerczewskiego 17, tel. 136 Kórnik. 48006g

Przyjmie solidnych murarzy. Antoniego 65. 48010g

Potrzebni pracownicy do zbioru buraków. Poznań, ul. Starolecka 183. 47806g

Restauracja „Swarzędz” w Swarzędzu 28 zatrudni po moce kuchenne na pełen i niepełen wymiar godzin. Tel. 638 z Poznania 137-638. 47835g

Mężczyznę do pracy w ogrodnictwie przyjmie. Może być 2 lub 3 razy w tygodniu. Poznań - Szczepankowo ul. Głębowa 11. 47842g

Zatrudnię krawcowa z praktyką do szycia kurtki z latek skórzanych. Dobre wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48304g.

Przyjmie elektryków do rewizji i na stałe. Bojanowska 28. 47853g

Zatrudnię galvanizatora i pracownika fizycznego. Chromowonia, Mickiewicza 9. 47849g

Tokarz potrzebny zaraz. Poznań, Nałkowskiej 15. 47887g

Nauka

Korepetycje, matematyka, fizyka, chemia, biologia. Tel. 32-02-67, Mossor. 46916g

Udzielam korepetycji na tematki. Wiza, telefon 77-88-73. 46903g

Asystent, korepetycje na tematki, fizyki. Głaz, Wyspiańskiego 10 m. 8. 46834g

Magister udziela lekcji języka niemieckiego Grunwald, tel. 672-684 Jaworska. 46759g

Korepetycje matematyka, fizyka. Tel. 32-98-91. 47371g

Angielski, rosyjski - korepetycje, krótkoterminowe tłumaczenia tekstów. Grabiak, tel. 31-22-91 do godz. 15. 47749g

Kupno

Kupię dwa nowe kożuchy zagraniczne, damski rozmiar 50, męski wysokość 176. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46945g.

Skórzany zagraniczny nowy płaszcz damski, ciemny, wielkość 52, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46944g.

Kupię niedrogi ogródek działkowy, tel. 33-03-01. 46925g

Wiekszą ilość koralu naturalnych 3x5 mm kupię Jerzy Przybylski, Poznań, ul. Pastarska 8, Os. Kosmonautów. 46870g

Moherkę do wyczesywania anilany kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46818g.

Bony PeKaO. Tel. 33-31-55. 46804g

Kafle kompletnego pieca pokojowego, ławkę ogrodową kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46737g.

Ciężki balans ręczny oraz wiertarkę stalową kupię. Tel. 33-13-14. 46549g

Niemiecką spacerówkę z budką kupię, ul. Śniadeczych 13 m. 7. 47390g

Białe mak kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47382g.

Kupię wiertarkę stołową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47365g.

Kupię większą ilość marmuru pastewnej. Stęszew ul. B. Chrobrego 77. 47372g

Kożuch damski, nowy 104 w biodrach, wzrost 173 kupię. Tel. 325-080. 47038g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47027g.

Kupię silniki elektryczne. Kutrzeby 7. 47573g

Kupię pianino używane. Wiadomość tel. 763-69 po godz. 16. 47598g

Pustaki Ackermana, welne mineralne, stropian, pilnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47674g.

Kupię kiosk na kwiaty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47763g.

Xylamid Super do impregnacji drewna kupię. Poznań, tel. 406-33. 47781g

Sprzedż

Nowe czarne futro z łapki karakulowych i kurtkę skózaną „bojke”. Ul. Niemcewicz nr 12. 46958g

Sprzedam blam, łapki karakulowe. Tel. 77-71-69. 46977g

Płaszcz damski skórzany i „bojke” męska. Niemcewicz 12. 45653g

Tanio sprzedam komplet form wtryskowych na produkcję zabawki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46941g.

Encyklopedię sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46930g.

Folie, przyczepe niskie, cięgi 355, dźwigary. Maria Nowak, Pobiedziska, Kostrzyńska 21. 46924g

Przyczepe, wywrotkę wysoką sprzedam. Janas, Felwark, gmina Witkowo. 46893g

Figure, bogato rzeźbione szachy z drewna sandałowego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46896g.

Pawilon handlowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46937g.

Radziecki turystyczny telewizor kolorowy sprzedam. Tel. 203-896. 46831g

Suknię ślubną, welon długi. Ognik 13A m. 13. 46915g

Maszynę do szycia LZ-3 elektryczną sprzedam. Witold Dreński, Gwardii Ludowej 40. 47591g

Sprzedam pięć tarcową połączoną wyrówniarką, stoły stolarskie, narzędzia, 2 okna kastowe, rury. Tel. 660-459. 47614g

Blam, łapki norkowe srebrzyste sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47615g.

Sprzedam tanio złoty pierścionek z awanturynem. Tel. 130-096 po godz. 20. 47619g

Ciągnik C 4011, przyczepe sprzedam. Nowy Kisielin 23 woj. Zielona Góra. 47620g

Palme i maszynę do szycia RFN. Makowa 5. 47636g

Kiosk Totolotka, tel. 671-026 wieczorem. 47648g

500 mb rur szklarniowych, piece co po 25 m² szklarniowe, piaskowiec sprzedam. Mosina, Strzelecka 90, tel. 348. 47657g

Ładowacz Cyklop sprzedam. Przybyłowicz, Skotniki gm. Miłosław. 47659g

Encyklopedię 4-tomową oraz kołyskę sprzedam. Tel. 33-19-32. 47675g

Elegancki kożuch damski sprzedam, tel. 671-786. 47691g

Nową chłodnicę zastawę 750 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47696g.

Sprzedam 10 ton jęczmieńni jarego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47706g.

Maszynę do szycia Veritas 22 programy sprzedam. Os. Jagiellońskie 35 m. 8. 47708g

Świerki srebrne, modre, sprzedam, Poznań - Piatkovo, Dembowskiego 3. 47714g

Bulwy frezji preparowane sprzedam, Poznań, tel. 790-729. 47716g

Suknię ślubną zagraniczną z dodatkami sprzedam. Tel. 679-889. 47721g

Nowe: turystyczny telewizor kolorowy, magiel elektryczny domowy, brylantki 0,2 karata, Zenit TTL, tel. 679-255. 47722g

Blam karakulowy, kożuch damski, kożuszek męski, tel. 20-60-99. 47737g

Kożuch damski bardzo duży sprzedam. Poznań, Fiedry 2 m. 6, godz. 18-19. 47741g

„Sprzedam „Vistule” z plewnikiem oraz prasobieracz wysokiego zgno tu. Bruch. Kamionka k/Witkova. 47757g

Sprzedam Praktykę EF2 nową, tel. 537-44 po godz. 18. 47769g

Jadalnię debową sprzedam. Nowakowski, ul. Szamotulska 9 m. 1. 47774g

Blam, łapki karakulowe sprzedam. Tel. 791-980 po godz. 17. 47782g

Tulipany Apeldoorn siewkie sprzedam. Gospodarskie Ogrodnicze, Karol Zygarowski, 62-080 Luso wo k/Poznania, ul. Ogrodowa 12. 47784g

Sprzedam piłę i hebel elektryczny oraz tarczę do cięcia granitu. Tel. 20-53-87 po godz. 16. 47793g

Szczenięta - dog zółty sprzedam Swarzędz, Nowa Wieś, Piaskowa 45. 46899g

Magnetofon Hifitop Pioneer, Fifiński, Fredy 1. 46975g

Blam karakulowy sprzedam. Tel. 67-58-68, po godz. 16. 46874g

Odstąpię 35 mb. dźwigary „12”. Tel. 22-00-34. 36957g

Bufet debowy rzeźbiony, antyk, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46819g.

Hebel elektryczny sprzedam. Lazurowa 12 m. 52. 46813g

Tokarkę do drewna sprzedam. Junikow, Oskierki 18. 46812g

Sypialnię stylową, 39 rok, oraz inne meble. Stęszew, tel. 45. 46902g

Sprzedam ciągnik Ursus C-4011. Janusz Filipiak, Gwarzewo, gm. Kleszczewo. 47355g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki pomidorów szklarniowych wiosennych „Nor-tona”. H. Włodarczyk, Ruszkowo 22, 63-000 Środa Wlkp. 46709g

Kożuszek włoski sprzedam. Tel. 477-49. 46742g

Kożuch damski, stan idealny. Tel. 22-37-47 po godz. 14. 46739g

Sypialnię, różne meble sprzedam. Tel. 32-14-25. 46731g

Sypialnię jasny dąb secesyjny. Tel. 32-13-62. 46724g

Maszynę uniwersalną gra werską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46722g

Kompresor sprzedam. Telefon 20-19-47. 46697g

Przyczepe 4,5 tony na oponach 11,5X15 wywrotka, Orkan SKH-2. Marzenin 50 k. Września. 46669g

Blam karakulowy, czarny sprzedam. Tel. 422-25 po godz. 18. 46481g

Plec c.o. żeliwny K.Z. 12,5 m³, 800 m³ rur Ø 2 cale, 3 tunele 8X30 z rurek żelaznych pod folią. Słupca, ul. Kilińskiego 6F m. 2. Tel. 98. 46475g

Cebule tulipanów, krokusów do pędzenia sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46482g.

Kożuch damski nowy. Telefon 790-021. 46485g

Nutrie, wysokiej klasy srebrzaki, pociemnione standardy, samice, samce. Poznań, Templińska 25, po godz. 16. 46492g

100 m² płyty obornickiej sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46520g.

Młocarnię MCC 10 z prasą sprzedam. Henryk Wlazły, Trzebiślawa 1, koło Kórnik. 46522g

Aparat kosmetyczny, ma giel NRD. Tel. 67-35-39. 46534g

Maszynę dziewiarską dwupłytową, fabrycznie nową „Regina” Austria. Poznań, ul. Polna 78 m. 10. 46539g

Nasiona antypki sprzedam. Inowrocław, telefon 38-84 wieczorem. 46533g

Szafę dwudrzwiową z przystawką kredensową, 3 łóżka metalowe sprzedam. Grunwaldzka 316. 4656

KOMBINAT BUDOWLANY

„POZNAŃ — PÓŁNOC”

Poznań — Winogrady, ul. Gronowa nr 20

ZATRUDNI OD ZARAZ:

- MURARZY
- CIEŚLI — STOLARZY
- DEKARZY — BLACHARZY
- BETONIARZY — ZBROJARZY
- OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO
- ROBOTNIKÓW

Również do przyuczenia w w/w zawodach.

Warunkiem przyjęcia — ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie i stołówkę — obiady płatne.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Osobowy i Plac KB PP Poznań — Winogrady, ul. Gronowa 20 II ptr. pola 228, tel. 207-081, wewn. 418 lub 419.. 3038-K1

Praca

Zatrudnię kobiety do pracy przy pracach w metalu. Podać kwalifikacje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47872g.

Tokarz potrzebny dorywczo. Zakład — Polna 6 48298g

Warsztat ślusarski przyjmie spawacza. Śródkła ul. Ostrowek 8/9. 48249g

Pomoc domowa 2 razy w tygodniu potrzebna. Tel. 20-77-99. 48131g

Zatrudnię blacharza samochodowego oraz uczniów. Poznań, ul. Kunickiego 1 (Świerczewo). 46199g

Kupno

Paprykę czerwoną, zieloną, mieloną, koper ogórowy kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp, tel. 230 47811g

Sprzedaż

Rower turystyczny nowy, kompresor lakierniczy formy cukiernicze gwiazdkowe i wielkanocne sprzedam. Sielska 27 m. 1. 46733g

Kompletna sypialnia „złota brzoza” sprzedam. Łozowa 82 m. 1. 47831g

Konia 4-letniego „kasztań” sprzedam. Wiktor Strojny, Daszewice gmina Mosina. 47853g

Asparagus strenger niekwitający — sadzonki sprzedam. Mosina, Sowińska 12, tel. 282 47338g

Odstąpię ogródek działkowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48029g.

Sprzedam pilnie pianino — Rhodes, Micromorg, wzmacniacz Peavey Classic, Fender Bassman 50 Częstochowa, tel. 542-09. 47885g

Kopaczki ciagnikowa, Poznań — Kzesiny ul. Chrzanowska 4. 47895g

Ciągnik C 360, młockarnię z prasą, snopowiazalke sprzedam. Edward Ochowiak, Markowice gmin. Kleszczewo 47896g

Świeczki srebrne, jarmię, tuje dekoracyjne i żywiokowe sprzedam. Komorniki, Nowa 2, tel. 66. 46245g

Krokusa 89s z głowicą, Opemusa z głowicą, Bru na F900 wyposażenie ciemni kolor. Os. Kosmo nautów 10 m. 35. 48018g

Szczecin — szklarnie 600 m.2 pilnie sprzedam. Oferty 20657 Biuro Ogłoszeń, Szczecin plac Hol-du Pruskiego 8. 2892-K2

Sprzedam 20 m² tarcicy olszowej koło Bolewice Informacje: Poznań, tel. 445-30. 47897g

Kanapotapeczan sprzedam tel. 730-51. 47867g

Samochody

Sprzedam lub zamienię na mniejszy samochód amerykański „Dodge” Polara V 8 automatic. Tel. 33-17-64 od godz. 8-17. 47205g

Kupię Fiat 125p. Telefon 790-021. 47171g

Syrenę 105 L, rok 1977 sprzedam — stan idealny. Tel. 206-426. 47040g

Mercedesa 200, 1975 rok — stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47035g.

Okazyjnie sprzedam Volkswagena 1200. Gorynia, Luboń 3 ul. Reja 6. 46988g

Wolę silnik „Diesla” sprzedam. St. Paul, ul. Głogowska 323 m. 2. 46682g

Fiat 125p MB 1975, bardzo dobrym stanie sprzedam. Małeckiego 8/8 m. 4, godz. 18-19. 47399g

Mercedesa V 170 — 1938 r. plus części sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47563g.

2 Stary wywrotki 3-tryony sprzedam. Sieradzka 17. 47392g

2 Stary sprzedam. Sieradzka 17. 47392g

Sprzedam Warszawę 223, rok 1972 w dobrym stanie. Poznań, ul. Głogowska 79 m. 10. 47395g

Sprzedam samochód Trabant 600 w dobrym stanie (części zapasowe). Poznań ul. Akacjowa 14 m. 2 godz. 16-19. 47548g

Blacharkę samochodową wszystkich marek wykonuje. Gadomski, Komorniki Poznańska 1. 47552g

Sprzedam VW Golf 1977. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47559g.

Akumulator nowy suchy 6 V 84 Ah zamienię na podobny 12 V. Telefon 137-498. 47523g

Sprzedam Stara A-25 skrzyniowy. Tel. 731-02 po godz. 17. 47511g

Sprzedam VW Golf 1977. Fiat 126p, 1977 tel. 66-34-12. 47478g

Sprzedam silnik i części Simca 1500. Najdek, Za Groblą 2 (garaż) od godz. 18-19. 47421g

Zamienię Skodę 105L rocznik 1977, 22.000 km, na Fiat 126p rocznik 1980. Szamotyły tel. 208-30. 47343g

Malucha 1978 r. sprzedam. Tel. 220-873. 47471g

Sprzedam Fiat 1500 MR 75, stan bardzo dobry. Tel. 32-25-25. 47457g

Warszawę 223 po remoncie sprzedam. Szymański ul. Zakopiańska 96. 47408g

Kupię Fiat 125p lub 127. Poznań 5 skrytka 9. 47305g

VW 1300 w dobrym stanie rok 1967 sprzedam. Tel. 620-96. 47813g

Pilnie sprzedam Trabant, telefon grzeszczotowy 20-06-43. 47819g

Sprzedam Syrenę 103, Dzierżyńskiego 131 m. 29. 47827g

Sprzedam Fiat 132, rocznik 1978, tel. 778-558 po godz. 18. 47829g

Sprzedam Warszawę 224, blacha do remontu. Poznań Kordeckiego 42a w godz. 14-17. 47830g

Sprzedam tanią Forda „Taunusa” 20 MTs do niewielkiego remontu lub na części. Ogłądać wiadomości. Parking pl. Wiosny Ludów. 47846g

Kupię Fiat 125p, rocznik 74 lub 75 z rozłożeniem na kilka rat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47848g.

Okazyjnie sprzedam amerykański samochód do naprawy, tel. 20-70-80 Poznań, Murawa 24. 47871g

Sprzedam Syrenę lux od bior Polmozyt. Poznań Kozia 26/27 m. 7. 48020g

Sprzedam Ładę 1500 S, Szamotyły, ul. Szczepczyńska 52, tel. 207-74. 48302g

Szczecin M-2 własnościowe zamienię na równorzędne Poznań. Baranowo, ul. Wiosenna 29 tel. 70 Przechmierzowa. 47380g

Solidny rzemieślnik poszukuje mieszkania do wynajęcia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47361g.

Poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47353g.

Kupię pawilon gastronomiczny lub inny nadający się na ten cel, w dobrym punkcie Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47337g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 4-pokojowe, 65 m², II piętro Legionowo koło Warszawy na podobne w Poznaniu. Wiadomości, tel. 671-162 po godz. 16. 47329g

Koło Botaniku wynajmę pokój, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47300g.

M-4 lub M-5 własnościowe, zdecydowanie kupię w Poznaniu. Hefkaluk Krystyna, 64-540 Pniewy ul. Strzelecka 27. 47294g

Małżeństwo z dzieckiem pilnie wynajmę M-2 lub pokój z kuchnią na 2 lata płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47219g.

Mieszkanie własnościowe 3 pokojowe IV piętro, telefon, Os. Świerczewskie go sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47165g.

Wynajmę lub zaopiekuję się mieszkaniem, płatne miesięcznie. Gwarantowana solidność. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47821g.

Zamienię mieszkanie typu M-6 na dwa mniejsze nowe budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47118g.

Kupię M-2 lub kawalerkę własnościowe w rozmiarze ewentualnie riat 120p. „Mikroservice” ul. Armii Czerwonej 69. 47125g

Młode małżeństwo z dzieckiem poszukuje na okres 1,5 roku — 2 lata mieszkania. Najchętniej dzielnica Grunwaldzka, Jezycy. Wiadomości tel. 67-50-45. 47110g

Zamienię pokój 20 m² srodmieście na pokój z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47079g.

Mieszkanie własnościowe jedno lub dwupokojowe kupię, oraz kawalerkę w Toruniu zamienię na Poznań, tel. 20-60-83. 47599g

Mieszkanie M-4 Sołacz na większe zamienię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45127g.

Wynajmę pokój trzema osobami. Os. Pilewska, ul. Świeclicowa 30. 47635g

M-2 własnościowe, nowe, wolne, spiesznie sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 15 m. 8. 47631g

Pilnie poszukuję 2-pokojowego mieszkania lub niekrepującego pokoju, tel. 537-78. 47689g

Dwa mieszkania M-4 i M-2 zamienię na jedno M-5 lub M-6. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47692g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47728g.

Poszukuję garażu w okolicy Lubonia lub Debeca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47729g.

M-5 na okres roku wynajmę. Tel. 439-77 po godz. 18. 47731g

Pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47750g.

Oddam pomieszczenie na warsztat rzemieślniczy lub produkcyjny. Bonałowska 26. 47834g

M-2 własnościowe spiesznie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47772g.

Mieszkanie — 2 pokojowe z kuchnią (stare budownictwo) przy ul. Armii Czerwonej (idealny punkt handlowy) zamienię na kawalerkę w nowym budownictwie. Tel. 588-57. 47780g

Zamienię własnościowe M-5 na własnościowe 2-pokojowe w centrum, I piętro lub kupię takie M-3. Tel. 64-260. 47790g

Poszukuję garażu okolic Winogrady, Słowiańska. Tel. 202-494. 47792g

Młode małżeństwo zaopiekuję się mieszkaniem lub wynajmę niekrepujący pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47045g.

Poszukuję spiesznie kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47031g.

Samotna, pracująca poszukuje pokoju z wygodami blisko Centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47014g.

Mieszkanie 3-pokojowe własnościowe — III ptr. Winogrady — Os. Kraju Rad sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48007g.

Zamienię mieszkanie M-4 Sroda Wlkp. na M-4, M-5 lub M-3 Poznań względnie Luboń. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47396g.

Kawalerkę lub M-3 własnościowe kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47519g.

Pokój, kuchnia, łazienka, wc, stare budownictwo zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47520g.

Małżeństwo zaopiekuję się starszą osobą w zamian za pokój z używalnością kuchni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47820g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem, członkowie SM poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47847g.

Pokój, kuchnia do wynajęcia, płatne miesięcznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47868g.

Spiesznie sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 w Ostrowie Wlkp. w centrum miasta w bloku 4 piętrowym, I piętro, wyposażone komfortowo z telefonem. Można kupić nawet z nowoczesnymi meblami. Wiadomości: tel. 60-320 od godz. 19. 47825g

Wynajmę pokój panu. Nowakowskiego 28. 46982g

M-2 lub M-3 własnościowe, stare budownictwo kupię. Tel. 203-753. 47760g

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47873g.

Piętro willi Grunwaldzka, zamienię na spółdzielcze 4 pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46365g.

Mieszkanie własnościowe M-3 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48011g.

Kupię własnościowe M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48022g.

Komfortowe M-3 własnościowe w centrum sprzedam. Tel. 67-49-43. 48301g

Pomieszczenia strychowe poszukuję Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46184g

Nieruchomości Nowy wolny dom bliźniaczy, dzielnica Grunwaldzka sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46750g.

Dom jednorodzinny w Luboniu sprzedam. Dogodny punkt na warsztat rzemieślniczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46728g.

Dom jednorodzinny, 0,44 ha ogrodu w Poznaniu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46718g.

1/2 bliźniaka do wykonania sprzedam. — Poznań Smochowice. Os. Piastowskie 40 m. 49. 46893g

Działka budowlana 600 m² z materiałem budowlanym, garażem blaszanym sprzedam w Luboniu Zgłoszenia: Środa tel. 10-79. 46521g

Atrakcyjną działkę budowlaną w Poznaniu po siadaczowi pierwokupu sprzedam. Tel. 443-32. 46486g

Sprzedam sad owocujący 2000 m², woda, szklarnia Luboń 3, tel. 660-459. 47613g

Kupię działkę ogrodniczą ok. 0,5 ha rozpoczęta budowa szklarni lub ogrodnictwo szklarniowe względnie przystąpię do spółki. Tel. 465-74 lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47643g.

Domek rekreacyjny drewniany do rozbioru w Zielonku sprzedam, tel. 640-35. 47662g

Z powodu wyjazdu do Anglii pilnie, okazjnie sprzedam dom dwurodzinny (wyłączony) z ogrodem, 2 garaże, centralne ogrzewanie w Puszczykowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47103g.

Parcelę budowlaną 1100 m² ul. Grudzieńskich sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46555g.

Wzjęmę w dzierżawę 1-2 ha ziemi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46519g.

Sprzedam 2711 m² ziemi w Puszczykowie. Wiadomości: Puszczykowo ul. Czarneckiego 62 po godz. 15. 47291g

Sprzedam nieukończony dom jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej w Poznaniu, dzielnica Grunwaldzka wraz z dużą ilością materiału budowlanego. Stwierdzenie zaawansowania pierwszej kondygnacji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47683g.

Sprzedam nowy dom mieszkalny na działce 12899 m² III klasy ziemia, do 10 punktów przy trasie E-8 Tarnowo Podgórne, Poznańska 88. 47707g

Kupię mały domek do 20 km. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47736g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha dobrej ziemi, budynki gospodarcze obszerne, dom mieszkalny idealnym stanie, 13 km od Poznania, trasa E-8 Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47751g.

Segment szeregowca, stan surowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47793g.

Wydzierżawie, sprzedam sklep artykuły gospodarskie domowego 40 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47596g.

Willę lub pół bliźniaka, możliwie bliżej centrum kupię, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47589g.

Różne Kwiaty — gerbera, asparagus, poszukuję stałych odbiorców. Mosina ul. Słoneczna 14 po godz. 15. 47813g

Pilnie poszukuję stałych odbiorców asparagusa. Tel. 20-88-91. 47823g

Malowanie, tapetowanie krótkie terminy. Szypilski, Konopnickiej 15. 47577g

Zlecę wykonanie 2 studni wierconych. Tel. 467-49. 47608g

Poszukuję stałych dostawców kwiatów ciętych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47696g.

Telewizory naprawiam Specjalność: turystyczne elektronika, Junost, tel. 67-13-94 po siedemnastej inż. Plank. 47786g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin, tel. 33-35-32 Kufel. 48464g

Posiadam Zuka skrzyniowego i osobowy, przyjmę akwizycję lub inne propozycje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47843g.

MATRYMONIALNE Która z pań pozna w celu matrymonialnym kawalerka lat 32. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47770g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu zatrudni do nowo uruchomionej pracowni w Koninie

— ARCHITEKTA z uprawnieniami na stanowisko starszego projektanta

— ABSOLWENTA, na staż lub po stażu, architektury na stanowisko asystenta do zespołu architektonicznego.

Dla starszego projektanta zapewniamy mieszkanie w budownictwie spółdzielczym. Oferty prosimy składać na adres:

— Wojewódzkie Biuro Projektów ul. 23 Lutego 20, 60-964 Poznań, tel. 580-91

— lub Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu Pracownia w Koninie ul. Grunwaldzka 5, 62-500 Konin, tel. 296-85. 3028-K1

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu, ul. Druskienicka 2/4, tel. 203-531 zatrudni: w pełnym wymiarze czasu pracy.

— KOBIECY do produkcji — MEZCZYZN do przeladunku. Dojazd autobusami nr 60, 68, 72.

Dla kobiet spoza miasta Poznania istnieje możliwość zakwaterowania. 3017-K1

Restaurację z kawiarnią osobom posiadającym uprawnienia w dogodnym położeniu na trasie Poznań — Katowice

Bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni. 2884-K2

Przetarg Ośrodek Badawczy — Rozwojowy Przemysłu Oponiarskiego „STOMIL” Poznań, ul. Starolecka 18 ogłasza na dzień 17. 10. 80 r. godz. 10:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód: Żuk A13, nr rej. 24-28 PJ, rok produkcji 1975, przebieg 123.145 km. Cena wywoławcza: 86.000,— zł.

oraz FIAT 126p, nr rej. PY 58-93, rok produkcji 1976, przebieg 36.056 km, Cena wywoławcza: 17.850 zł.

Przetarg odbędzie się w gmachu Dyrekcji pokój 114, ul. Starolecka 18 w Poznaniu. Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy OBR PO „STOMIL” najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu.



Sobota 4 X

PROGRAM 1

6.00 — TTR, uprawa roślin, sem. 1 — Podstawowe mineraly i skały glebotwórcze oraz ich własności;

Niedziela 5 X

PROGRAM 1

6.20 — TTR, hodowla zwierząt, sem. 3 — Żywnienie świń;
6.50 — TTR, mechanizacja rolnictwa, sem. 3 — Budowa siewników;
7.20 — TTR, RTSS — Nasze spotkania;
7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytura dla rolników;
8.20 — Telewizyjny sport dla wszystkich;
8.55 — Program dnia;
9.00 — Telewizyjny Dzień;
9.10 — Chłopców w programie „Niedźwiedź pana Adamsa” — film przygodowy;
10.20 — Antena;
10.50 — Reportaż filmowy;

Poniedziałek 6 X

PROGRAM 1

15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci: Zwierzyniec;
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;
17.25 — Polskie drogi (6) — „Rocznica” — film TP;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Radzimy rolnikom;
19.10 — Echo stadionów;

Wtorek 7 X

PROGRAM 1

15.50 — Program dnia;
16.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny klub seniora;
16.55 — Interstudio;
17.20 — Magazyn Telewizji Młodych przedstawi „d.n.”;
18.00 — „Świadkowie”;
18.20 — „Królik Bugs przedstawi” — film animowany;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Wystąpienie ambasadora

Środa 8 X

PROGRAM 1

15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci „Michałki”;
16.55 — „Turystyka i wypoczynek”;
17.20 — Forum korespondentów;
17.45 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
17.55 — I liga piłki nożnej;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata” — konkurs chopinowski;

Czwartek 9 X

PROGRAM 1

15.50 — Program dnia;
15.55 — Dla młodych widzów — „Turniej zastępowych”;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla młodych widzów — Czwartek Telewizji Dziewcząt i Chłopców oraz film „Dzień Turpin, odej. pt. „Królewski szyling”;

Piątek 10 X

PROGRAM 1

15.50 — Program dnia;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Piątek z Pankracym”;
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;
17.20 — „Rodzina Połanieckich” (3): „Pojeżdżanie” — film fab. TP;
18.40 — Radzimy rolnikom;
18.50 — Dobranoc;

6.30 — TTR, hodowla zwierząt, sem. 1 — Układ pokarmowy;
13.30 — TTR, hodowla zwierząt, sem. 3 — Żywnienie świń;
14.00 — TTR, mechanizacja rolnictwa, sem. 2 — Budowa siewników;
15.25 — Program dnia;
15.30 — „Militaria, obronność, nowoczesność” — „O radiolokacji prawie wszystko”;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci: „Skakanka”;
16.55 — I liga piłki nożnej;
17.55 — Blisko i daleko — program reporterów;
18.20 — Studio Telewizji Młodych przedstawia — Taki jest świat;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Nie ta, to inna” — cz. 1 — plebscy piosenki;

19.30 — Dziennik Telewizyjny;
21.00 — „Historia Manon Lescaut i kawaleria des Grieux” — ostatni odcinek serialu;
22.55 — „Nie ta, to inna” — cz. 2 — plebscy piosenki;
23.15 — Dziennik;
23.40 — Kino Noce — „Dziwne i przerażające wydarzenia” — film kryminalny;

PROGRAM 2

SPOTKANIA W DWÓJCE

16.10 — Program dnia;
16.15 — Z wizytą u Jana Straussa — walc, polki i arie operetkowe: Tadeusz Płuciński, Tadeusz Olsza, Wiesław Michnikowski, Jarosław Stepowski;
17.20 — Teleskop sprzed lat —

„Wojna domowa” (10) „Zagrabiony gość”;
18.15 — „Cykl świata” — „Cykl księcia” — film dokumentalny;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
21.00 — „Sierociniec” — film dokumentalny;
21.25 — „Szczupły wspomnienia — wieczór ze „Szczupłym”, wystąpią: Andrzej Szczepkowski, Marian Opania, Hanna Skarżan, Hanka Bielloka, Alina Janowska, Włodzisław Gliniński, Mieczysław Czechowicz, Czesław Wollejo, Zenon Wiktorczyk;
22.30 — Program rozrywkowy;
22.50 — „Mój Londyn” (5) — serial obyczajowy;
23.40 — Poezję recytują wiersze — Włodzisław Słobodnik;

18.15 — „Halo tu orkiestra i balet Telewizji Czechosłowackiej” — wystąpią między innymi: Helena Vondráčková, Václav Nezdár, Dean Reed;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — „Z biegiem lat, z biegiem dni...” (5) — „Kraków 1902” — serial Andrzeja Wajdy;
21.20 — Sportowa niedziela;
21.40 — „Z muzyką przez lata” — cz. 2 — program Jerzego Waldorffa;
22.30 — Teatr Poezji — „Do M...”, lirki Adama Mickiewicza recytuje Zbigniew Zapasiewicz;

PROGRAM 2

10.20 — „Zawsze w potrzebie” — program wojskowy;
10.45 — Przeboje tygodnia;

12.10 — „Z biegiem lat, z biegiem dni...” (5) — „Kraków 1902” — serial Andrzeja Wajdy;
13.20 — „Popołudnie fauny i flory”;
14.05 — „Kartka z pamiętnika” — film obyczajowy;
15.25 — Pasje filmowe Franciszka Rydzki;
16.30 — Sportowa niedziela;
17.45 — Teatr Telewizji — Arthur Miller — „Widok z mostu” — reż. — Jan Bleszyński;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — „Życie na ziemi” (1), „Nieskończona różnorodność” — serial popularno-naukowy;
21.10 — „Wszystko o saunie” — program rozrywkowy;
21.40 — „Pasje filmowe Franciszka Rydzki” — „Nóż w wodzie”, reż. Roman Polański;

19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — Teatr Telewizji Arthur Miller — „Widok z mostu”, wyst. Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Anna Dymna, Edward Lubaszko, Jerzy Trela i in.;
21.55 — Horzont;
22.25 — Dziennik;
22.40 — „Śledztwo zostało wznowione” — cz. 2

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany — premiery dnia
10.00 — „Polskie drogi” (6) —

19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — „Rekord świata” — film fab. TP;
21.20 — „Prawde mówiąc” — program publicystyczny;
21.50 — 14 festiwal zespołów artystycznych Wojska Polskiego — „Polczyn 80”;
22.15 — Rozmowa z kapitanem Stefanem Wesolowskim;
22.30 — Dziennik;
22.45 — 30 minut z architekturą

PROGRAM 2

10.00 — Polski film telewizyjny — „Rekord świata”;
11.10 — „Piotr Paweł Rubens” — film dokumentalny;
11.40 — „Szkielek i oko” — magazyn popularno-naukowy;
11.05 — Interstudio;
12.20 — Program dnia;
12.55 — Język niemiecki lekcja 1;
13.50 — Język angielski lekcja 1;
16.20 — Dla młodych widzów — „Sekrety kina”;
17.00 — Dla młodych widzów —

Cała naprzód rejs 9;
17.30 — „Postawy” — program publicystyczny;
11.40 — „Szkielek i oko” — magazyn popularno-naukowy;
19.00 — Piosenka tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — Wtorek melomana — 24 Międzynarodowy Festiwal Muzyki — Współczesność — „Warszawska Jesień 80”;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — „Piotr Paweł Rubens” — film dokumentalny;
21.50 — „Zimne ognie” — film obyczajowy TP;
22.30 — Bez recept.

19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Film telewizyjny na świecie: „Knedle z serem” — film prod. weg.;
21.20 — Lekarz radzi — o astmie;
21.15 — „Poglądy”;
21.30 — Studio Teatralne — Stanisław Grochowski: „Okapi”, reżyseria — Ryszard Ber;
23.05 — Dziennik

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia
10.00 — „Stina” — film fabularny prod. NRD;

11.50 — Antyczny świat profesora Krawczuka;
15.15 — Program dnia;
15.20 — Język angielski, l. 1;
15.50 — Język niemiecki, l. 1;
16.15 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszecznej — „Granice nauki”;
16.45 — Program morski;
17.15 — „Stina” — film fabularny prod. NRD;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;

19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Teatr Wspomnień — 1968 — Zbigniew Jerzy: „W mar-szu strudzeni”. Reż. Stanisław Brejdygant;
20.40 — Kształt słowa;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — „Poradnia Zaufanie”;
22.00 — XIV Festiwal Zespołów Artystycznych Wojska Polskiego „Polczyn Zdrój 80” — „Kon-trasty”;
22.30 — Antyczny świat profesora Krawczuka;

17.40 — Telewizja Młodych przedstawi — Sposób życia;
18.05 — Ludowe Wojsko Polskie — program przedstawiający historię ludowego Wojska Pol-skiego;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda — „Klucze życia”;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — „Wórdoj nocnej ciszy” — polski film fab., reż. Tadeusz Chmielewski, wyk. Tomasz Zaliwski, Piotr Łysiak, Henryk Bista i in.;
20.10 — Dziennik;
22.25 — Pegaz — magazyn kulturalny;

22.10 — Kronika konkursu chopinowskiego
PROGRAM 2
Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia
10.00 — Film fabularny;
10.55 — „Sonda” — „Klucze życia”;
11.20 — Ludowe Wojsko Polskie — program filmowy;
15.55 — Program dnia;
16.00 — Język rosyjski, l. 1;
16.30 — Język francuski, l. 1;
17.00 — „Taaka ryba” — poradnik wędkarski;

17.30 — „Popołudnie przygody i podróży”;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — NURT — Porozmawiajmy — Rozwój systemu oświaty;
20.40 — NURT — Pedagogika — 75-lecie ZNP;
21.10 — NURT — Matematyka — Przesunięcie równoległe w układzie współrzędnych;
21.40 — 24 godziny;
21.50 — „Klasy” — magazyn filmowy;
22.15 — „Kino Oko” — kalendarz filmowy;

19.00 — Telewizja Młodych przedstawi;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Telewizyjne Studio Debiutów, cz. 1: „Proszę dzwonić do Studia Debiutów”;
21.05 — BLOK PROGRAMOWY — STUDIA 8;
22.30 — Dziennik;
22.45 — Kronika konkursu chopinowskiego;
23.05 — Telewizyjne Studio Debiutów, cz. 2;

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia
10.00 — „Rodzina Połanieckich” (3): „Pojeżdżanie” — film TP;
11.25 — „Gwiazdozbiór” — Charlie Chaplin, cz. 2;
15.40 — Z koszar i poligonów;
15.55 — Program dnia;
16.00 — Język francuski, l. 1;
16.30 — Język rosyjski, l. 1;
17.00 — Dla młodych widzów — „Był sobie raz człowiek” —

franc. film animowany;
17.30 — Klub jazzowy Studia Gamma — Vademecum;
18.10 — „Małe kino”;
18.30 — Spotkania literackie;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — dziennik telewizyjny;
20.15 — „Gdzieś w małym miasteczku” (1) — serial fab.;
21.30 — 24 godziny;
21.45 — Jojk dla komputera — rep. film;
22.20 — „Gwiazdozbiór”, cz. 2 — Charlie Chaplin;

sport-sport

W II rundzie europejskich pucharów

Trudni przeciwnicy polskich zespołów

W piątek w południe w zurichskim hotelu „Atlantis” odbyło się losowanie par II rundy europejskich pucharów piłkarskich. Z niecierpliwością oczekiwano w Łodzi i Bytomiu, a chyba także w całym kraju na wieści z Zurichu. Szombierki Bytom grać będą z CSKA Sofia, a Widzew Łódź — z Juventusem Turyn. Klasa rywali jest powszechnie znana. Losowanie nie było łatwe. Dobrze natomiast stało się, że obie polskie drużyny grają najpierw na wyjazdach. To mały atut, ale...

CSKA Sofia sprawiła największą sensację I rundy Pucharu Europy — wyeliminowała samego obrońcę trofeum — Nottingham Forest.

Faworytem konfrontacji CSKA — Szombierki będą z pewnością Bułgarzy. Naszego mistrza, debiutującego w pucharach, czeka niezwykle trudne zadanie.

Widzew Łódź zmierzy się z Juventusem Turyn — drużyną, która w pucharowych rozgrywkach odniosła chyba nie mniej sukcesów niż wszystkie polskie zespoły razem. (PAP).

Gimnastyka artystyczna

S. Sobkowska nie wystąpi w ME

W dniach 23 — 26 października w Amsterdamie odbędą się mistrzostwa Europy w gimnastyce artystycznej. Do minionej soboty wiadomo było, że Polskę w Holandii reprezentować na pewno będą Sławomira Sobkowska z poznańskie-go Energetyka i Anna Kłos ze szczecińskiej Sparty. Jednak kilka dni temu Sobkowska w czasie treningu doznała przykrych kontuzji, która definitywnie wykluczyła jej start w ME.

Figeland z toruńskiego Pomorzana. Nieobecność poznaniarki w polskiej reprezentacji bardzo poważnie osłabi jej szanse na wywalczenie przyzwoitej lokaty w Amsterdamie. Wypada bowiem wspomnieć, że jak dotychczas Sławomira Sobkowska odnosiła najpoważniejsze sukcesy w mistrzostwach świata czy też Europy. Właśnie na tych ostatnich przed dwoma laty gimnastyczka Energetyka jako jedyna z Polek wywalczyła 9 lokatę w wieloboju oraz startowała w finałach piłki i wstążki. (kar)

W tej sytuacji zastąpi ją za wodniczka rezerwowa — Ewa

W bokserskiej „walce stulecia”

Ali pokonany przez Holmesa

25 tysięcy widzów w „Caesars Palace” w Las Vegas i blisko dwa miliardy telewizyjnie oglądało w czwartek w nocy kolejną bokserską „walkę stulecia” między Larrym Holmesem i Muhammadem Alim. 30-letni Holmes bronił tytułu mistrza świata wszechwag, starszy o 8 lat Ali po raz czwarty podjął próbę odzyskania tytułu. Walka, zakontraktowana na 15 rund skończyła się w przerwie między 10 a 11 starciem. Muhammad Ali nie był w stanie kontynuować walki i poddał się, nie wznowiając walki. Tak więc mistrz świata obronił tytuł, a było to już 37. kolejne zwycięstwo Holmesa w karierze profesjonalnej. Ali poniósł swą czwartą porażkę, która oznacza dla niego praktycznie koniec kariery bokserskiej. Mimo to, Muhammad Ali zapisał się w historii zawodowego boksu jako postać niezwykła. W 60

stoczonych walkach poniósł tylko cztery porażki: z Joe Frazierem, Kenem Nortonem, Leonem Spinksem i teraz z Larrym Holmesem. Trzykrotnie zdobywał tytuł mistrza świata wszechwag, czwarta próba nie powiodła się.

Do momentu przerwania walki między Holmesem, a Alim, wyraźną przewagę miał Larry Holmes. Wygrał on 8 z 10 rund, podczas, gdy Ali był lepszy jedynie w siódmym starciu. Trzecia runda była remisowa. Ali ważył w tym po-jedynku prawie 99 kg, Holmes był o 2,5 kg lżejszy.

— „Moje zwycięstwo nie jest dla mnie zaskoczeniem. Wierzyłem w nie i wiedziałem, jak je osiągnąć. Pokonałem największego pięściarza wszechczasów. Tak, Ali był największym atletem” — powiedział po walce Larry Holmes. PAP

Kreglarze rozpoczęli sezon

Polscy kreglarze rozpoczęli sezon sportowy 1980/81. Pierwszą rozegraną imprezą był prolog młodzieżowy, którego wyniki zaliczane są do rywalizacji o drużynowe mistrzostwo Polski seniorów. Niestety, nie wszystkie zespoły stanęły na starcie. Wśród mężczyzn zabrakło Heliosa Olsztyn i Oria Zabkowice Śląskie, a wśród kobiet Lecha Poznań. Dwa pierwsze zespoły decyzyjnie zarządu PZK zostały jednak dopuszczone do dalszych rozgrywek, natomiast kobieca drużyna Lecha nie będzie w nich uczestniczyć. W prologu młodzieżowym drużyn męskich, który odbył się w Śremie najlepiej spisali się zespoły Czarnej Kuli Poznań i Piłicy Tomaszów, które zgromadziły po 3 punkty i wyprzedziły Polonię Leszno oraz Lecha Poznań — po 2 punkty. Kobiety startowały w Krakowie, gdzie kolejność była

następująca: 1. Czarna Kula Poznań — 3 pkt., 2. Zielony Tor Kędzierzyn — 3 pkt., 3. Odlewnik Śrem — 2 pkt., 4. Sparta Kraków — 2 pkt., 5. Polonia Leszno — 1 pkt.

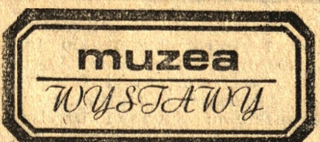
W Pleszewie odbył się II ogólnopolski turniej młodzieżowy, w którym startowało prawie 80 zawodniczek i zawodników. Zespołowo zwyciężyła Czarna Kula Poznań przed Platanem Pleszew i Zielonym Torem Kędzierzyn. Indywidualnie w poszczególnych kategoriach zwyciężyli: dziewcz. A. Kozak (Zielony Tor) — 400 pkt. (rekord Polski), młodzieńcy: M. Adamczak (Czarna Kula) — 734 pkt. młodzieńcy: J. Hawrylak (Zielony Tor) — 731 pkt. (rekord Polski); juniorzy: R. Soła (Zielony Tor) — 437 pkt.; juniorzy młodsi: W. Marcysiak (Czarna Kula) — 780 pkt. (w11)

Niespodzianki w lidze hokejowej

W trzeciej kolejce spotkań I ligi hokeja na lodzie padły wyniki: Baildon Katowice — Budowlani Bydgoszcz 3:4 (0:2, 1:1, 2:1), Zagłębie Sosnowiec — Podhale Nowy Targ 5:2 (0:1, 2:1, 3:0), GKS Tychy — Legia Warszawa 5:2 (1:0, 4:0, 0:2), Naprzód Janów — ŁKS 3:3 (1:1, 1:2, 1:0).

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 14.30, niedziela godz. 10.30: Lech — AZS Katowice, boisko przy ul. Bułgarskiej sobota godz. 16, niedziela godz. 10: Pocztowiec — Pomorzanie Toruń, boisko przy ul. Świerczewskiego — mecz o mistrzostwo I ligi.

SZERMIERKA. Sobota godz. 14 (fiolet kobiet i mężczyzn), niedziela godz. 9 (szabla i szpada) — drużynowe mistrzostwa okręgu juniorów, sala przy ul. Bema.



W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem historii M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10-16.
MUZEUM FORTU VII — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-16, soboty i dni przedśw. zamknięte. „Wyzwolenie i odbudowa Poznania w dokumentach archiwalnych”.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-18; wystawa „Ernst Thälmann”.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
NARODOWE (ul. Marcinkowskie go 9) — Galeria Malarstwa Obcego Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego Polskiej Sztuki Współczesnej — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw. i piąt. g. 9-15, pon. śr. g. 12-16, niedz. i święta g. 10-15, sob. dni przedśw. — zamknięte, wolne sob. g. 10-15.
MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.
MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9-16.
MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

MUZEUM W OŚNIEŻNIE — g. 10-17.
MUZEUM PIERSZYCH PIAS-TÓW W LEDNICY — g. 8-17.
MUZEUM ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-16.
SKANSEN PSZCZELARSKI w Swarzędzu — g. 7-17.
MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 10-17, niedz. i św. g. 11-15.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-18.
MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16.
MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 10-17.

MUZEUM b. obozu karno-śledczego 1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-16.
MUZEUM ZIEMI ŚREDZKIEJ (w Koszutach) — g. 10-14.30, piąt. g. 10-17, sob. g. 10-12, niedz. g. 10-13.
KLUB MPK (Os. Piastowskie 25) — „Akuska wieczór, dziś i jutro”. Wystawa obrazów produkcyjnych Zakładów Wytwarzających Główników TONSIL we Wrześni oraz „Pejzaż polski” w wykonaniu Urszuli Lorenz i Bohdana Błażewicza.
PAŁAC KULTURY (Sala Marmurowa) — „Malarstwo, rzeźba, ceramika, gobeliny, makramy — prace uczestników dorosłych PK”. g. 12-20 (do 12. X).
RATUSZ POZNAŃSKI — „Ze skarbów biblioteki wielkopolskiej” — pon., wt., czw. i niedz. g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18 (do 10. X).